

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

01 / STYCZEŃ 2025



SKUTECZNI

I NIEZAWODNI

**KSRG**  
30 LAT

NASZ STRAŻAK ZZA OCEANU  
str. 12

PSP I POLSKA PREZYDENCJA  
str. 16

PRZEŁOMOWY AKT PRAWNY  
str. 20

# Spis treści

## 28 Ratownictwo i ochrona ludności Test nowej technologii



fol. Adam Korzeniowski / KM PSP w Krakowie

## 34 Szkolenie Rozwój zawodowy strażaków

## 38 Świat katastrof Hiszpański potop



fol. materiały prasowe SYNERGISE



fol. Eloy Sanchis / Wikipedia, CC BY-SA 1.

### W ogniu pytań

12 Za linią ognia – strażak, ratownik i wojna z PTSD

### Współpraca międzynarodowa

16 Co to jest prezydencja?

### Ratownictwo i ochrona ludności

20 Nowa ustawa – nowe wyzwania

24 Krajowy system ratowniczo-gaśniczy – początki

28 Pierwszy krok

32 Wyposażenie superbohatera cz. 2

### Szkolenie

34 Doskonalenie zawodowe w PSP po nowemu

### Świat katastrof

38 Katastrofalne powodzie w Hiszpanii: 2024

### Zdrowie

42 Grejfrutem w pożar

### Różnorodność: Ogniste planszówki

46 Ekstremalne zagrożenie

### Historia i tradycja

49 Pożarnictwo w Przeworsku

### Stałe rubryki

4 Kalejdoskop akcji

6 Rzut oka

9 Strażacki abakus

10 Przegląd opinii

10 Strażacka migawka

51 Służba i wiara

52 Piszą za granicą

53 www@pozarnictwo

53 Wydało się

53 Straż na znaczkach

54 Gorące pytania

55 Przetestuj swoją wiedzę

**Wydawca**  
Komendant Główny PSP

**Redakcja**  
00-463 Warszawa, ul. Podchorążych 38  
tel. 22 523 33 06  
e-mail: pp@kg.straz.gov.pl, www.ppoz.pl

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY**  
**Redaktor naczelna**  
Joanna MATUSIAK  
tel. 22 523 30 31  
jmatusiak@kg.straz.gov.pl

**Zastępca redaktor naczelnej**  
st. kpt. Emilia KLIM  
tel. 22 523 33 06  
eklim@kg.straz.gov.pl

**Sekretarz redakcji**  
Anna SOBÓTKA  
tel. 22 523 34 27  
asobotka@kg.straz.gov.pl

**Redaktor**  
Marta GIZIEWICZ  
tel. 22 523 33 98  
mgiziewicz@kg.straz.gov.pl

**Redaktor**  
Michalina MUSIAŁ  
tel. 22 523 35 00  
mmusial@kg.straz.gov.pl

**Administracja, reklama, strona www**  
tel. 22 523 33 06  
pp@kg.straz.gov.pl

**Korekta**  
Dorota KRAWCZAK

**Rada redakcyjna**  
Przewodniczący:  
nadbrzyg. dr inż. Mariusz FELTYNOWSKI  
Członkowie:  
st. bryg. dr inż. Paweł JANIK  
st. bryg. dr inż. Tomasz KLIMCZAK, prof. uczelni  
st. bryg. Jacek ZALECH  
st. bryg. Marcei SOBOL  
st. bryg. Karol KIERZKOWSKI  
st. kpt. Edyta JOBDA

**Prenumerata**  
Cena prenumeraty na 2025 r.:  
rocznej – 120 zł, w tym 8% VAT,  
półrocznej – 60 zł, w tym 8% VAT.  
Formularz zamówienia i szczegóły dotyczące  
prenumeraty można znaleźć na  
www.ppoz.pl w zakładce *Prenumerata*

**Reklama**  
Szczegółowych informacji o cenach i o rozmiarach  
modułów reklamowych w „Przeglądzie Pożarniczym”  
udzielamy telefonicznie pod numerem 22 523 33 06  
oraz na stronie www.ppoz.pl  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz reklam.  
Redakcja decyduje o publikacji nadesłanych artykułów.  
Materiały niezamówione nie będą zwracane.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania  
i redakcji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

**Projekt i skład**  
Szymon Bolek, Agnieszka Terczyńska – Studio Grafpa,  
www.grafpa.com

**Druk**  
KOLUMB Krzysztof Jański  
ul. Kaliny 7  
41-506 Chorzów  
Nakład: 7800 egz.



Nasza okładka:  
30 lat KSRG – trzy dekady wyzwań  
i rozwoju  
fot. (od góry, od lewej, zgodnie z ruchem  
wskazówek zegara) Marcin Waszkiewicz,  
Łukasz Rutkowski, dwie kolejne fotografie:  
arch. KG PSP, Krzysztof Puza / OSP w Tąp-  
kowicach, Łukasz Rutkowski, Piotr Zwarycz  
(wszystkie fotografie: arch. KG PSP)

Joanna Matusiak  
redaktor naczelna



# Szanowne Czytelniczki i Szanowni Czytelnicy!

**W**kroczyliśmy w Nowy 2025 Rok. To będzie rok ważny, obfitujący w wiele istotnych wydarzeń – dla nas jako społeczeństwa, dla naszego kraju, dla bezpieczeństwa w Europie. Wszystkim tym wydarzeniom będzie towarzyszył nieodłączny temat – bezpieczeństwo w różnych obszarach. Wiadomo, że bycie bezpiecznym jest jednym z podstawowych dążeń człowieka, daje poczucie pewności, stabilizacji i możliwości rozwoju.

W bieżącym roku obchodzimy bardzo ważny jubileusz 30-lecia funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, stanowiącego integralną część organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego naszego państwa. W 1995 r. ówczesny komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbrzyg. Feliks Dela powiedział: *... krajowy system ratowniczo-gaśniczy jest systemem otwartym, ściśle współpracującym z otoczeniem. Stworzono go dla zaspokajania potrzeb wynikających z naturalnych zachowań człowieka, a zwłaszcza zapewnienia mu poczucia bezpieczeństwa. Nie stanowi wyizolowanego składnika bezpieczeństwa publicznego, lecz jego ważny czynnik, żywo reagujący na wszelkie zmiany i w wysokim stopniu współdziałający z otoczeniem...* („Przegląd Pożarniczy” 1995, nr 2). Polecamy na naszych łamach artykuł o początkach i rozwoju systemu, którego trzon do dzisiaj stanowi Państwowa Straż Pożarna, we współpracy z innymi służbami i instytucjami, przy szczególnym wsparciu jednostek ochotniczych straży pożarnych włączonych do KSRG.

1 stycznia Polska objęła prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Hasłem przewodnim polskiej prezydencji jest „Bezpieczeństwo, Europo!”, co jasno pokazuje nasze priorytety nie tylko na najbliższe pół roku. Obecna sytuacja geopolityczna to trudny czas dla całej europejskiej wspólnoty, stąd tak istotny punkt programu naszej prezydencji stanowi ochrona bezpieczeństwa państw członkowskich UE. Zagadnienie bezpieczeństwa podczas prezydencji dotyczy wielu wymiarów. Zakres kompetencji Państwowej Straży Pożarnej to działanie na rzecz bezpieczeństwa poprzez zwiększanie odporności krajów Wspólnoty na skutki katastrof i klęsk żywiołowych oraz wzmacnianie potencjału ochrony ludności, ratownictwa i pomocy humanitarnej. Zadania i rolę Polski, a zatem i PSP, w tym szczególnym okresie przybliży Państwu artykuł pt. „Co to jest prezydencja?”

Od 1 stycznia 2025 r. zaczęła też obowiązywać w naszym kraju ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej – będąca jednym z najważniejszych, nowoczesnych i kompleksowych projektów legislacyjnych, mająca za zadanie przygotować społeczeństwo na wszelkie zagrożenia oraz wpływać na zwiększenie jego bezpieczeństwa. Zachęcamy do lektury publikacji autorstwa dyrektora Biura Ochrony Ludności Komendy Głównej PSP, który wyjaśnia założenia i cele ustawy oraz związane z nią nowe wyzwania stojące przed podmiotami ratowniczymi.

**Wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów w Nowym Roku!**

W imieniu zespołu redakcyjnego zachęcam do lektury i współpracy!  
jmatusiak@kg.straz.gov.pl

# Kalejdoskop akcji

opracowała ANNA KLICHOWSKA

**15** listopada 2024 r. – mężczyzna z zatrzymaniem krążenia w Łodzi. Do nieprzytomnego poszkodowanego leżącego na ulicy udali się strażacy pełniący służbę w JRG 3. Przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Po około 10 min reanimacji w obecności ratowników medycznych mężczyzna odzyskał przytomność i został przetransportowany do szpitala.

źródło: KM PSP w Łodzi

**18** listopada 2024 r. – pożar w bloku w Nowym Tomyszu. Palił się materac w mieszkaniu na pierwszym piętrze przy ul. Mickiewicza. Strażacy udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy właścicielowi budynku, podali prąd wody w natarciu na palący się materac oraz wycięli otwór rewizyjny w podłodze, aby dotrzeć do ukrytych żarzewi ognia w stropie budynku. Nadpalone elementy wynosili i składowali na podwórzu. Następnie przewietrzyli budynek i sprawdzili wszystkie pomieszczenia miernikiem wielogazowym oraz kamerą termowizyjną.

źródło: KP PSP w Nowym Tomyszu



**19** listopada 2024 r. – zawałona ściana w pustostanie w Pile. Z uwagi na duże prawdopodobieństwo zawałenia się budynku przeszukania dokonano za pomocą drona z kamerą termowizyjną. Specjalistyczna grupa poszukiwawczo-ratownicza z JRG 4 w Poznaniu oceniła stateczność budynku, a następnie monitorowała ją, przeszukując obiekt z wykorzystaniem psów ratowniczych. Działania trwały ponad 5 godz. Brało w nich udział 12 zastępów straży pożarnej.

źródło: KP PSP w Pile

**21** listopada 2024 r. – pojemniki z nieznaną substancją w powiecie ostrowieckim. W dniach 21, 23 i 24 listopada w Wólce Bodzechowskiej, Podgórzu oraz Bałtowie znaleziono kilkadziesiąt pojemników o objętości 20 l, zawierających niezidentyfikowane substancje. Do zdarzeń zadysponowano SGRChem-Eko „Ostrowiec 2”. Łącznie w interwencjach brało udział 35 strażaków. Działania zastępów PSP polegały na ocenie stopnia zagrożenia za pomocą urządzeń pomiarowych. Ratownicy zabezpieczali pojemniki folią i plandeką, aby ochronić grunt przed ewentualnym przedostaniem się substancji niebezpiecznej.

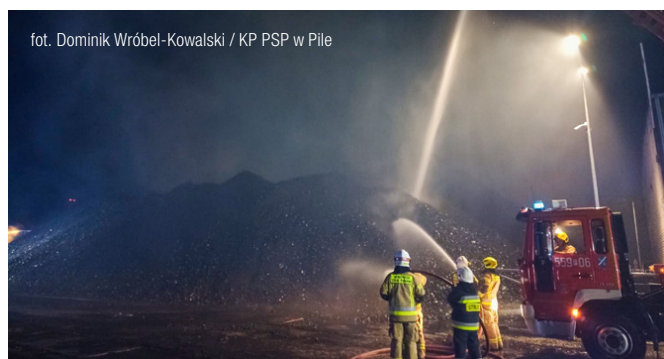
źródło: KP PSP w Ostrowcu Świętokrzyskim

**24** listopada 2024 r. – czujka tlenku węgla ratuje życie w Świeradowie-Zdroju. Mieszkańców bloku o pojawieniu się tlenku węgla zaalarmowała czujka umieszczona w łazience jednego z mieszkań. Do zdarzenia zadysponowano trzy zastępy straży pożarnej. Przeprowadzona została ewakuacja mieszkańców budynku. Przed przekazaniem uszkodzonych ZRM strażacy udzielili im kpp. Sprawdzili także wszystkie lokale mieszkalne. Zakręcony został zawór gazowy doprowadzający gaz do budynku. Wszystkie pomieszczenia budynku przewietrzono.

źródło: KP PSP w Lubaniu

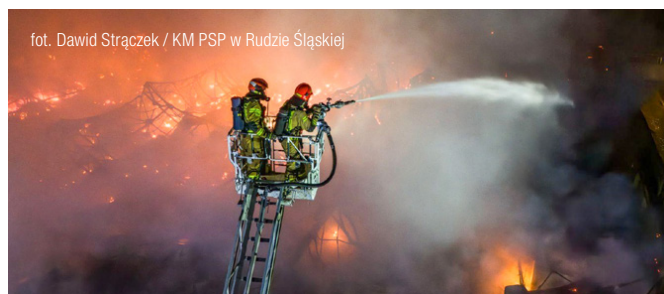
**25** listopada 2024 r. – pożar hałdy węgla w Ujściu. Działania strażaków polegały na podaniu prądów wody na palącą się część hałdy. Węgiel był także przrzucony w inne miejsce za pomocą ładowarek i dogaszany. W akcji, która trwała blisko 3 godz., brało udział dziewięć zastępów straży i dron z kamerą termowizyjną.

źródło: KP PSP w Pile



**25** listopada 2024 r. – pożar pawilonu handlowo-usługowego w Rudzie Śląskiej. Dym wydobywał się z dachu jednokondygnacyjnego pawilonu o powierzchni ok. 3000 m<sup>2</sup>. Wszystkie osoby opuściły budynek przed przyjazdem jednostek ochrony przeciwpożarowej. Spaleniu uległ cały pawilon, doszło do zawałenia się dachu. Strażacy podali dziewięć prądów wody w natarciu na pożar. W działaniach łącznie brało udział 78 strażaków.

źródło: KM PSP w Rudzie Śląskiej



**28** listopada 2024 r. – wypadek busa na ul. Podwale we Wrocławiu. Z niewyjaśnionych przyczyn samochód dostawczy wypadł z drogi i wpadł do fosy. Ponieważ z pojazdu wydobywały się płyny eksploatacyjne, zadysponowana została SGRChem-Eko „Wrocław 3”. Nurkowie SGRWN „Legnica 1” zamocowali w uszkodzonym pojeździe zawieszki, które zostały wykorzystane przez dźwig SGRT „Wrocław 4” do wyciągnięcia uszkodzonego

pojazdu na brzeg. Pomocy kierowcy udzielił zespół ratownictwa medycznego.

źródło: KM PSP we Wrocławiu



fot. Damian Górka / KM PSP we Wrocławiu

**30** listopada 2024 r. – wybuch w piwnicy domu w Kopinie podczas prac remontowych. W budynku znajdowały się dwie osoby poszkodowane z rozległymi oparzeniami ciała. Strażacy udzielili poszkodowanym kpp, po czym przekazali ich ZRM. Pomieszczenia skontrolowano miernikiem wielogazowym. Dalsze działania prowadził inspektorat nadzoru budowlanego.

źródło: KP PSP w Parczewie

**2** grudnia 2024 r. – wyciek gazu z gazociągu średniego ciśnienia w Zabrodziu. W działaniach brało udział 12 pojazdów ratowniczych, w tym SGRChem z JRG 3. Rozszczelnienie gazociągu powstało w wyniku prac ziemnych. Ewakuowano mieszkańców Zabrodzia (w sumie ok. 90 osób) oraz wyznaczono bezpieczną strefę. Następnie pogotowie gazowe przystąpiło do usunięcia wycieku.

źródło: KM PSP we Wrocławiu

**3** grudnia 2024 r. – pożar pustostanu przy ul. Młynowej w Białymstoku. Działania strażaków polegały na podaniu czterech prądów wody w natarciu na ognisko pożaru oraz w obronie budynku drewnianego, stojącego nieopodal. Następnie przeprowadzona została rozbiórka dachu i konstrukcji pustostanu. W działaniach trwających ponad 3 godz. brało udział pięć zastępów PSP, łącznie 19 strażaków.

źródło: KM PSP w Białymstoku



fot. Piotr Wyszynski / KM PSP w Białymstoku

**5** grudnia 2024 r. – wypadek samochodu ciężarowego na S7 w Ignacówce. Pojazd przewożący 24 t nawozu sypkiego (siarki) przewrócił na bok. Część ładunku wysypała się na jezdnię, co dodatkowo utrudniło ruch. Kierowca auta nie odniósł widocznych obrażeń. Zdarzenie wywołało również niewielki pożar frakcji siarki, który został ugaszony za pomocą prądu piany ciężkiej. Strażacy odłączyli akumulatory w pojeździe, a następnie zebrali za pomocą sorbentów rozlane płyny eksploatacyjne. W działaniach brało udział sześć zastępów PSP i OSP.

źródło: KP PSP w Jędrzejowie



fot. Karol Błaszczuk / KP PSP w Jędrzejowie

**9** grudnia 2024 r. – pożar w wagonie technicznym składu towarowego relacji Stróże-Nowy Sącz w Grybowie. Pociąg przewoził węgiel. Wewnątrz elektrowozu widoczne było duże zadymienie. Strażacy w celu zlokalizowania pożaru weszli do wnętrza pojazdu z gaśnicą i kamerą termowizyjną. Otworzyli okna oraz rozstawili wentylator. Do schłodzenia elementu, który mógł być pod napięciem, wykorzystano gaśnice śniegowe. Elektrowóz został sprawdzony pod kątem występowania substancji niebezpiecznych uwalnianych do atmosfery. Działania strażaków trwały prawie 2 godz.

źródło: KM PSP w Nowym Sączu

**11** grudnia 2024 r. – pożar hali produkcyjno-magazynowej w Legnicy. Płonęła część elewacji zewnętrznej i wewnętrznej hali. W środku panowało silne i gęste zadymienie oraz wysoka temperatura. W momencie wystąpienia pożaru wewnątrz obiektu nie przebywały żadne osoby. Akcja gaśnicza, w której brało udział 42 strażaków, trwała 2,5 godz.

źródło: KM PSP w Legnicy

**13** grudnia 2024 r. – pożar domu w Idalinie. Strażacy zastali w pełni rozwinięty pożar, którym objęty był cały budynek oraz samochód osobowy. Działania zastępów polegały na podaniu prądów wody w natarciu na palący się budynek i samochód oraz w obronie na budynki sąsiadujące. Po stłumieniu płomieni do środka budynku weszły roty w celu przeszukania pomieszczeń i ugaszenia zarzewi ognia. Strażacy zabezpieczyli lądowisko dla śmigłowca LPR. Niestety w wyniku pożaru śmierć ponieśli cztery osoby. Działania ratownicze trwały ponad 13 godz.

źródło: KP PSP w Opolu Lubelskim

# Bezpieczeństwo, Europo!

1 stycznia nasz kraj objął stery w Europie. Polska prezydencja stała się faktem. Z tej okazji 3 stycznia w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej odbyła się uroczysta gala otwarcia. Wziął w niej udział również komendant główny PSP nadbryg. dr inż. Mariusz Feltynowski.

Jako pierwszy głos zabrali premier RP Donald Tusk oraz przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa. Prezes Rady Ministrów podkreślił znaczenie polskiej prezydencji i wskazał jej kluczowe priorytety. Przewodniczący Rady Europejskiej zwrócił uwagę na doniosłość decyzji o rozszerzeniu Wspólnoty w 2004 r. między innymi o nasz kraj.

Głównym punktem wieczoru była muzyczna uczta. Goście wysłuchali polskich arcydzieł w wykonaniu Orkiestry i Chóru



fot. Katarzyna Kwaczyńska / Kancelaria Sejmu

Teatru Wielkiego – Opery Narodowej pod dyrekcją kompozytora i dyrygenta Radzimir Dębskiego.

Półroczne przewodnictwo w Radzie UE to wielki prestiż, ale także moc wyzwania i zadań. Władze naszego kraju będą teraz zarządzały ważnymi dla Wspólnoty procesami, szukały kompromisów i porozumienia – w momencie, gdy rozstrzygają się ważne dla całego kontynentu, a nawet i świata kwestie.

Bezpieczeństwo Europy stawiamy w centrum uwagi i wydarzeń, zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym,

a także informacyjnym. W realizacji tej misji ważną rolę odgrywa Państwowa Straż Pożarna, która działa aktywnie na szeroką skalę w obszarach ochrony ludności, obrony cywilnej, ratownictwa i pomocy humanitarnej. Dzięki włączaniu się PSP w koordynację działań na poziomie UE, prace nad zarządzaniem kryzysami, w tym katastrofami naturalnymi, czy wspieranie wielu krajów w Unijnym Mechanizmie Ochrony Ludności Europa jest w stanie bronić się przed zagrożeniami i chronić swoich obywateli.

AS

# Rozwój mimo wojny

Wsparcie dla naszych przyjaciół, doświadczonych agresją Federacji Rosyjskiej, nie ustaje. Państwowa Straż Pożarna współpracuje ze służbami ratowniczymi Ukrainy

na szeroką skalę. Wspólne przedsięwzięcia prowadzone były jeszcze przed atakiem Rosji, ale po 24 lutego 2022 r. szczególnie zyskały na znaczeniu.

Aby podsumować współpracę i zaplanować dalsze kroki, 19 grudnia 2024 r. komendant główny PSP nadbryg. dr inż. Mariusz Feltynowski spotkał się z zastępcą szefa Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (DSNS) Volodymyrem

Demchukiem, który gościł w Polsce wraz z innymi przedstawicielami DSNS. Pracowali oni nad dalszymi etapami projektu „Poprawa efektywności działań grupy poszukiwawczo-ratowniczej Ukrainy”, realizowanego ze środków programu Polska Pomoc. Komendant główny PSP i zastępca szefa Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych omówili podczas spotkania aktualne i nadchodzące przedsięwzięcia – zarówno dwustronne, jak i wynikające z polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej.

Państwowa Straż Pożarna wspiera ukraińskich partnerów wielowymiarowo. Wspólnie realizowane są przedsięwzięcia dotyczące ratownictwa specjalistycznego w Ukrainie, rozbudowy ośrodków szkoleniowych dla strażaków, a także prewencji społecznej. Kierujemy również pomoc będącą odpowiedzią na wyzwania wojenne, przed którymi stają ukraińscy ratownicy. Ukraina dzieli się z nami swoim trudnym doświadczeniem, jednak będzie ono pomocne w tworzeniu nowoczesnego systemu ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce.

AS



fot. Krzysztof Pisz / Wydział Prasowy KG PSP

# Spotkanie kierownictwa PSP

5 grudnia 2024 r. w Akademii Pożarniczej odbyła się narada kadry kierowniczej Państwowej Straży Pożarnej oraz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Spotkanie otworzył komendant główny PSP nadbryg. dr inż. Mariusz Feltynowski wraz z zastępcami.

W odprawie udział wzięli: rektor-komendant Akademii Pożarniczej, komendanci wojewódzcy PSP i szkół pożarniczych, dyrektorzy biur Komendy Głównej PSP oraz CNBOP-PIB i CMP. Omówione zostały bieżące sprawy oraz zadania przewidziane do realizacji w poszczególnych obszarach: operacyjnym, prewencyjnym, finansowym, logistycznym, kadrowym, szkoleniowym i organizacyjnym.

W drugiej części narady odbył się wspólny panel dyskusyjny z udziałem sekretarza stanu w MSWiA Wiesława Szczepańskiego, podsekretarza stanu w MSWiA Wiesława Leśniakiewicza, posłanki Krystyny Skowrońskiej, przewodniczącej Poselskiego Zespołu Strażaków, prezesa Zarządu Głównego ZOSP RP druha Waldemara Pawłaka, kierownictwa Państwowej Straży Pożarnej oraz zaproszonych gości.

Z racji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia po naradzie służbowej jej uczestnicy oraz zaproszeni goście zbrali



fot. Karol Kierzkowski / Wydział Prasowy KG PSP

się na spotkaniu oplatkowym. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Sejmu i Senatu RP, kierownictwo MSWiA, komendant główny PSP wraz z zastępcami, rektor-komendant Akademii Pożarniczej, szefowie służb, prezes Zarządu Głównego ZOSP RP, reprezentanci Związku OSP RP, duchowieństwo, księża kapelani PSP, kadra uczelni oraz licznie zgromadzona społeczność akademicka. Była to wspaniała okazja do złożenia sobie świąteczno-noworocznych życzeń, podzielenia się oplatkiem,

a tym samym wzmocnienia więzi stanowiących fundament całej strażackiej wspólnoty – strażaków PSP, druhow OSP i osób działających na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Wśród życzeń nie zabrakło wielu słów podziękowań za niełatwą, odpowiedzialną i pełną poświęcenia służbę. Szczególne życzenia zebrani goście skierowali do osób, które w tym wyjątkowym czasie będą pełniły służbę, żebyśmy mogli spędzić te święta w gronie najbliższych – bezpieczni i spokojni. JM

## USAR Poland wspiera wiedzę

18 grudnia 2024 r. w Komendzie Głównej PSP odbyło się spotkanie przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej i ISAR Germany, podczas którego strona niemiecka zwróciła się z prośbą o mentoring USAR Poland w procesie przygotowania do recertyfikacji INSARAG.

W spotkaniu pod przewodnictwem komendanta głównego PSP uczestniczyli dowódcy USAR Poland, zaś po stronie niemieckiej komponent dowódcy grupy. Datę recertyfikacji uzgodniono na maj 2027 r., zaplanowanych zostało wiele działań po polskiej i niemieckiej stronie. Średnio w każdym roku odbędzie się sześć wspólnych przedsięwzięć, w tym ćwiczenia praktyczne, warsztaty szkoleniowe oraz wizyty ewaluacyjne.

ISAR Germany jest kolejną grupą, której mentorem zostali przedstawiciele USAR Poland. Państwowa Straż Pożarna od lat angażuje się w budowę potencjału ratowniczego innych krajów. Obecnie trwa przygotowanie grup z Ukrainy, Mołdawii i Czech, w przeszłości polski mentoring przeszły grupy z Gruzji i Armenii.

Program mentoringowy INSARAG koncentruje się na trzech obszarach: wymiana wiedzy i doświadczeń, wsparcie w certyfikacji (np. *INSARAG External Classification – IEC*) oraz budowanie relacji i sieci współpracy.

Olimpia Mnich / Biuro Współpracy Międzynarodowej KG PSP



fot. Olimpia Mnich / BWM KG PSP

# Współpraca ponad granicami

W dniach 15-17 grudnia 2024 r. w Pradze odbyło się XXVIII posiedzenie Polsko-Czeskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Transgranicznej, a także spotkanie grupy roboczej ds. przeciwdziałania katastrofom, awariom i klęskom żywiołowym oraz zwalczania ich skutków działającej w ramach Komisji. Polskiej delegacji przewodniczył zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Józef Galica.

Spotkanie grupy stanowiło doskonałą okazję do podkreślenia wagi efektywnej polsko-czeskiej współpracy, zwłaszcza w zakresie działań służb ratowniczych. Uczestnicy omówili dotychczasowe osiągnięcia oraz plany na przyszłość, w tym rozpoczęcie realizacji nowego projektu „Wspólna reakcja na zmiany klimatyczne”, który uzyskał zatwierdzenie do finansowania w nadchodzącym roku. Ma on na celu



fot. Olimpia Mnich / BWM KG PSP

wzmocnienie transgranicznych zdolności i skoordynowanych działań jednostek ochrony przeciwpożarowej w reagowaniu na sytuacje kryzysowe związane ze zmianami klimatycznymi i obejmuje cały region przygraniczny.

Podczas spotkania podkreślono, że służby ratownicze obu państw skutecznie uczestniczą w zdarzeniach po obu stronach granicy, wymieniają informacje o zagrożeniach i istotnych zdarzeniach. Dzięki bliskiej współpracy strażacy z Polski i Czech

wspólnie biorą udział w licznych szkoleniach, ćwiczeniach oraz innych inicjatywach mających na celu poprawę skuteczności działań w sytuacjach kryzysowych.

Spotkania grupy roboczej oraz Komisji stanowią okazję do systematycznego oceniania współpracy oraz inicjatyw, w których strażacy z Polski i Czech uczestniczą aktywnie, co przyczynia się do zwiększenia skuteczności ich działań na rzecz ochrony ludności.

Olimpia Mnich / Biuro Współpracy Międzynarodowej KG PSP

## O bezpieczeństwie morskim i nie tylko

12 grudnia 2024 r. zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Józef Galica wziął udział w posiedzeniu Rady Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa (Rady SAR), które odbyło się w Klubie Wojskowej Akademii Technicznej.

Podczas obrad przedstawione zostały informacje dotyczące planowanych ćwiczeń Balex Delta 2025 i przypisane PSP zadania w epizodach symulujących zanieczyszczenie linii brzegowej substancjami ropopochodnymi. Omówiono wnioski i spostrzeżenia z wypadków nurkowych, do których doszło w 2024 r. – w odniesieniu do współpracy SAR i PSP z innymi służbami SZ RP. Zaprezentowane zostały plany utrzymania i rozwoju komponentu sił powietrznych Marynarki Wojennej wspomagających akcje ratownicze SAR. W tym kontekście uczestnicy spotkania dostrzegli potrzebę ujednolicenia platform latających w sposób zapewniający interoperacyjność wszystkich służb. Na zakończenie przedstawiciele PSP podzielili się wnioskami z wykorzystania różnego rodzaju platform latających podczas niedawnej powodzi.



fot. KCKR PSP

Rada SAR jest organem opiniotwórczym i doradczym ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej w sprawach związanych z poszukiwaniem i ratowaniem życia na morzu oraz w zakresie realizacji zadań związanych z bezpieczeństwem morskim, zwalczaniem zagrożeń i zanieczyszczenia na morzu.

Do głównych zadań Rady SAR należy:  
» opiniowanie propozycji rodzajów oraz wymiaru sił i środków przydatnych

w akcjach poszukiwawczych i ratowniczych podejmowanych we współdziałaniu ze Służbą SAR oraz opiniowanie projektów Planu SAR,

- » opiniowanie planów rozwoju Służby SAR,
- » inicjowanie przedsięwzięć zmierzających do zwiększania efektywności działań Służby SAR.

Krajowe Centrum Koordynacji Ratownictwa KG PSP



foto: Biuro Edukacji KG PSP

## Instruktorzy podsumowują rok

W grudniu 2024 r. w Centralnej Szkole Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie miała miejsce unifikacja kadry instruktorskiej ratownictwa wysokościowego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Organizatorem przedsięwzięcia była Komenda Główna PSP. W warsztatach uczestniczyło 14 osób z tytułem instruktora i starszego instruktora ratownictwa wysokościowego, reprezentujących poszczególne jednostki organizacyjne PSP, przedstawiciele Biura Edukacji i Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa KG PSP, a także przedstawiciel Szkoły Aspirantów PSP w Krakowie.

W trakcie warsztatów podsumowane zostały przedsięwzięcia szkoleniowe w obszarze ratownictwa wysokościowego zrealizowane w 2024 r. Dyskutowano o możliwościach oraz kierunkach rozwoju szkoleń z tego zakresu, propozycjach zmian i zatwierdzonych zmianach w programach szkolenia dotyczących ratownictwa wysokościowego na poziomie podstawowym oraz specjalistycznym.

Instruktorzy prowadzący zajęcia podzielili się doświadczeniem i wnioskami ze zrealizowanych szkoleń specjalistycznych z zakresu dowodzenia działaniami ratowniczymi specjalistycznej grupy ratownictwa wysokościowego KSRG. Omówione zostały cel, zakres, metody i formy szkolenia, a także jego efekty i napotkane trudności. Instruktorzy prowadzili również konsultacje dotyczące zaproponowanych przez Zespół ds. ratownictwa wysokościowego zmian w programie szkolenia ratowników śmigłowcowych KSRG oraz ratowników śmigłowcowych KSRG – operatorów.


Podczas spotkania opracowany został również projekt harmonogramu szkoleń specjalistycznych i innych przedsięwzięć na poziomie centralnym realizowanych w 2025 r.


Biuro Edukacji KG PSP

## Strażacki abakus: listopad 2024

 Liczba zdarzeń:  
**29 014**

Pożary:   
**6 968**

 Miejscowe zagrożenia:  
**18 453**

Alarmy fałszywe:   
**3 593**

• Liczba przeprowadzonych kontroli\*: **3 122**  
\*w tym odbiory budżetów

• Liczba przeszkolonych strażaków: **6 563**

• Liczba przyjęć do służby: **71**

• Liczba odejść ze służby: **38**

• Liczba wypadków na służbie w PSP\*: **44**  
\*podczas akcji ratowniczych, ćwiczeń i szkoleń

• Liczba wypadków na służbie w OSP\*: **13**  
\*podczas akcji ratowniczych, ćwiczeń i szkoleń

• Liczba samochodów przekazanych do jednostek OSP\*: **8**

• Liczba dotacji dla OSP\*: **8 232**  
\*za I półrocze 2024 r.

• Kwota dotacji dla OSP\*: **ponad 62,5 mln zł**  
\*za I półrocze 2024 r.

• Liczba zwiedzających CMP: **1 602**

• Liczba wydanych opinii technicznych: **64**

• Liczba działań edukacyjnych z zakresu prewencji społecznej\*: **11 499**

• Liczba zajęć w salach edukacyjnych\*: **4 864**  
\*za I, II i III kwartał 2024 r.

## Bezpieczne sygnalizowanie

Czy zgłaszanie lub ujawnianie informacji o tym, że doszło do naruszenia prawa, to rzecz, która powinna zawstydzać albo wiązać się z konsekwencjami dla osoby zgłaszającej? Odpowiedź wydaje się logiczna i przychodzi na myśl od razu. Jednak wciąż pokutuje przekonanie, że „nie wypada” zgłaszać albo zgłaszający obawia się działań odwetowych. Dlatego 25 września 2024 r. weszła w życie ustawa z 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów (DzU poz. 928). Definiuje ona sygnalistę jako osobę fizyczną, która zgłasza lub ujawnia publicznie informację o naruszeniu prawa uzyskaną w kontekście związanym z pracą. W myśl art. 6 zgłaszający powinien choćby w minimalnym stopniu (usprawiedliwiającym) być przekonany o prawdziwości przekazywanych informacji i zasadności ich przekazania. Zgłoszenie zaś oznacza ustne lub pisemne zgłoszenie wewnętrzne (np. osobie prowadzącej działalność gospodarczą) lub zewnętrzne (Rzecznikowi Praw Obywatelskich albo organowi publicznemu). **MG** Magdalena Będziejewska-Michalska, *Sygnalista, czyli kto?*, „Gazeta Policyjna” 2024, nr 11, s. 46-47

## Człowiek duch

Kradzież dokumentu tożsamości czy samych danych osoby żyjącej to jedno. Można też spodziewać się stworzonej fikcyjnej tożsamości, choć z taką trudniej skorzystać z usług społecznych i kontaktować się z instytucjami rządowymi. Okazuje się jednak, że oszuści wpadli na kolejny pomysł – kradzież tożsamości osoby zmarłej. Wybierają zmarłego, którego śmierć nie była powszechnie znanym faktem, chętnie też osobę w podobnym wieku. Sprawca włamuje się na konto społecznościowe i korzysta z niego dotąd, aż wzbudzi niepokój u bliskich. Mogą wówczas wyjść z żądaniem finansowymi za zwrócenie dostępu do konta. Przystępstw może być więcej, dlatego tak ważne jest, aby po śmierci osoby bliskiej zrobić porządek ze sprawami, które wiążą się z jej danymi, np. kontem w Internecie. Warto mieć przy tym na uwadze, że RODO chroni jedynie dane osób żyjących. **MG**

Karina Pohoska, *Ghosting scam. Kradzież tożsamości po śmierci*, „Stołeczny Magazyn Policyjny” 2024, nr 12, s. 37-38


## Ostrożność na zakupach

Okres poświąteczny to czas, w którym cyberoszuści nadal wykorzystują pośpiech

**Fotografia to Twoja pasja?**

Ty i Twój aparat jesteście zawsze tam, gdzie trzeba? Chwytasz chwile, gdy innym umykają? Możesz zaistnieć w „Przeglądzie Pożarniczym”! Prześlij nam swoje fotograficzne dzieło. Z przyjemnością pokażemy je w Strażackiej migawce.

Autorów opublikowanych zdjęć czeka atrakcyjne honorarium!



i ufnosć kupujących. W 2022 r. powstało Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości (CBZC), które wykrywa i ściga sprawców przestępstw internetowych. Liczba oszustw stale rośnie – w 2022 r. odnotowano ich niemal 91 tys., a w pierwszej połowie 2023 r. już 56 tys. Policja apeluje o ostrożność: należy weryfikować adresy stron, regulaminy i metody płatności, unikać podejrzanych wiadomości SMS i e-mail, a także instalacji nieznanego oprogramowania. Nie należy podawać poufnych danych ani nie klikać w nieznane linki. W przypadku oszustwa należy zgłosić je Policji, CERT Polska i bankowi, przygotowując dowody, takie jak korespondencja czy adres strony, na której dokonano kradzieży. Zachowaj czujność, aby uniknąć strat finansowych i wycieków danych. **MM** Monika Przeustrzelska, *ABC bezpiecznych zakupów w internecie*. CBZC radzi, „Gazeta Policyjna” 2024, nr 12, s. 40-41



## Strażacka migawka

Polscy strażacy we Francji, 2022 r.

fol. arch. KG PSP



# CERTYFIKOWANE ZBIORNIKI PPOŻ

**POMPOWNIE PPOŻ • INSTALACJE TRYSKACZOWE  
INSTALACJE HYDRANTOWE • ASYSTA WOZÓW BOJOWYCH**

**10 LAT  
GWARANCJI**



[www.kapeo.com.pl](http://www.kapeo.com.pl)

**KAPEO Sp. z o.o.**  
ul. Strażacka 3, 83-321 Mściszewice  
biuro@kapeo.com.pl  
+48 58 685 41 81  
+48 605 575 761, +48 691 744 022






**CENTRUM NAUKOWO-BADAWCZE OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ**  
 Im. Józefa Tułakowskiego • PAŃSTWY INSTYTUT BADAWCZY  
 Jednostka Certyfikująca / Certification Department  
 ul. Koszaliniecka 103, 05-040 Białe Błotko

**KRAJOWY CERTYFIKAT**  
**STALOŚCI WŁAŚCIWOŚCI UŻYTKOWYCH**  
**Nr 063-UWB-0629**

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 17 listopada 2016 r. w sprawie sposobu, zakresu i warunków użytkowania wyrobów budowlanych oraz sposobu znakowania ich znakami budowlanymi (Dz. U. z 2023 r. poz. 873), niniejszy certyfikat odnosi się do wyrobów budowlanych:

**Zbiorniki środków gaśniczych - do zastosowania w obiektach budowlanych - Zbiorniki zapasu wody przeciwpożarowej, samonośne, pionowe, cylindryczne o pojemności całkowitej: od 3 m<sup>3</sup> do 200 m<sup>3</sup>**

-to charakterystyka techniczna opisaną w pkt 3 Krajowej Oceny Technicznej  
 -o przeznaczeniu, zakresie warunków eksploatacji opisanych w pkt 2 Krajowej Oceny Technicznej oraz o właściwościach użytkowych wyrobów wymienionych w pkt 3 Krajowej Oceny Technicznej - stanowiącej integralną część niniejszego certyfikatu.

**CNBOP-PIB-KOT-2024/0410-1005 wydanie 1 z dnia 05.06.2024 r.**  
 wprowadzonego do obrotu pod nazwą lub znakami firmowymi producenta:  
**KAPEO Sp. z o.o.**  
 ul. Strażacka 3  
**83-321 Mściszewice**  
 (producentem wyrobów w zakresie produkcyjnym)  
**KAPEO Sp. z o.o.**  
 ul. Strażacka 3  
**83-321 Mściszewice**

Niniejszy certyfikat potwierdza, że wyrobów używanych: spełniają w krajowym systemie 1, określone oceny i wymagania stalości właściwości użytkowych w odniesieniu do deklarowanych właściwości użytkowych w zakresie zastosowania: określonych w niniejszym certyfikacie w stosownym rozdz. 20.

Producent wyrobów spełniający warunki produkcji w celu zapewnienia utrzymania standardu tych właściwości.

Niniejszy certyfikat wytypuje do nat. planisty w dniu 15.06.2024 r., zgodnie z mocą do dnia 04.06.2029 r. pod warunkiem przestrzegania przez Producenta wymagań zawartych w umowie nr 31/CC-02/24 z dnia 15.05.2024 r. oraz dokonywania krajowej oceny technicznej wyrobów, niniejszy certyfikat stalości właściwości użytkowych, samy wyrobów budowlanych, warunków jego eksploatacji, nie ulega zmianie oraz że na podstawie on-lineowego lub tradycyjnego powiadomienia Jednostki Certyfikacji wytypuje.

Nr wydania certyfikatu: 1 Data wydania: 15.05.2024 r.  
 Na stronie internetowej: [www.cnbop-pib.com.pl](http://www.cnbop-pib.com.pl) lub numerem 22 769 33 47.

**KIEROWNIK**  
**JEDNOSTKI CERTYFIKACJI**

**DYREKTOR CNBOP-PIB**  


dr inż. Zuzanna Krawiec, Jednostka Certyfikująca  
 mgr inż. Ewa Sobór

dr inż. Zuzanna Krawiec  
 dr inż. Ewa Sobór

02019159.2023 Strona 1 z 1



fot. Tomasz Zamiela / APOż

Emerytowany kapitan straży pożarnej Pembroke Pines na Florydzie oraz członek grupy FEMA Urban Search and Rescue Florida Task Force 2. Ireneusz Fajkis, bo o nim mowa, dzieli się niezwykłą historią swojej kariery, pełnej wyzwań i dramatycznych momentów. Pełnił służbę z oddaniem, traktując ją jak życiową misję. To inspirująca opowieść o pasji, poświęceniu i determinacji w obliczu najtrudniejszych sytuacji życiowych.

# Za linią ognia – strażak, ratownik i wojna z PTSD

rozmawiała MICHALINA MUSIAŁ

➤ Proszę opowiedzieć o początku swojej kariery w straży pożarnej. Co ciekawe, nastąpił on w Stanach Zjednoczonych. Jak znalazł się pan za oceanem?

Przyjechałem do USA w 1986 r. Ukończyłem technikum gastronomiczne w Rybniku i planowałem otworzyć w Stanach swoją restaurację. Kiedy jednak zostałem zatrudniony w tej branży i miałem okazję poobserwować pracę menedżera lokalu, stwierdziłem, że nie odnajdę się w tym zawodzie. Trzeba było poszukać innej drogi życiowej.

Przeprowadziłem się do innego mieszkania – obok znajdowała się jednostka straży pożarnej. Nowoczesne samochody i sprzęt robiły na mnie ogromne wrażenie – pamiętajmy, że wyjechałem z Polski w czasach PRL-u. Zacząłem się bardziej interesować tym zawodem i postanowiłem spróbować swoich sił jako strażak. Zapisalem się do akademii pożarnej, ale

musiałem czekać rok, aby rozpocząć naukę. Niezbędna była nostryfikacja mojego świadectwa ukończenia technikum, aby otrzymać *high school diploma*, czyli świadectwo ukończenia szkoły średniej w Stanach Zjednoczonych. Duży problem stanowiła niestety niewystarczająca znajomość języka angielskiego. Miałem jednak silną motywację – uczęszczałem na kursy, wszędzie zabierałem ze sobą słownik i uczyłem się słówek, żeby przynajmniej potrafić się porozumiewać. Czekał mnie egzamin wstępny z języka – obawiałem się go, w przeciwieństwie do egzaminu z matematyki. Ten przedmiot zawsze lubiłem, a w Polsce poziom jego nauczania był wysoki.

Okazało się, że moja determinacja przyniosła efekty. Zostałem przyjęty do akademii pożarnej jako jedyny cudzoziemiec, nie posługując się biegle językiem angielskim. Było bardzo wesoło, miałem wielu

przyjaciół. Uczyłem się języka, wykładowcy pozwolili mi korzystać na egzaminach ze słownika, żebym mógł tłumaczyć sobie nieznane słowa. Udało się, ukończyłem akademię. Co więcej, jako najlepszy student zostałem poproszony przez instruktorów mojej uczelni o wygłoszenie przemówienia podczas tzw. *graduation*, czyli ceremonii formalnego zakończenia studiów. To ogromne wyróżnienie. Wygłosiłem przemówienie nie bez trudu, ale byłem z siebie dumny.

➤ Jak wygląda codzienna praca strażaka i ratownika medycznego w rejonie Pembroke Pines?

Straż pożarna w Stanach Zjednoczonych różni się od Państwowej Straży Pożarnej w Polsce m.in. świadczeniami (w tym emerytalnym) czy ubezpieczeniami. Jeżeli chodzi o typ zadań, to nie ma różnicy – gasimy pożary, ratujemy ludzi z wypadków.

Aby zostać zatrudnionym w jednostce straży pożarnej, trzeba być certyfikowanym strażakiem w stanie Floryda oraz legitymować się podstawowym szkoleniem medycznym, tzw. EMT, czyli *Emergency Medical Technician*. Strażak paramedyk to najwyższy poziom wykształcenia medycznego umożliwiający podejmowanie działań ratunkowych poza szpitalem. System straży pożarnej i system ratownictwa, tzw. *rescue*, tworzą całość. Strażak paramedyk jednego dnia może mieć dyżur w ambulansie, a drugiego w pojeździe gaśniczym. Aparaty oddechowe oraz ubrania specjalne są elementem wyposażenia ambulansu, a sprzęt medyczny – samochodu gaśniczego. Naszym najważniejszym zadaniem jest utrzymanie poszkodowanego przy życiu, zapewnienie mu komfortu przy transporcie do szpitala i bezpieczne oddanie go pod opiekę lekarzy.

Strażacy pracują w systemie zmianowym (24 godz. służby, następnie 48 godz. wolne). Razem jadaliliśmy lunch i obiad. Na każdej ze zmian wytypowany był jeden kucharz. Z racji tego, że skończyłem technikum gastronomiczne, mnie przydzielono tę funkcję. Początkowo dowódca zmiany w mojej jednostce klócili się, kto dostanie „polskiego kucharza”.

Jako że pochodzę ze Śląska, chciałem przygotować kolegom prawdziwe śląskie dania – roladę, kluski śląskie i modro kapustę. Niestety przygotowania trwały tak długo, że zasiadaliśmy do stołu i jedliśmy o 22.00, a nie o 18.00. Koniec końców musiałem niestety wybierać takie potrawy, które przyrządza się szybciej.

#### ➤ Czy te ambulanse należą do wyposażenia strażnicy?

Tak, ambulanse są na wyposażeniu strażnicy. W moim mieście znajduje się sześć strategicznie rozmieszczonych jednostek, aby dojazd nie zajmował dłużej niż 5 min. Pembroke Pines liczy około 171 tys. mieszkańców. Powierzchniowo jest nieco mniejsze niż miasto Gliwice (Pembroke Pines zajmuje 90 km<sup>2</sup> a Gliwice 133 km<sup>2</sup> – przyp. red.). Mamy średnio 23 tys. wyjazdów na rok, 90% to wyjazdy medyczne. Gdy w moim rejonie karetka wyjedzie do jednego zdarzenia, to do drugiego rusza wóz strażacki, ale muszę wezwać karetkę z zespołem z innego rejonu i przekazać pacjenta pod ich opiekę, by kontynuowali działania.

#### ➤ Jakie są największe wyzwania w pracy strażaka?

Wielkim wyzwaniem są tragiczne zdarzenia, jednak do najgorszych należą te, w których uszkodzone zostają dzieci. Taka sytuacja ma wpływ na wszystkich zaangażowanych w akcję, począwszy od dyspozytora aż po ratownika, łącznie z zespołem dowodzącym. Dodatkowo dla mnie jako dowódcy zespołu największym wyzwaniem było niepopelnienie błędu, który mógłby skutkować śmiertelnym zagrożeniem mojego zespołu. Podstawa to umiejętność oceny danej akcji i rozpoznania symptomów niebezpieczeństwa, które może się pojawić. To obciążenie ma ogromny wpływ na psychikę ratowników – w efekcie doświadczają oni problemów na tle psychicznym, niejednokrotnie prowadzących do uzależnień, a nawet samobójstw.

#### ➤ W jakich trudnych akcjach ratowniczych brał pan udział?

Najtrudniej jest oczywiście wówczas, gdy giną ludzie, a na dodatek doznają ciężkich obrażeń ciała. Widok jest wówczas straszny. Takich zdarzeń w mojej 25-letniej karierze było naprawdę dużo. Są to *critical incidents*, czyli zdarzenia krytyczne. Przeciętny człowiek w swoim życiu styka się z czterema czy pięcioma sytuacjami granicznymi, takimi jak śmierć czy ciężka choroba. Strażacy podobnych przypadków mają od czterech do pięciu, ale w ciągu jednego dnia swojej pracy. Przez 25 lat służby nagromadzi się ich tyle, że trudno uniknąć wypalenia zawodowego czy zespołu stresu pourazowego.

Też byłem w takiej sytuacji. Wyjechaliśmy do zdarzenia, w którym mężczyzna samochodem osobowym przejechał z prędkością 150 km/h pod naczępą. Samochód stracił dach, a kierowca głowę. W świetle latarki zauważyłem na naczępie miejsce, gdzie doszło do uderzenia, i to, że stałem w kawałkach mózgu i czaszki. Druga sytuacja, którą wspominam, to para młodych ludzi, która jechała samochodem z ogromną prędkością i uderzyła w drzewo. Kobieta wypadła z samochodu i znaleźliśmy ją około 15 m przed samochodem bez nogi. U schyłku mojej kariery zawodowej, gdy już wiedziałem, że borykam się z problemem stresu pourazowego, przechodząc do pracy powtarzałem, że mimo obciążeń ją uwielbiam. Kocham to, co robię – ratuję ludzkie życie. Zależało mi tylko na jednym: bym nie musiał patrzeć na tragiczne wypadki z udziałem dzieci. Tak się nie stało. Około pół roku przed moim

przejściem na emeryturę zostaliśmy wezwani do wypadku samochodu osobowego na autostradzie. Jechała nim rodzina składająca się z matki, jej sześciorga dzieci oraz partnera. Pojazd wjechał do rowu z prędkością około 100 km/h. Matka wraz z czworgiem dzieci wypadła z auta przez przednią szybę; ona i dwoje dzieci zginęli na miejscu.

#### ➤ Na pewno jednak było wiele takich zdarzeń, gdy udało się uratować poszkodowanych.

Problem w tym, że jeżeli się kogoś uratuje, to nie zapisuje się to w pamięci tak, jak akcje, które wywołują wiele trudnych emocji. Jako strażakowi paramedykowi wielką satysfakcją dawało mi to, że pomagaliśmy ludziom i bezpiecznie przekazywaliśmy ich pod opiekę lekarzy.

#### ➤ Drugim wymiarem pana kariery zawodowej była służba w grupie poszukiwawczo-ratowniczej USAR Florida TF-2. Jak się pan w niej znalazł?

Zostałem przyjęty do USAR Florida w 2002 r. Aby dostać się do tej elitarnej grupy, konieczne jest ukończenie specjalistycznych szkoleń i kursów. W Stanach Zjednoczonych to wyjątkowo trudne. Biorąc pod uwagę moje pochodzenie i początki kariery, mogę uważać za wielki przywilej i sukces, że znalazłem się w jej szeregach. Stany Zjednoczone to kraj otwierający szeroko drzwi każdemu, kto chce coś osiągnąć w życiu – jestem tego przykładem. Zaczynałem praktycznie od zera, a teraz znajduję się właśnie tutaj. Czuję się spełniony i mimo że zakończyłem już karierę w straży pożarnej, to członkostwo w grupie USAR Florida jest dla mnie bardzo znaczące.

Na początku USAR Florida liczyła tylko jedną grupę poszukiwawczo-ratowniczą, obecnie są to trzy grupy. Moją pierwszą poważniejszą akcją był wyjazd w 2005 r., gdy huragan Katrina nawiedził północną część Zatoki Meksykańskiej. Tam zetknąłem się ze śmiercią ludzi na wielką skalę. Katastrofy związane z huraganami znacząco różnią się od katastrof związanych z trzęsieniami ziemi. Podczas huraganów znajdowaliśmy ludzi, którym udało się przeżyć i normalnie funkcjonowali, albo docieraliśmy już tylko do ciał ludzi, np. w wodzie. W przypadku huraganu Katrina znaleźliśmy niestety tylko ofiary zawałów budynków.

Największą akcją, w której brałem udział, największą dla wszystkich jednostek USAR, była ta po trzęsieniu ziemi na Haiti w 2010 r.

➤ **Musiała być szczególnie dramatyczna. Jak wspomina pan tamte dni?**

Szacuje się, że podczas trzęsienia ziemi zginęło ok. 220-300 tys. ludzi. Ten wyjazd miał ogromny wpływ na moją psychikę.

Drugiego dnia od wyjazdu z Florydy dotarliśmy na Haiti, a trzeciego dostaliśmy pierwsze zadanie. W zawałonym czteropiętrowym budynku znajdowały się dwie żywe osoby. Dotarliśmy na miejsce w godzinach nocnych. Mieszkańcy wykopali już koparką dół i utworzyły się tym sposobem szczeliny między płytami podłogowymi. Utrzymywaliśmy kontakt głosowy z poszkodowanymi, wchodziliśmy po dwóch ratowników. Po 1,5 godz. działań przyszła kolej na mnie i kolegę. Weszliśmy do tunelu zalanego wodą. Patrząc między szczelinami, widziałem, gdzie znajdowała się uwięziona osoba. Uderzył mnie zapach ciał rozkładających się od ponad trzech dni w warunkach tropikalnych – w ciągu dnia temperatura osiągała tu powyżej 30°C. Okazało się, że to budynek szkoły, a uwięziona osoba znajdowała się w szkolnej klasie. Poszkodowana miała na imię Lovely, leżała w odległości około 5 m. Belki betonowe przyniatały jej dłoń i część ręki pomiędzy nadgarstkiem a łokciem. Dostrzegłem po drugiej stronie belki inną kobietę, która była świadoma i poinformowała mnie o dużej liczbie zabitych osób dookoła niej.

➤ **Jaki miał pan plan?**

Poprosiłem o konsultację z inżynierem budowlanym i zapytałem, które z prętów metalowych będę mógł wyciąć, aby się tam przedostać. Dotarły też nożyce hydrauliczne, których potrzebowaliśmy. Pierwsze czynności nie były zbyt skomplikowane, natomiast gdy przedostałem się w głąb zawałiska, czułem, jakbym przecinał czerwony kabel w ładunku wybuchowym – nie wiedziałem, co się stanie, czy gruzy za chwilę na mnie nie spadną. Nie było stabilizacji konstrukcji, a wstrząsy wtórne, jedne wyczuwalne, drugie nie, przesunęły i obniżyły podłogi. Coraz bardziej zdawałem sobie sprawę z niebezpieczeństwa. Myślałem o rodzinie, ciężarnej żonie Dorocie i 7-letnim synu Danielu, zastanawiałem się, czy jeszcze ich zobaczę. Pamiętam, że podczas pożegnania przed moim wylotem na Haiti żona powiedziała: „Honey, I don't need a hero, I need a husband” – „Kochanie, nie potrzebuję bohatera, potrzebuję męża”. Odpowiedziałem, że jedziemy zrobić, co do nas należy i wracamy, nie uważam się

za „hero”. Musiałem zatem iść konsekwentnie tą drogą i wykonać swoje zadanie: zrobić wszystko, by uratować poszkodowaną kobietę. Gdy zatem wreszcie zrobiłem najważniejszy ruch, nasłuchiwałem, czy nic się nie dzieje i wcisnąłem się dalej do momentu, gdy fizycznie miałem kontakt z Lovely.

➤ **Co działo się potem?**

Decyzja lekarza była jednoznaczna i niestety takiej się spodziewaliśmy – należało amputować rękę. Zgodziłem się podjąć tego zadania. Omówiliśmy dokładnie cały proces. Dysponowaliśmy zestawem do amputacji, ale poprosiłem też kolegów o piłę szablastą, służącą do cięcia drewna czy miękkiego metalu. Przcisnąłem się do środka z zastrzykiem domięśniowym, aby znieczulić i uspić Lovely. Rozpocząłem proces amputacji skalpelem oraz piłą chirurgiczną, ale moja pozycja była niewygodna, trudno było mi operować wyłącznie jedną ręką. Nie przynosiło to oczekiwanego efektu, dlatego postanowiłem użyć piły szablastej.



*Jeśli wystarczająco wiele zobaczysz w swojej karierze, to spodziewaj się tego, że będziesz się borykał z PTSD. (...) Trzeba znaleźć sposób, aby sukcesywnie, na bieżąco sobie z nimi radzić, ponieważ w przeciwnym razie grożą nam nałogi, problemy rodzinne, utrata pracy, kłopoty finansowe, ale i kryzys psychiczny mogący prowadzić do samobójstwa.*

W trakcie nauki i szkolenia mamy praktyki medyczne. W warunkach laboratoryjnych przecięcie kości nie było dla mnie problemem, natomiast wykonywanie tego w sytuacji ekstremalnej i jeszcze na człowieku nie sposób się nauczyć. Próbowałem nie skupiać na tym myśli, zablokować odczucia, wyobrażając sobie, że przecinam kawałek drewnianej belki. Wreszcie udało się. Zawołałem kolegów, by ciągnęli linę, do której była przywiązana Lovely, aby ją wydostać. Niestety, wtedy pojawiły się kolejne problemy.

Lovely leżała w dość niefortunnej pozycji, uniemożliwiającej przecięnięcie jej pomiędzy gruzami. I wtedy potwierdziło

się, że pod wpływem adrenaliny człowiek jest w stanie unieść znacznie więcej kilogramów, niż przypuszczał. Prawą wyprostowaną ręką podniosłem Lovely – około 26-letnią kobietę, aby przyjąć dogodną do wydostania jej na zewnątrz pozycję. Udało się – znaleźliśmy się razem na powierzchni, bezpieczni.

➤ **To nie była jedyna pana interwencja podczas pobytu na Haiti, podczas której uratował pan życie człowieka.**

Tak. Wydobyłem jeszcze z 5-piętrowego supermarketu kobietę, która spędziła 4,5 dnia w pozycji kłęzącej, przyciśnięta przez gruzy. Okazało się, że była to Amerykanka z Pembroke Pines – tego samego miasta, w którym pracowałem jako strażak. W przeciwieństwie do Lovely z tą kobietą miałem cały czas kontakt, dobrze mówiła po angielsku.

Satysfakcji z tego, że uratowało się człowieka w tak ciężkich i niebezpiecznych warunkach, nie da się z niczym porównać – trzeba tego doświadczyć. Czułem się spełniony, zrobiłem w życiu coś wielkiego.

➤ **Nic dziwnego, że po akcji na Haiti pan i inni ratownicy z grupy USAR znaleźli się w centrum uwagi mediów.**

Akcja ratownicza na Haiti była nie tylko długa, ale też bardzo medialna. Zaraz po powrocie do naszej bazy dostawałem zaproszenia na spotkania w telewizji. Tuż po działaniach w supermarkecie otrzymałem telefon od Larry'ego Kinga, znanego dziennikarza z telewizji CNN, z zaproszeniem do jego programu. To zamieszanie medialne było dla mnie odskocznią od sytuacji, które tam przeżywałem. Podczas gdy miałem wywiad, moja żona pojechała do przetransportowanej do szpitala na Florydzie kobiety uratowanej pod gruzami supermarketu. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych grupy USAR również zjechały się wszelkie media.

➤ **Jest i ciemna strona tej pracy. Podczas seminarium pt. „Zespół stresu pourazowego PTSD – doświadczenia strażaków i system pomocy na Florydzie” w SA PSP w Krakowie prowadził pan wykład na temat doświadczenia PTSD członka grupy ratowniczej USAR FLTF-2. Kiedy zauważył pan, że dzieje się coś niepokojącego?**

Nie zdawałem sobie sprawy, że obciążenie emocjonalne związane ze wszystkimi akcjami ratowniczymi odkłada się w psychice i będzie miało na mnie wpływ. Pomijając

akcje z udziałem dzieci, staraliśmy się z kolegami zachować dystans do wszystkich interwencji. Umysł sam utworzył barierę, by nie wczuwać się w te zdarzenia i w żaden sposób się z nimi nie wiązać. Mimo wszystkich wspomnienia nie zniknęły.

Czułem się silny i nie przechodziło mi przez myśl, że wychowany na Śląsku, uprawiający sport, trenujący karate człowiek może doświadczyć takich stanów. Jednak to wtedy na Haiti amputacja ręki uwięzionej kobiety była punktem granicznym, gdy czara się przełamała.

Gdy wyszedłem, a Lovely została bezpiecznie wydobyta spośród gruzów i przejęta przez medyków, poszedłem do samochodu, aby rozebrać się z zakrwawionych ubrań. Wróciłem, by zobaczyć działania zmierzające do wydostania drugiej kobiety. Miałem tornado w głowie. Myśli i obrazy z akcji ratowniczej goniliy jeden za drugim. Nie mogłem się skupić i nie zarejestrowałem nic, co robili koledzy. To był dla mnie punkt kulminacyjny, prowadzący do traumy psychicznej. Dopóki znajdowałem się w centrum wydarzeń, walczyłem o życie i zdrowie tych kobiet, wszystko było w porządku, dopiero potem poczułem, że z moją psychiką dzieje się coś niepokojącego.

#### ➤ Czy po powrocie do domu było lepiej?

Pojawiły się jeszcze inne objawy. Spędzaliśmy czas wspólnie z rodziną, dziennikarze przeprowadzali ze mną wywiady, telewizja relacjonowała nasze działania. W pewnej chwili poczułem, że muszę wrócić na Haiti. Wierzyłem, że jest tam więcej ludzi do uratowania pomimo upływu 14 dni od trzęsienia ziemi. Oczywiście nie było możliwości, żebym tam jechał, sam nic bym nie zrobił, ale te myśli o wyjeździe zaczęły mnie wyniszczać. Towarzyszyła mi wewnętrzna złość, zacząłem być wybuchowy, winiłem siebie za to, że potrafię ratować, a nie mogę. Na dodatek miałem sny odzwierciedlające sytuację na Haiti – zmarli ludzie, góry spalonych ciał. Trwało to dniami, tygodniami, a z czasem chęć wyjazdu zaczęła wygasać.

#### ➤ Czy rozmawiał pan z kimś o tych przeżyciach?

Spotykaliśmy się z kolegami z grupy USAR na szkoleniach i uroczystościach, a w pracy rozmawialiśmy o zdarzeniach i akcjach. Po tych rozmowach czułem rozluźnienie i swobodę, ciężar spadał mi z serca. Czułem się wtedy bardzo dobrze, natomiast nie mówiłem kolegom, z jakim

problemem się borykam. W tamtych czasach było normalne, że ludzie nie dzielili się takimi trudnościami z innymi. W moim przypadku powoli wszystko się stabilizowało, a ja nauczyłem się z tym żyć, ale uraz pozostał. Wchodząc do hali, kina, teatru czy supermarketu, automatycznie rozglądam się, jaki jest układ budynku, gdzie znajdują się wyjścia ewakuacyjne, z myślą jakby zaraz mógł się zawalić. 8 lat później w Parkland doszło do masowej strzelaniny w szkole średniej Marjory Stoneman Douglas High School, do której miał uczęszczać mój starszy syn Daniel. Zginęło wtedy 14 uczniów i trzech nauczycieli. Z racji podziału terytorialnego na szczęście nie dostał się do tej szkoły. Gdy słuchałem wiadomości, dopadała mnie złość, zaczęły wracać wspomnienia.

#### ➤ Jak działa system pomocy psychologicznej dla strażaków na Florydzie? Korzystał pan z takiej pomocy?

Na początku nie przyznawałem się do problemów. Obawiałem się, że zostaną odebrany jako słaby i już nie wyjadę więcej z grupą USAR. Od kilku lat w naszym środowisku zaczyna się dostrzegać problem, mówi się coraz więcej na ten temat. Statystycznie np. w 2017 r. więcej strażaków popełniło samobójstwo, niż zginęło podczas akcji ratowniczej. Tworzone są programy pomocy psychologicznej dla strażaków-ratowników czynnych w służbie, ich rodzin, emerytów. Działa tzw. *Peer Support*, czyli program wsparcia w kryzysach psychicznych, którego udzielają inni strażacy. Przeszedłem takie przeszkolenie i mogę wspomagać kolegów w ich problemach.

#### ➤ Jakie przesłanie chciałby pan przekazać osobom pracującym w służbach ratowniczych, które mogą zmagać się z objawami PTSD?

„Jeśli wystarczająco wiele zobaczysz w swojej karierze, to spodziewaj się tego, że będziesz się borykał z PTSD”. Niekoniecznie objawy stresu przerodzą się w PTSD, natomiast pierwsza jego faza, która ma symptomy PTSD, a trwa dłużej niż 1,5 miesiąca, przeradza się w PTSD. Nie można doprowadzić do tego, by tragiczne wspomnienia, które odkładają się w pamięci, osiągnęły masę krytyczną, ponieważ gdy się to stanie, skutki będą katastrofalne. Trzeba znaleźć sposób, aby sukcesywnie, na bieżąco sobie z nimi radzić, ponieważ w przeciwnym razie grożą nam nałogi, problemy rodzinne, utrata pracy, kłopoty finansowe,

ale i kryzys psychiczny mogący prowadzić do samobójstwa.

Rozmowa i spotkania z członkami *Peer Support* mają duże znaczenie. Koledzy, którzy potrafią doradzić i wysłuchać, są też łącznikami z podmiotami oferującymi profesjonalną pomoc. Najważniejsze, aby nie wstydzić się problemów i pozwolić sobie pomóc. Moim mottem jest powiedzenie „To OK, by nie czuć się OK”.



*Przeciętny człowiek w swoim życiu styka się z czterema czy pięcioma sytuacjami granicznymi, takimi jak śmierć czy ciężka choroba. Strażacy podobnych przypadków mają od czterech do pięciu, ale w ciągu jednego dnia swojej pracy. Przez 25 lat służby nagromadzi się ich tyle, że trudno uniknąć wypalenia zawodowego czy zespołu stresu pourazowego.*

#### ➤ Jak strażacy mogą rozpoznać, że mają problem?

Nie jest to proste. Jeżeli nie da się tego rozpoznać na pierwszy rzut oka, to niekoniecznie na tym etapie problem wymaga interwencji, ale powtarzam, że każdy człowiek jest inny. Sam zainteresowany powinien mieć na tyle odwagi, by przyznać przed sobą, że potrzebuje pomocy i się po nią zwrócić. Najczęściej jeśli u danej osoby występuje trauma psychiczna, to daje wyraźne objawy.

#### ➤ Jakie są największe wyzwania w diagnozowaniu i leczeniu PTSD wśród ratowników?

Na początku warunkiem koniecznym jest pełna dyskrecja, aby ta osoba mogła się otworzyć. Jeżeli tego zabraknie, to system nie będzie działał. Zapewniam moich rozmówców, że poza mną nikt o ich trudnościach nie będzie wiedział. Jest jeden wyjątek – zagrożenie życia. Druga osoba może nas poinformować, że chce popełnić samobójstwo. Osobiście nie miałem do czynienia z taką sytuacją, mogę sobie jedynie wyobrazić, jakie to musi być trudne, by przekonać ją do zmiany decyzji.

Ważne, by radzić sobie z obciążeniami pracy strażaka na bieżąco, a w razie potrzeby zwrócić się o pomoc, nie dopuścić do „przelania się” wspomnień i emocji. ■

# Co to jest prezydencja?

ALEKSANDRA KAMIŃSKA

„Prezydencja w UE”, „przewodnictwo w UE”, „prezydencja w Radzie” – to hasła, które coraz częściej słyhać ostatnio w przestrzeni publicznej: w mediach, w prasie, podczas służbowych spotkań. Tymi hasłami przez pierwsze półrocze 2025 r. będzie żyła cała polska administracja, a także przestrzeń polityki rządowej. Co zatem za nimi stoi?

Chodzi o polską prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Rada Unii Europejskiej to jeden z organów decyzyjnych UE. Składa się z ministrów wszystkich 27 państw członkowskich UE, którzy spotykają się na jej posiedzeniach w różnych konfiguracjach (w zależności od tematyki). Przykładowo – jeśli chodzi o sprawy ochrony ludności, właściwa będzie Rada ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (JHA), w której spotkaniach uczestniczą ministrowie właściwi ds. wewnętrznych lub wymiaru sprawiedliwości. Rada pełni ważną rolę w systemie prawodawczym UE – negocjuje prawo, a przede wszystkim – na równi z Parlamentem Europejskim – przyjmuje prawo, którego propozycja została wcześniej wystosowana przez Komisję Europejską. Co również istotne, odpowiada za europejską politykę zagraniczną i politykę bezpieczeństwa.

Prace Rady nie opierają się jednak na posiedzeniach samych ministrów – to najważniejsze gremium, oczywiście, ale stanowi tylko wierzchołek góry lodowej. Każde posiedzenie Rady przygotowywane jest przez inne gremium, w którym spotykają

się stali przedstawiciele przy UE państw członkowskich, a mówiąc bardziej kolokwialnie – ambasadorowie (także ich zastępcy). To gremium to COREPER, czyli Komitet Stałych Przedstawicieli. Sam COREPER, żeby trochę bardziej skomplikować sprawę, również spotyka się w różnych konfiguracjach – tu jednak już mówimy o tylko dwóch: COREPER I (zastępcy stałych przedstawicieli) i COREPER II (stali przedstawiciele).

Poszczególne „części” Komitetu Stałych Przedstawicieli różnią się także tematyką posiedzeń. W kontekście spraw związanych z ochroną ludności będzie nas interesował COREPER II (sprawy gospodarcze i finansowe, zagraniczne, ogólne, wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne). Każda konfiguracja Komitetu ma także nieformalne grupy przygotowawcze (COREPER I – grupa Martens, COREPER II – grupa Antici).

Schodząc na poziom ekspercki, który z perspektywy tego artykułu będzie nas interesował najbardziej, mamy grupy robocze i komitety. Podczas tych spotkań to eksperci krajowi najpierw negocjują projekty aktów prawnych, a także dyskutują



POLAND25.EU



Logo Polskiej Prezydencji w Radzie UE w pierwszym półroczu 2025 r.

autor logo: Jerzy Janiszewski, grafik, twórca logo „Solidarność” oraz poprzedniej prezydencji Polski w Radzie UE (2011)

o bieżących tematach polityki unijnej. Tu należy wspomnieć o Grupie Roboczej Rady UE ds. ochrony ludności (PROCIV), w której spotkaniach regularnie uczestniczą przedstawiciele Komendy Głównej PSP (KG PSP).

## ABC PREZYDENCJI

Wracając jednak do meritum – czym w takim razie jest „prezydencja”? System prezydencji w Radzie funkcjonował już od czasów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Traktat lizboński w 2009 r. znacznie ograniczył tę funkcję, jednakże wprowadził pewną nowość – system trójkowy. Prezydencja trójki trwa 18 miesięcy. Są to trzy kraje UE, które dobrane zostały z uwzględnieniem różnorodności i równowagi geograficznej wewnątrz Unii i po kolei zmieniają się co 6 miesięcy. Trójka prezydencji ustala swój program i kierunki, ale każdy kraj ma swoje szczegółowe priorytety, które promuje w czasie okresu przewodnictwa i wokół których realizuje swój program. Oczywiście priorytety prezydencji nierozdzielnie wiążą się z bieżącymi wyzwaniami europejskimi, sytuacją geopolityczną, a także innymi ważnymi w danym momencie kwestiami.

Jakie są więc zadania prezydencji? Kraj, który sprawuje prezydencję w Radzie, przewodniczy jej pracom, zapewnia organizację i płynność prac. Co ważne, prezydencja podczas swoich prac powinna zachować bezstronność. Warto podkreślić, że prezydencja reprezentuje Radę w kontaktach z innymi instytucjami UE. To także okazja do promocji państw przez organizowanie międzynarodowych spotkań i inicjatyw w kraju – na różnych szczeblach, od ministerialnego do eksperckiego.



Posiedzenie Grupy Roboczej Rady UE ds. ochrony ludności (PROCIV), 12 grudnia 2024 r.

fot. Aleksandra Kamińska



Symboliczne przekazanie przewodnictwa w Grupie Roboczej Rady UE ds. ochrony ludności (PROCIV) polskiej delegacji przez prezydencję węgierską, 12 grudnia 2024 r.

Na zdjęciu: zastępca dyrektora Biura Współpracy Międzynarodowej KG PSP Adrian Bucalowski oraz maj. Zöldi, pełniąca obowiązki kierownika Departamentu ds. Stosunków Międzynarodowych Narodowej Dyrekcji Generalnej ds. Zarządzania Katastrofami Węgier

fot. Aleksandra Kamińska



Koniec 2024 r. to czas prezydencji węgierskiej, która jest ostatnim krajem z trójki Hiszpania – Belgia – Węgry. Polska rozpocznie prace kolejnej trójki prezydencji w następującym składzie i kolejności: Polska – Dania – Cypr. W 2011 r. Państwowa Straż Pożarna była zaangażowana w prace związane z prezydencją, podobnie będzie w 2025 r. – zarówno w wymiarze merytorycznym, jak i zapewnienia bezpieczeństwa spotkań organizowanych w kraju, przez różne resorty.

Podczas prezydencji zaplanowano 22 posiedzenia nieformalne Rady (spotkania ministrów) i około 300 wydarzeń towarzyszących – spotkań eksperckich i urzędniczych. Wszystkie odbędą się w naszym kraju. Tu warto również podkreślić, że tak jak ostatnio przedstawiciele KG PSP będą przewodniczyli pracom grupy PROCIV, której posiedzenia odbywają się w Brukseli. Wstępnie zaplanowano pięć takich spotkań – od lutego do czerwca. Prezydencja musi jednak reagować na bieżącą sytuację i rozwój prac, często więc okazuje się, że konieczne jest zorganizowanie ponadplanowych posiedzeń.

## PRIORYTETY KRAJOWE I KG PSP

Program polskiej prezydencji w Radzie w I półroczu 2025 r. będzie skupiał się na kwestiach bezpieczeństwa, co z uwagi na obecną sytuację geopolityczną w Europie nie może dziwić. Zagadnienie bezpieczeństwa – jako priorytet – będzie poruszane w wielu jego wymiarach: zewnętrznym, energetycznym, ekonomicznym, żywnościowym, zdrowotnym, informacyjnym i wewnętrznym.

Zagadnienia z zakresu kompetencji Państwowej Straży Pożarnej zostały oczywiście uwzględnione w wymiarze wewnętrznym, gdzie podkreśla się przede wszystkim zwiększenie odporności Unii na skutki katastrof i klęsk żywiołowych oraz wzmocnienie ogólnego potencjału ochrony ludności, w tym ratowniczego, a także związanego z udzielaniem pomocy humanitarnej. Uwzględniona zostanie również inna istotna kwestia – walka ze skutkami zmian klimatycznych i adaptacja do nich.

Dla KG PSP szczególnie istotne są prace dotyczące rozwoju Unijnego Mechanizmu

Ochrony Ludności, czyli systemu koordynacji pomocy ratowniczej i humanitarnej, zarządzanego przez Komisję Europejską [1]. W tym kontekście ważnym punktem w agendzie Polski będzie raport byłego prezydenta Finlandii Sauli Niinistö o wzmacnianiu gotowości cywilnej i wojskowej Europy. Raport zawiera szereg rekomendacji w zakresie przygotowania na kryzysy, w tym katastrofy, które mogą mieć znaczenie w obszarze dalszego rozwoju Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności. O tych właśnie zagadnieniach KG PSP będzie chciała prowadzić dyskusje na posiedzeniach grupy PROCIV oraz w trakcie swoich wydarzeń krajowych. Zawarte w raporcie rekomendacje dotyczą następujących obszarów:

- ▶ wzmocnienie międzysektorowej koordynacji operacyjnej,
- ▶ wzmocnienie wymiany informacji i komunikacji,
- ▶ wzmocnienie kultury ćwiczeń i szkoleń w UE,
- ▶ odporność obywateli,
- ▶ ocena ryzyka i gotowość strategiczna,
- ▶ gotowość obywateli i gospodarstw domowych,
- ▶ strategiczne magazynowanie i rezerwy UE.

To kluczowe obszary, w których państwa członkowskie będą chciały wyrazić swoje opinie i przedstawić pomysły. Zadaniem prezydencji Polski będzie zebranie ich i przedstawienie jako wkładu Rady w prace nad zapowiedzianą Strategią UE w zakresie przygotowania – tzw. *Preparedness Strategy*.

KG PSP będzie ponadto zwracała uwagę na kontynuowanie implementacji unijnych celów odporności na katastrofy. Obejmują one sposoby lepszego przygotowania krajów europejskich na zagrożenia naturalne, w tym trzęsienia ziemi, powodzie i pożary lasów.

Ważnymi kwestiami, które znalazły się w agendzie prezydencji Polski i dotyczą prac KG PSP, są także:

- ▶ wyzwania dla ochrony ludności związane z sytuacją bezpieczeństwa w Europie, w tym kontynuowanie wsparcia dla Ukrainy oraz procesu wyciągania wniosków z tego kryzysu w kontekście ochrony ludności,

- ▶ wyzwania dotyczące katastrof związanych ze zmianami klimatycznymi,
- ▶ znaczenie skutecznej komunikacji w ochronie ludności na różnych poziomach, z uwzględnieniem aspektów technologicznych i pozatechnologicznych,
- ▶ rola sieci wiedzy z zakresu ochrony ludności UE we wspieraniu działań na poziomie UE i w krajach Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności,
- ▶ rola różnych sektorów, w tym wolontariuszy i organizacji NGO, a także badań i nauki w zwiększaniu odporności, w tym odporności społecznej.

Biorąc pod uwagę, że na bezpieczeństwo UE wpływa również poziom bezpieczeństwa w jej sąsiedztwie, prezydencja będzie wspierała też działania podejmowane m.in. na rzecz krajów Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności spoza Unii.

## WYDARZENIA W KRAJU ORGANIZOWANE PRZEZ PSP

Jak wspomniano wyżej, prezydencja to nie tylko spotkania gremiów UE w Brukseli – mniej formalnym, ale nie mniej istotnym elementem są spotkania organizowane w kraju. Państwowa Straż Pożarna będzie organizatorem lub współorganizatorem aż pięciu spotkań:

### Warsztaty prezydencji: Rozumienie komunikacji w ochronie ludności, 27-29 stycznia 2025 r., Warszawa

Wydarzenie poświęcone technologicznym i pozatechnologicznym wyzwaniom związanym z komunikacją z ludnością oraz między podmiotami zaangażowanymi

w zapobieganie złożonym katastrofom i innym kryzysom, w tym wynikającym z obecnej sytuacji bezpieczeństwa w Europie, a także przygotowaniem i reagowaniem na nie. Przedsięwzięcie służy wypracowaniu rekomendacji dla Komisji Europejskiej i państw członkowskich. Będą one przedmiotem dalszych prac grupy roboczej PROCIV.

Jeśli chodzi o obszar ochrony ludności, warsztaty to zazwyczaj wydarzenie otwierające prezydencję. Przyjęło się, że uczestniczą w nim przedstawiciele wszystkich 37 państw UCPM. Delegacje składają się z przedstawicieli państw członkowskich UE, którzy uczestniczą w posiedzeniach grupy PROCIV, a także tzw. ekspertów dziedzinowych, właściwych w zakresie tematyki spotkania. Zapraszanych jest także wielu panelistów, którzy swoją wiedzą i fachowym doświadczeniem wzbogacają spotkanie indywidualnymi prezentacjami. Uczestnicy mają okazję do dyskusji w trakcie prac grupowych.

KG PSP wprowadzi do tej funkcjonującej od wielu lat formuły pewne modyfikacje. Przede wszystkim, aby umożliwić wypowiedzi większej liczbie ekspertów, zamiast tradycyjnych prezentacji warsztaty będą podzielone na panele dyskusyjne, a dotychczasowa praca w grupach zostanie zastąpiona krótką grą symulacyjną, która pozwoli uczestnikom na bardziej aktywny udział.

Zaplanowane panele dyskusyjne:

» Dyskusja panelowa I – Technologie w komunikacji ochrony ludności

Rozmowa będzie się toczyła wokół rozwiązań i potrzeb związanych z systemami wczesnego ostrzegania i alarmowania, świadomością sytuacyjną czy narzędziami stricte komunikacyjnymi.

Do rozmowy zostali zaproszeni eksperci z Niemiec (Instytut Telekomunikacji Fraunhofera), Belgii (Krajowe Centrum Kryzysowe), a także Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej ds. Prowadzonych przez UE Operacji Ochrony Ludności i Pomocy Humanitarnej (ECHO) i Polski (Centrum Badań Kosmicznych Państwowej Akademii Nauk – CBK PAN).

» Dyskusja panelowa II – Pozatechnologiczne aspekty komunikacji w ochronie ludności

Dyskusje będą dotyczyły zarządzania informacją, aspektów psychologicznych, problemów z dezinformacją, a także roli mediów i zaangażowania obywateli. Ekspertami prowadzącymi rozmowy będą

przedstawiciele Szwecji (Szwedzka Agencja Obrony Psychologicznej), Portugalii (Portugalska Ochrona Ludności), Finlandii (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych), Polski (Uniwersytet Warszawski, Miasto Warszawa, NGO Humanosh).

» Panel dyskusyjny III – Szczególne wyzwania w komunikacji w zakresie ryzyka CBRN

Panel będzie skupiał się na aspektach dotyczących komunikacji związanej ze zdarzeniami CBRN, w tym roli tzw. *first responders*, a także współpracy cywilno-wojskowej. Zaproszonymi do udziału panelistami są eksperci z Litwy (Departament Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa przy MSW Republiki Litewskiej), DG ECHO, Danii (Duńska Agencja ds. Zarządzania Kryzysowego – DEMA), Norwegii (Norweska Agencja ds. Zarządzania Kryzysowego – DSB), a także z Ukrainy.

Warsztaty są współfinansowane przez Komisję Europejską.

**Spotkanie eksperckiej grupy roboczej ds. Seveso, 18-20 lutego 2025 r., Warszawa, Pionki**

To wydarzenie współorganizowane z Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska. Celem spotkań tej grupy jest zapewnienie właściwego wdrożenia przepisów dyrektywy Seveso w sprawie kontroli zagrożeń poważnymi awariami związanymi z substancjami niebezpiecznymi. Jego uzupełnieniem stanowi wizyta w zakładzie przemysłowym objętym wymaganiami dyrektywy.

**Spotkanie w ramach Unijnej Sieci Wiedzy Ochrony Ludności – Warsztaty prezydencji i Komisji Europejskiej: Narzędzia budowania potencjału instytucji ochrony ludności, 24-25 marca 2025 r., Warszawa**

Przedsięwzięcie to służy promowaniu oraz ewaluacji instrumentów w ramach Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności i innych programów, z których korzystać mogą instytucje ochrony ludności poszukujące środków finansowych, a także ekspertyz na potrzeby prowadzonych prac krajowych i międzynarodowych.

**Forum „Bezpieczne dziedzictwo kultury – europejskie wyzwania wojenne i kryzysowe”, 3-4 kwietnia 2025 r., Kraków**

To wydarzenie współorganizowane z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz innymi instytucjami z obszaru kultury. Poświęcone będzie ochronie i ratowaniu

dziedzictwa w obliczu zagrożeń czasu wojny oraz pokoju, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy różnych sektorów i doświadczeń z wojny w Ukrainie.

**54. Posiedzenie Dyrektorów Generalnych Ochrony Ludności Państw Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności 21-23 maja 2025 r., Gdańsk**

To cykliczne wydarzenie organizowane przez każdą prezydencję w Radzie UE, w którym udział biorą delegacje szczebla kierowniczego z 37 krajów europejskich współpracujących przy udzielaniu pomocy ratowniczej i humanitarnej po katastrofach i kryzysach humanitarnych oraz łączących wysiłki na rzecz przeciwdziałania i przygotowania się na poważne zagrożenia dla Europy. Jest to kluczowe forum wymiany poglądów oraz ustalania kierunków dla unijnej polityki ochrony ludności.

Uczestnicy będą mieli okazję brać udział w programie dla obserwatorów unijnych ćwiczeń ratowniczych MODEX, które będą się wówczas odbywały w Gdańsku. Ćwiczenia realizowane są przez międzynarodowe konsorcjum z udziałem Państwowej Straży Pożarnej na podstawie umowy z Komisją Europejską. Polska zapewnia poligon i we współpracy z członkami konsorcjum odpowiada za przebieg ćwiczeń, a ich cel stanowi przygotowanie grup do współpracy podczas operacji na trzęsieniach ziemi, koordynacja działań (w ramach USAR Coordination Cell) oraz wymiana doświadczeń między ratownikami. W ćwiczeniach zaplanowany jest udział modułów ratowniczych z Ukrainy, Niemiec, Austrii, Słowacji i Francji.

**CO DALEJ?**

Czy koniec prezydencji oznacza zakończenie prac w ramach rozpoczętych dyskusji? Oczywiście, że nie! Następne prezydencje będą miały za zadanie kontynuować rozpoczęte prace, bazując na rozwiązaniach wypracowanych przez poprzednika. Dla KG PSP to również nie jest koniec. Oczywiście poza kwestiami sprawozdawczymi pozostają kwestie merytoryczne. To nie tylko pomoc następnej prezydencji, czyli Duńczykom, ale formuła, że to poprzednia prezydencja współprzewodniczy posiedzeniom Rady Unijnej Sieci Wiedzy z Zakresu Ochrony Ludności, w przypadku jej zwołania.

Warto także wspomnieć, że podczas prezydencji Polski w Radzie UE będziemy działali równolegle w związku z prezydencją w Grupie Wyszehradzkiej (V4), która

rozpoczęła się w lipcu 2024 r., a zakończy w czerwcu 2025 r.

Czerwiec nie będzie też oznaczał końca zadań związanych z naszą prezydencją. 1 lipca 2025 r. rozpoczynają się prace w innej organizacji międzynarodowej – Radzie Państw Morza Bałtyckiego. Prezydencja w RPMB, choć mniej intensywne, będzie niosła ze sobą kolejne wyzwania i szanse związane z promowaniem priorytetów Polski. ■

**ALEKSANDRA KAMIŃSKA** jest pracownikiem Biura Współpracy Międzynarodowej Komendy Głównej PSP

PRZYPISY

[1] W ramach Mechanizmu pomocy udziela 37 państw europejskich (27 państw UE, Islandia, Norwegia, Czarnogóra, Macedonia Północna, Serbia, Turcja, Albania, Bośnia i Hercegowina, Ukraina, Mołdawia). O pomoc wnioskować mogą państwa UCPM, pozostałe kraje świata oraz uprawnione organizacje międzynarodowe. Pomoc, która udzielana jest przez państwa Mechanizmu zasadniczo na zasadzie dobrowolności, może przyjąć formę m.in. zaangażowania grup ratowniczych czy pomocy rzeczowej.

**KALENDARZ POLSKIEJ PREZYDENCJI – PSP**



Warsztaty prezydencji: Rozumienie komunikacji w ochronie ludności



Spotkanie eksperckiej grupy roboczej ds. Seveso



Spotkanie w ramach Unijnej Sieci Wiedzy Ochrony Ludności – Warsztaty prezydencji i Komisji Europejskiej: Narzędzia budowania potencjału instytucji ochrony ludności



Forum „Bezpieczne dziedzictwo kultury – europejskie wyzwania wojenne i kryzysowe”



54. Posiedzenie Dyrektorów Generalnych Ochrony Ludności Państw Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności

# PREZENTY STRAŻACKIE



[WWW.SKLEPOGNIOWY.PL](http://WWW.SKLEPOGNIOWY.PL)

✉ [POCZTA@SKLEPOGNIOWY.PL](mailto:POCZTA@SKLEPOGNIOWY.PL)

☎ + 48 535 444 112





# Nowa ustawa – nowe wyzwania

MARIUSZ LENARTOWICZ

17 grudnia 2024 r. prezydent RP podpisał od dawna wyczekiwany przez społeczeństwo akt prawny – ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej, która zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2025 r. To jeden z najważniejszych projektów legislacyjnych, który ureguluje system ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce, a dzięki przyjętym rozwiązaniom przyczyni się do wzmocnienia odporności naszego państwa na zagrożenia oraz wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa obywateli.

**O**chrona ludności stanowi jeden z podstawowych obowiązków państw europejskich. Jej celem jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, mienia i dziedzictwa kulturowego oraz środowiska w sytuacjach zagrożeń naturalnych lub spowodowanych przez człowieka. Do tej drugiej kategorii współcześnie zaliczyć można zagrożenia asymetryczne, terrorystyczne, cybernetyczne, hybrydowe oraz inne, obejmujące w szczególności zagrożenia militarne o gwałtownym i niszczyielskim oddziaływaniu na ludzi, infrastrukturę i środowisko naturalne.

Należy zaznaczyć, że zadania ochrony ludności daleko wykraczają poza sferę ratownictwa i pomocy humanitarnej, bowiem będą obejmowały również inne obszary życia społecznego, gospodarczego oraz edukację. Nowe uregulowania

przewidują zapewnienie bezpieczeństwa osobom z niepełnosprawnościami.

W sytuacji wprowadzenia stanu wojennego i w czasie wojny ochrona ludności zostanie przekształcona w obronę cywilną.

Projektowana ustawa reguluje całość tej problematyki w sposób zadaniowy, przypisując organom oraz podmiotom odpowiedzialnym konkretne zadania i obowiązki. Prace nad ustawą nabrały szczególnie dużego znaczenia po wybuchu konfliktu zbrojnego w Ukrainie, ale również w związku z sytuacją panującą na wschodniej granicy Polski oraz podczas ostatniej powodzi na terenie naszego kraju. Obszar ochrony ludności i obrony cywilnej od dłuższego czasu wymagał kompleksowej regulacji. Wejście w życie ustawy z 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny dodatkowo spowodowało lukę

Strażacy PSP i OSP prowadzą działania ratownicze w przypadku różnego rodzaju groźnych zdarzeń. Na mocy ustawy do ich zadań dołączą te związane m.in. z udzielaniem pomocy humanitarnej i pomocy doraźnej

fot. Karol Kierzkowski / Wydział Prasowy KG PSP

prawną w tym zakresie, w jej wyniku usunięte zostały bowiem przepisy dotyczące funkcjonowania obrony cywilnej oraz szefa Obrony Cywilnej Kraju.

Ustawa określa zadania dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej oraz wskazuje organy i podmioty realizujące te zadania, a także sposób ich planowania. Obejmuje również zagadnienia dotyczące ewakuacji ludności z miejsca zagrożonego i przyjęcia jej w miejscu bezpiecznym, zarówno w czasie wojny, jak i w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej. Opisuje też zasady funkcjonowania systemów wykrywania zagrożeń, powiadamiania, ostrzegania i alarmowania ludności. Ponadto ujmuje zasady użytkowania i ewidencjonowania zasobów, standaryzuje warunki techniczne obiektów zbiorowej ochrony. To szczególnie istotne,

ponieważ sfera funkcjonowania budowli ochronnych od przeszło 30 lat nie była regulowana w polskim prawie. W akcie tym ujęto również zasady funkcjonowania i organizację obrony cywilnej oraz sposób powoływania personelu do pełnienia w niej służby. Bardzo ważnym aspektem jest uwzględnienie kwestii finansowania ochrony ludności i obrony cywilnej, na realizację których przewidziano corocznie środki w wysokości nie niższej niż 0,3% produktu krajowego brutto.

Opracowanie tego aktu prawnego wymagało współpracy organów administracji rządowej, środowisk samorządowych oraz akademickich. Uwzględniono w tym procesie licznie reprezentowane organizacje pozarządowe oraz propozycje obywateli, którzy indywidualnie przekazywali swoje spostrzeżenia w toku prac nad projektem ustawy.

Celem ustawy jest wypełnienie społecznego zapotrzebowania na bezpieczne i odporne środowisko cywilne w obliczu zagrożeń militarnych i pozamilitarnych.

## USTAWA W SZCZEGÓLACH

Konstrukcja systemu ochrony ludności została oparta na istniejących strukturach. Zakłada wykorzystanie jako głównego filaru potencjału krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG), szczególnie Państwowej Straży Pożarnej (PSP) i ochotniczych straży pożarnych (OSP), w dużej mierze z uwagi na jego atuty, takie jak potencjał, sprawność dysponowania oraz gotowość do natychmiastowego użycia. Do dyspozycji systemu pozostają 504 jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP i blisko 30 000 zawodowych strażaków, a także 5155 jednostek OSP włączonych do KSRG i prawie 250 000 wszystkich druhów OSP uprawnionych do udziału w działaniach ratowniczych. System dysponuje aktualnie 195 specjalistycznymi grupami ratowniczymi, m.in. ratownictwa chemiczno-ekologicznego, technicznego, wodno-nurkowego, wysokościowego i poszukiwawczo-ratowniczymi. Do wykorzystania są też siły przygotowane do użycia w ramach odwodów operacyjnych komendanta głównego PSP i komendantów wojewódzkich PSP. Ustawodawca w nowych uregulowaniach uwzględnił współpracę struktur zarządzania kryzysowego, Systemu Powiadamiania Ratunkowego, Państwowego Ratownictwa Medycznego, podmiotów leczniczych, wielu organizacji pozarządowych, jak TOPR, GOPR, SAR oraz innych służb, inspekcji i straży.

Rządowy projekt ustawy jako jeden z najważniejszych w tej kadencji przygotowany został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, przy wiodącej roli podsekretarza stanu Wiesława Leśniakiewicza oraz jego zespołu, a także w dużej mierze przy współudziale Komendy Głównej PSP. Prace nad ustawą w Państwowej Straży Pożarnej prowadzone były pod kierownictwem komendanta głównego PSP nadbrzyg. dr. inż. Mariusza Feltyńskiego oraz pod bezpośrednim nadzorem jego zastępcy nadbrzyg. mgr. inż. Józefa Galicy. Całość prac koordynowało Biuro Ochrony Ludności Komendy Głównej PSP pod przewodnictwem dyrektora biura st. bryg. mgr. inż. Mariusza Lenartowicza, które wypracowywało również szczegółowe kierunki i rozwiązania prawne. W przygotowanie projektu ustawy zaangażowane były także wszystkie biura Komendy Głównej PSP oraz Akademia Pożarnicza. W procesie konsultacji uczestniczyły komendy wojewódzkie PSP, strona społeczna i Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Podczas przygotowań szczegółowych rozwiązań założono, że w przypadku wprowadzenia stanu wojennego i w czasie wojny ochrona ludności stanie się obroną cywilną. Będzie miała na celu ochronę ludności cywilnej przed zagrożeniami wynikającymi z działań zbrojnych i ich konsekwencjami. Nowe regulacje przewidują m.in. powstanie korpusu ochrony cywilnej, który w razie powstania konfliktu zbrojnego przekształci się w korpus obrony cywilnej. Warto zauważyć, że zdecydowana większość zadań realizowanych obecnie przez jednostki ochrony przeciwpożarowej pokrywa się z zadaniami obrony cywilnej wynikającymi z protokołu dodatkowego pierwszego do konwencji genewskich. Zadania obrony cywilnej to m.in.: służba ostrzegawcza, ewakuacja, ratownictwo, służby medyczne, wraz z pierwszą pomocą, walka z pożarami, wykrywanie i oznaczanie stref niebezpiecznych, doraźna pomoc dla przywrócenia i utrzymania porządku w strefach dotkniętych klęskami.

W kontekście nowych zagrożeń i wyzwania można natomiast spodziewać się nowych zadań. Trzeba zauważyć, że straż pożarna działała już w takich obszarach, choćby zaraz po wybuchu konfliktu w Ukrainie, czego przykładem był udział w pracach i organizacji punktów recepcyjnych na dworcach kolejowych oraz autobusowych, pomoc w transporcie, przeładunkach,

a także w działaniach realizowanych przez jednostki ochrony przeciwpożarowej podczas pandemii COVID-19.

Ustawa zakłada również utworzenie Systemu Bezpiecznej Łączności Państwowej, który zapewni ciągłość funkcjonowania administracji państwowej oraz zagwarantuje sprawne i nowoczesne funkcjonowanie systemów łączności, a także współpracę administracji publicznej, służb podległych MSWiA z systemami podległymi MON. Stworzy możliwość sprawnego i skutecznego ostrzegania, powiadamiania i alarmowania ludności o zagrożeniach oraz skomunikowania organów państwowych i podmiotów ochrony ludności w wykonywaniu zadań ochrony ludności i obrony cywilnej.

W sposób szczególny ustawa ureguje również kwestie obiektów zbiorowej ochrony. Wydane zostanie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie warunków technicznych dla budowli ochronnych i ich użytkowania. Uregulowane zostaną zagadnienia budowli ochronnych, czyli schronów i ukryć oraz miejsc doraźnego schronienia. Umożliwi to precyzyjne ustalenie liczby budowli, dzięki czemu w przyszłości można będzie stworzyć np. aplikację umożliwiającą w sytuacji zagrożenia, w chwili ogłoszenia alarmu, przesyłanie społeczeństwu komunikatów wskazujących lokalizację najbliższego miejsca schronienia. Centralną ewidencję obiektów zbiorowej ochrony będzie prowadził komendant główny PSP. Zagadnienie budownictwa ochronnego nie było uregulowane w polskim systemie prawnym od dziesięcioleci, a obiekty tego typu dla ludności cywilnej nie były w tym okresie budowane.

Głównymi organami ochrony ludności będą: wójt, starosta, wojewoda, minister właściwy do spraw wewnętrznych oraz inni ministrowie. W ustawie uwzględniona została również rola marszałka województwa.

## ROLA PSP

Z punktu widzenia ochrony przeciwpożarowej komendantowi głównemu PSP przypadną ważne zadania. Przede wszystkim będzie on odpowiadał za organizację szeroko rozumianej sfery reagowania oraz współdziałanie w procesie udzielania pomocy humanitarnej i pomocy doraźnej. Będzie też realizował istotne zadania związane z budowaniem systemu ostrzegania i alarmowania, które tak naprawdę już się rozpoczęły.

Obecnie w Komendzie Głównej PSP realizowany jest, przy wiodącej roli Biura Ochrony Ludności i Biura Informatyki

i Łączności, projekt pt. „Rozbudowa systemu ostrzegania i alarmowania”, ujęty w ramach programu MSWiA pn. „Odporność na kryzys – optymalizacja infrastruktury służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo” opracowany na potrzeby Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Jest to najbardziej innowacyjne, a zarazem najbardziej złożone organizacyjnie i zaawansowane technologicznie przedsięwzięcie na rzecz budowania nowoczesnego, powszechnego systemu ochrony ludności realizowane w 30-letniej historii Państwowej Straży Pożarnej. Ma doprowadzić do zmodernizowania i zintegrowania istniejących elementów ostrzegania i alarmowania ludności znajdujących się w jednostkach ochrony przeciwpożarowej w wybranych 4060 lokalizacjach na terenie całego kraju, tworząc pierwszy w kraju jednolity i skuteczny system, dostosowany do funkcjonowania podczas pokoju oraz w stanach nadzwyczajnych i w czasie konfliktu zbrojnego. Projekt zakłada wymianę analogowych syren alarmowych na cyfrowe, wyposażenie wybranych punktów w kompatybilny sprzęt i oprogramowanie oraz zakup urządzeń umożliwiających szyfrowanie transmisji radiowej i transmisję IP.

Gotowość Państwowej Straży Pożarnej do realizacji powierzonych zadań osiągnięta będzie etapowo, w miarę otrzymywania przez nią nowych etatów, a pełna nastąpi po zakończeniu procesu wzmocnienia kadrowego. Podkreślano to wielokrotnie m.in. na odprawach służbowych z udziałem ministra spraw wewnętrznych i administracji, kierownictwa Komendy Głównej PSP i komendantów wojewódzkich PSP. W związku z tym przyjęto plan wzmocnienia kadrowego PSP w latach 2025-2028 w łącznej liczbie 2145 etatów.

### ZADANIA NA NAJBLIŻSZY CZAS

Podstawą finansowania realizacji zadań ochrony ludności i obrony cywilnej będzie Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, opracowywany na okres

4 lat. W ramach pierwszego programu planowane są następujące zadania:

- ▶ Realizacja projektu systemu alarmowania, ostrzegania i powiadamiania ludności, niezbędnego dla zwiększenia bezpieczeństwa obywateli i skuteczności reagowania na sytuacje kryzysowe. Zakłada się modernizację i zastosowanie nowych technologii służących alarmowaniu, ostrzeganiu i powiadamianiu o zagrożeniach w ramach ochrony ludności i zadań obrony cywilnej.
- ▶ Edukacja społeczeństwa w zakresie umiejętności przetrwania w warunkach kryzysu i bezpiecznych zachowań w sytuacji zagrożenia. Proces kształcenia obejmie m.in. ok. 450 tys. uczniów rocznie. Dodatkowo w Akademii Pożarniczej planuje się kształcenie na potrzeby ochrony ludności i obrony cywilnej.
- ▶ Przeszkolenie personelu w zakresie rozwiązań organizacyjno-prawnych ochrony ludności (w tym zadań obrony cywilnej). Będzie to związane również z doposażeniem Akademii i szkół pożarniczych w sprzęt szkoleniowy. Ponadto przewiduje się przeszkolenie jednostek ochrony przeciwpożarowej i szkolenie okresowe dla organów ochrony ludności na wszystkich poziomach.
- ▶ Prowadzenie badań, prac rozwojowych, projektów badawczych itp. w obszarze ochrony ludności. W ramach zadania planuje się prowadzenie działalności badawczo-rozwojowej stanowiącej podwaliny pod rozwój nowatorskich rozwiązań, metodologii i narzędzi stosowanych w ochronie ludności.
- ▶ Zakup pojazdów specjalnych w postaci dźwigów, podnośników i drabin, samochodów transportowych, pojazdów UTV, samobieżnych wielofunkcyjnych maszyn inżynierskich oraz innego sprzętu specjalistycznego. Przewiduje się również wymianę samochodów ratowniczo-gaśniczych, samochodów zaopatrzeniowych z HDS, cystern do przewozu wody, samobieżnych maszyn inżynierskich,

samochodów dowodzenia i łączności, zestawów hydraulicznych łodzi ratowniczych, pomp, wysokiej wydajności agregatów prądotwórczych. Ponadto planowane jest doposażenie specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych w sprzęt specjalistyczny.

- ▶ Zakup samochodów, naczep i przyczep na potrzeby transportu pomocy humanitarnej oraz zakup pojazdów ewakuacji medycznej. Planuje się zakup sprzętu transportowego na potrzeby transportu pomocy humanitarnej w zakresie realizacji zadań obrony cywilnej zgodnie z protokołem dodatkowym pierwszym do konwencji genewskich oraz zakup pojazdów ewakuacji medycznej wysokiej mobilności, małej ładowności, wyposażonych w urządzenia filtrowentylacyjne przeznaczone do prowadzenia ewakuacji osób poszkodowanych ze stref zagrożenia i zabezpieczenia medycznego działań ratowniczych w strefach rażenia.
- ▶ Zakup sprzętu do prowadzenia działań w warunkach wystąpienia zagrożeń hybrydowych, w tym chemicznych, biologicznych, radiacyjnych nuklearnych oraz związanych z eksplozją (CBRN), a także tych o charakterze militarnym lub terrorystycznym, do likwidacji skażeń i dekontaminacji. Planuje się zakup przyczep lub kontenerów ze sprzętem do dekontaminacji (sprzęt, infrastruktura), a także ubiorów zastępczych, folii NRC, zapasu ręczników papierowych, ligniny, gliceryny, alkoholu, sorbentów i środków powierzchniowo czynnych. Nastąpi ponadto zakup zbiorników na paliwo z dystrybutorem, mobilnych (kontenerowych) stacji paliw, mobilnych stacji uzdatniania wody, przyczep do dowożenia wody, kuchni polowych, kontenerów kwatermistrzowskich, sanitarnych, nośników kontenerowych z przyczepami, a także modernizacja i remonty obiektów PSP i OSP, w tym wyposażenie w systemy fotowoltaiczne i podtrzymania/magazynowania energii oraz budowa i modernizacja magazynów na sprzęt.
- ▶ Wyposażenie ratowników i personelu w dodatkowe środki ochrony indywidualnej, adekwatne i dostosowane do realizacji nowych zadań z zakresu obrony cywilnej, w tym prowadzenia działań ratowniczych w czasie wojny lub innego konfliktu zbrojnego. Przewidziano wyposażenie każdego strażaka PSP i OSP (OSP KSRG oraz spoza KSRG) w hełmy ochronne, kamizelki ochronne, gogle, komplet masek przeciwgazowych

Liczba etatów w latach				Nazwa jednostki organizacyjnej
2025	2026	2027	2028	
20	11	5	9	KG PSP
	19		11	Akademia Pożarnicza
		1675		KP/M PSP (SK KP/M PSP)
	395			KP/M PSP (pion kontrolno-rozpoznawczy)
20	425	1680	20	Razem

Plan zwiększenia zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych PSP w latach 2025-2028

źródło: Biuro Ochrony Ludności



### Strażacy gotowi do działania w każdych okolicznościach w czasie wojny i pokoju

fot. (od lewej, od góry, zgodnie z ruchem wskazówek zegara) pierwsze i trzecie: Marcin Waszkiewicz, drugie i czwarte: Łukasz Rutkowski; archiwum KG PSP

- z filtropochłaniaczami, ubrania ochronne min. k at. III, umundurowanie specjalne i wyposażenie osobiste (dawkomierze, czujniki ruchu). Właściwe wyposażenie ratowników i personelu obrony cywilnej jest kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa oraz efektywności i skuteczności w działaniach ratowniczych.
  - » Utrzymanie nowego sprzętu i wyposażenia. Wydatki z tym związane to m.in. koszt przeglądów, kalibracji, legalizacji, konserwacji, bieżącej eksploatacji, uzupełniania zużytych elementów wyposażenia, części oraz materiałów eksploatacyjnych.
  - » Oznakowanie personelu, obiektów, pojazdów PSP i OSP oraz przewidzianych do realizacji zadań obrony cywilnej na czas stanów nadzwyczajnych, stanu wojennego oraz wojny. Zachodzi konieczność jednoznacznego wizualnego wyodrębnienia organizacji obrony cywilnej, personelu, budynków i materiałów za pomocą międzynarodowego znaku graficznego obrony cywilnej, w postaci niebieskiego trójkąta równobocznego na okrągłym pomarańczowym tle. Przewiduje się objęcie oznakowaniem około 17 000 obiektów, 300 000 osób oraz ponad 40 000 pojazdów.
  - » Dofinansowanie budowy, modernizacji lub remontów budowli ochronnych, ich infrastruktury, przeznaczonych na potrzeby ochrony ludności, realizowanych przez jednostki sektora finansów publicznych, w tym jednostki samorządu terytorialnego.
  - » Utworzenie bazy i zaplecza poligonowego, infrastrukturalnego i edukacyjnego z wydatków bieżących na potrzeby ochrony ludności.
  - » Zapewnienie bezpiecznej łączności między służbami państwowymi i podmiotami ochrony ludności przy wykonywaniu zadań ochrony ludności i porządku publicznego za pomocą bezpiecznych cyfrowych, odpornych na zakłócenia kanałów łączności w sieci stacjonarnej, radiowej, komórkowej i satelitarnej z zachowaniem możliwości ostrzegania, powiadamiania i alarmowania ludności o zagrożeniach.
  - » Uzupełnianie na bieżąco zasobów podmiotów ochrony ludności (na katastrofy, zdarzenia masowe, wielkoobszarowe pożary, gwałtowne zjawiska atmosferyczne, zagrożenia CBRN).
- Planowane wydatki będą miały charakter działań interwencyjnych, podejmowanych adekwatnie do trudnego do określenia wielkoskalowego zagrożenia, spowodowanego siłami natury lub celowym działaniem człowieka (np. awaria elektrowni jądrowej w kraju sąsiednim i rozprzestrzenianie się na terytorium RP obłoku skażonego powietrza, wielkoobszarowe skażenie chemiczne terenu, pożary wielkoobszarowe, nawałnice, powódzie błyskawiczne, roztopowe i letnie wezbrania rzek, awarie obiektów hydrotechnicznych, masowy napływ uchodźców, morskie katastrofy w polskiej strefie odpowiedzialności SAR).

### DALSZE KROKI LEGISLACYJNE

Zaprojektowane rozwiązania ustawowe wymagają również doprecyzowania w postaci aktów wykonawczych. Obecnie w ramach procesu uzgodnień wewnątrzresortowych Komenda Główna PSP uczestniczy w planowaniu 19 projektów aktów wykonawczych do ustawy, koordynowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, m.in. dotyczących ewakuacji ludności, warunków technicznych budowli ochronnych, szkoleń, ćwiczeń, ewidencji zasobów ochrony ludności, rodzajów alarmów i komunikatów, sposobu ich ogłaszania i odwoływania.

Ustawa wprowadza również zmianę definicji działań ratowniczych i nową definicję działań pomocowych. W związku z powyższym oraz zmianą delegacji do rozporządzenia w sprawie szczegółowej organizacji KSRG niezbędne będzie opracowanie nowego przepisu. Czas na wdrożenie nowego rozporządzenia o KSRG to 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy o OL i OC. Przewidziano również wydanie nowych rozporządzeń w sprawie szczegółowych warunków i trybu włączania jednostek ochrony przeciwpożarowej do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego i wyłączenia ich z systemu oraz warunków współpracy tych jednostek z krajowym systemem ratowniczo-gaśniczym.

Realizowane prace wymagają podkreślenia wielkiego zaangażowania całego kierownictwa Komendy Głównej PSP, przy wiodącej roli pracowników Biura Ochrony Ludności, w wypracowywanie nowych kierunków rozwiązań i koordynowanie prac. Podkreślić należy również nieodzowny udział pracowników innych biur Komendy, w tym Biura Prawnego, Biura Przeciwdziałania Zagrożeniom, Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa, Biura Informatyki i Łączności, Biura Logistyki, Biura Edukacji, Inspektoratu Ochrony Informacji Niejawnych i Spraw Obronnych oraz Akademii Pożarniczej. Wszystkie zaangażowane w prace osoby wykazały cenne wsparcie i profesjonalizm w przygotowaniu nowych rozwiązań prawnych w ramach swojej działalności merytorycznej. ■

st. bryg. **MARIUSZ LENARTOWICZ**  
jest dyrektorem Biura Ochrony Ludności KG PSP

# Krajowy system ratowniczo-gaśniczy – początki

PAWEŁ K. GAŚSIORCZYK  
ARTUR LUZAR

Kilka lat temu obchodziliśmy jubileusz uchwalenia przez Sejm RP dwóch ustaw zmieniających oblicze polskiej ochrony przeciwpożarowej, czyli ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz ustawy o Państwowej Straży Pożarnej z dnia 24 sierpnia 1991 r. Na ich podstawie w lipcu 1992 r. zaczęła funkcjonować Państwowa Straż Pożarna. Od samego początku jednym z istotnych elementów modernizowanej ochrony przeciwpożarowej miało być stworzenie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG).

**K**onceptja powołania KSRG pojawia się już w piśmie skierowanym 23 listopada 1990 r. do posłów Anny Dynowskiej i Bronisława Gieremka przez przedstawicieli środowiska strażackiego. Wśród podpisanych byli: Krzysztof Wojtułski – przewodniczący Krajowej Sekcji NSZZ Solidarność, ppłk poż. mgr Andrzej Jaroszek – przedstawiciel zespołu redakcyjnego ustawy o PSP oraz gen. poż. Andrzej Stefanowski – komendant główny straży pożarnych. W uchwalonych z niemałym trudem ustawach pożarniczych, gdyż sprzeciwiała się strona rządowa, wskazując na wysokie koszty nowej organizacji ochrony przeciwpożarowej w Polsce, znalazły się zapisy mówiące o stworzeniu krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego i jego zadaniach.

Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej w art. 2 informowała, że organizatorem krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego jest Państwowa Straż Pożarna. Wspomniano, że jego celem jest ochrona życia, zdrowia i mienia podczas walki z pożarami i innymi klęskami, ratownictwa technicznego i chemicznego. Szczegółowe zasady organizacji miał określić minister spraw wewnętrznych. Art. 127 wspomnianej ustawy precyzował, że komendant główny Państwowej Straży Pożarnej ma stworzyć krajowy system w ciągu 3 lat.

Na podstawie tych przepisów minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie z dnia 28 grudnia 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, a 31 grudnia 1994 r. ówczesny komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Feliks Dela zameldował prezydentowi RP, premierowi rządu, szefowi Biura

Bezpieczeństwa Narodowego i ministrowi spraw wewnętrznych, że „zgodnie z art. 127 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej z dniem 1 stycznia 1995 r. uruchomiłem krajowy system ratowniczo-gaśniczy, stanowiący integralną część organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa”.

Prace nad nowym systemem trwały niemal od samego początku istnienia Państwowej Straży Pożarnej. Na łamach „Przeglądu Pożarniczego” w kwietniu 1992 r. ówczesny zastępca komendanta głównego PSP st. bryg. Maciej Schroeder wspominał o pracach podjętych w celu stworzenia podstawy nowego systemu. Zwrócił uwagę na fakt, że nowa sytuacja prawna przez swoją przejrzystość ułatwia egzekwowanie przepisów prawnych oraz opracowanie nowych regulacji prawnych dotyczących

ratownictwa technicznego, chemicznego i ekologicznego. Przykładem tych regulacji było rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie szczegółowych zasad przeciwpożarowego zaopatrzenia wodnego, ratownictwa technicznego, chemicznego i ekologicznego oraz warunków, którym powinny odpowiadać drogi pożarowe – wydane już 22 stycznia 1993 r.

## RÓŻNE PODMIOTY W JEDNYM SYSTEMIE

Doskonałą okazją do zaprezentowania nowej koncepcji organizacji KSRG, której dokonali komendant główny PSP nadbryg. Feliks Dela oraz zastępca dyrektora Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa bryg. inż. Marek Płotica, stała się pierwsza rocznica powołania Państwowej Straży Pożarnej w lipcu 1993 r. Zgodnie



OSP w Choczni

fot. arch. CMP w Mysłowicach



OSP w Kostrzynie

fot. arch. CMP w Mysłowicach



OSP w Łądku

fot. arch. CMP w Mysłowicach

z przedstawioną koncepcją w ramach KSRG miała się dokonać integracja potencjału wielu służb oraz instytucji, aby zapewnić wsparcie Państwowej Straży Pożarnej. Zwrócono szczególną uwagę na rolę ochotniczych straży pożarnych (OSP), których siły i środki – odpowiednio przeszkolone i wyposażone – byłyby znaczącą pomocą w terenie. W założeniu system miał stworzyć możliwość zapewnienia bezpieczeństwa na terenie całego kraju, dlatego zastanawiano się nad gęstością sieci jednostek. Wśród dodatkowych zagadnień znalazły się dyskusje o powołaniu Krajowej Rady ds. Ratownictwa i jej roli, a także koncepcja zintegrowanego systemu ratownictwa państwa. Istotnym wyzwaniem było znalezienie środków finansowych koniecznych do organizacji nowego systemu.

Na początku system miał składać się z 2 do 2,5 tys. jednostek OSP oraz zakładowych straży pożarnych i służb ratowniczych. Niestety, już wtedy napotkano problem niechęci do integracji w ramach jednego systemu ratowniczego, co wiązano z utratą pełnej podmiotowości. Aby przekonać inne służby i organizacje do systemu tworzonego przez Państwową Straż Pożarną, organizowano narady i spotkania. W ich trakcie nakreślano założenia i cele krajowego systemu, upatrując w nim szansy na modernizację i rozwój ratownictwa w Polsce.

W tym czasie zakładano, że 95% działań ratowniczych będzie realizowane przez siły i środki KSRG. Zwracano uwagę, że przy brakach w wyposażeniu, sięgających 60% w sprzęcie ratownictwa technicznego, a 80% w ratownictwie chemicznym, osiągnięcie pełnej wydajności zajmie jeszcze

kilka lat. Tak zrodziła się idea stworzenia 14 dużych baz sprzętowych, z których można byłoby pobierać sprzęt konieczny do prowadzenia długotrwałych akcji na większych obszarach.

#### KSRG PILOTAŻOWO

Warto przypomnieć, że aby przetestować założenia systemu, w marcu 1994 r. w województwie opolskim uruchomiono pilotażowo wojewódzki system ratowniczo-gaśniczy. Metodycznie przystąpiono do działań, tworząc listę zagrożeń oraz sił i środków. Na podstawie posiadanej wiedzy stworzono adekwatne plany ratownicze. Opracowano również listę osób, które dzięki swojej wiedzy eksperckiej mogły być pomocne przy likwidacji wybranych zagrożeń. Jednostkom najbardziej zaawansowanym w ratownictwie technicznym, chemicznym i wodnym przypisano oficjalnie specjalizacje. Podpisano porozumienia z zakładami przemysłowymi oraz instytucjami regulujące współpracę przy działaniach ratowniczych. Na koniec powstała lista jednostek OSP spełniających wówczas kryteria włączenia do KSRG.

Wedle słów komendanta głównego PSP zrobiono wszystko, co tylko przy tak ograniczonych środkach finansowych było możliwe do zrobienia, aby uruchomić system. Dodał on jednocześnie, że zapewnienie pełnej wydajności systemu będzie wymagało jego dofinansowania i wyposażenia.

Dodatkowy test założeń systemu stanowiły ćwiczenia pod nazwą I Ogólnopolskie Forum Ratowników zorganizowane w 1994 r. w Wiktorowie koło Bydgoszczy. Były to pierwsze ćwiczenia przeprowadzone na tak

dużą skalę, z udziałem kilkuset ratowników i pozorantów, w których uczestniczyły różne formacje ratownicze. Mnogość i rozmach ich epizodów zaskakiwały.

Mimo wielu podejmowanych działań i ogólnokrajowego zasięgu system wciąż pozostawał w fazie początkowej. W niektórych jego obszarach czas reakcji służb ratowniczych na informację o zdarzeniu był wciąż niewystarczający. Aby rozwiązać ten problem, nieustannie starano się pozyskiwać środki na wyposażenie i rozwój jednostek ochrony przeciwpożarowej. Ambitnie zakładano włączenie do KSRG do 2000 r. ponad 9,5 tys. jednostek OSP. To zmniejszyłoby powierzchnię chronioną, a co za tym idzie – skróciło czas reakcji.

#### WCIAŻ ULEPSZANY

Krajowy system ratowniczo-gaśniczy ewoluje od chwili, kiedy został utworzony jako kluczowy element ochrony ludności i środowiska. Zintegrowany z działalnością jednostek Państwowej Straży Pożarnej oraz ochotniczych straży pożarnych, zmienia się już przez ponad dwie dekady, adaptując się do wyzwań i zagrożeń. Od momentu powstania KSRG dążono do zbudowania wielopoziomowej struktury zarządzania. W 1999 r. system podzielono na trzy poziomy operacyjne – powiatowy, wojewódzki i krajowy, co pozwoliło na lepsze rozdzielanie odpowiedzialności i usprawnienie koordynacji działań ratowniczych. Wprowadzenie wojewódzkich odwołów operacyjnych w 2007 r. umożliwiło szybsze reagowanie na zdarzenia o dużej skali, wymagające wsparcia spoza lokalnych zasobów. W 2015 r. w ramach



### OSP w Pelplinie

fol. arch. CMP  
w Mysłowicach

unijnych struktur wzmocniono koordynację międzynarodową, szczególnie w kontekście katastrof naturalnych i przemysłowych.

Początkowo KSRG koncentrował się na gaszeniu pożarów i podstawowym ratownictwie technicznym. Z biegiem lat wprowadzono nowe obszary działań, jak ratownictwo chemiczno-ekologiczne (rozwiązane w latach 2000-2010) czy ratownictwo wysokościowe i wodno-nurkowe, które zyskały nowe możliwości technologiczne i szkoleniowe. W kolejnych latach wprowadzono procedury umożliwiające reagowanie na incydenty CBRNE (chemiczne, biologiczne, radiacyjne, nuklearne i wybuchowe), co znacznie poszerzyło zakres działań KSRG.

Postęp technologiczny miał ogromne znaczenie dla rozwoju systemu. Od 2010 r. wdrażano zaawansowane systemy teleinformatyczne, umożliwiające lepszą koordynację i zarządzanie zasobami w czasie rzeczywistym. Wprowadzenie analizy zagrożeń operacyjnych uwzględniało takie aspekty, jak: gęstość zaludnienia, specyfika lokalnych zagrożeń, czas reakcji sił ratowniczych, rozmieszczenie sił i środków. Zmiany legislacyjne od 2007 r. znacząco wpłynęły na obowiązek dokumentowania działań ratowniczych oraz tworzenia planów operacyjnych. Plany ratownicze, aktualizowane co najmniej raz w roku, obejmują dane o potencjalnych zagrożeniach, zasobach ratowniczych i procedurach postępowania, a standaryzacja raportowania każdej akcji pozwoliła na lepsze monitorowanie efektywności systemu.

Kolejne lata to dalszy rozwój KSRG. W 1997 r. uzupełniono zapisy ustawy o Państwowej Straży Pożarnej o ratownictwo medyczne, a po 2000 r. we współpracy z Ministerstwem Zdrowia zaczęły tworzyć się Centra Powiadamiania Ratunkowego (CPR).

Kolejne zmiany nastąpiły wskutek nowego podziału administracyjnego kraju w 1999 r. Następstwem tego było rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 29 grudnia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. W znacznej mierze doprecyzowało ono funkcjonowanie KSRG na okres ponad 10 lat, gdyż wymagało już pełnej nowelizacji. W tym czasie system utworzył się na inne podmioty ratownicze.

W następnych latach podstawy prawne funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego podlegały korektom w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i niektórych innych ustaw oraz wydaniem poszczególnych rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (z dnia 18 lutego 2011 r., 3 lipca 2017 r. i 17 września 2021 r.). ■

### LITERATURA

- [1] T. Gartowski, *KSRG – koncepcje, wizje, ewolucja*, „Przegląd Pożarniczy”, 2015, nr 2.
- [2] W.B. Leśniakiewicz, *KSRG – system otwarty na przyszłość*, „Przegląd Pożarniczy”, 2015, nr 11.
- [3] *Ważny krok w tworzeniu systemu ratownictwa*, „Przegląd Pożarniczy”, 1993, nr 4.
- [4] *Krok w nowoczesność*, „Przegląd Pożarniczy”, 1993, nr 7.
- [5] M. Plotica, *Zintegrowany system ratownictwa państwa*, „Przegląd Pożarniczy”, 1993, nr 7.
- [6] *W trosce o bezpieczeństwo ludzi i mienia* (wywiad z bryg. dr inż. Jerzym Żuber vel Michałowski – dyrektorem KCKR KG PSP), „Przegląd Pożarniczy”, 1993, nr 8.
- [7] *Nasz system gwarantuje bezpieczeństwo* (wywiad ze st. bryg. inż. Jerzym

Seńczukiem – komendantem wojewódzkim PSP w Opolu), „Przegląd Pożarniczy”, 1994, nr 5.

- [8] S. Olbrys, *Czy może być gorzej?*, „Przegląd Pożarniczy”, 1994, nr 6.
- [9] *Zdecydowany krok naprzód* (wywiad z nadbryg. Feliksem Delą – komendantem głównym PSP), „Przegląd Pożarniczy”, 1994, nr 6.
- [10] *Pierwsze w Polsce na taką skalę*, „Przegląd Pożarniczy”, 1994, nr 9.
- [11] *Godzina „0”* (wywiad z nadbryg. Maciejem Schroederem – zastępcą komendanta głównego PSP), „Przegląd Pożarniczy”, 1995, nr 1.
- [12] *Świadomość celu dodaje sił* (wywiad z nadbryg. Feliksem Delą – komendantem głównym PSP), „Przegląd Pożarniczy”, 1995, nr 2.
- [13] Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej.
- [14] Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej.
- [15] Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 roku o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.
- [16] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 28 grudnia 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.
- [17] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1993 r. w sprawie szczegółowych zasad przeciwpożarowego zaopatrzenia wodnego, ratownictwa technicznego, chemicznego i ekologicznego oraz warunków, którym powinny odpowiadać drogi pożarowe.
- [18] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 29 grudnia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.
- [19] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.
- [20] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego
- [21] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 17 września 2021 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

mł. bryg. dr inż. **ARTUR LUZAR** jest dyrektorem Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, a dr **PAWEŁ K. GAŚSIORCZYK** naczelnikiem Wydziału Dokumentacji Zbiorów CMP

# Nowy rok – nowe twórcze oblicze?



Czytelniku, szukasz innych dróg rozwoju?

Chcesz sprawdzić się w innym obszarze niż dotychczas?

## Napisz artykuł do „Przeglądu Pożarniczego”!

**Czekamy na Twoją wiedzę i doświadczenie, refleksje i obserwacje.**

Tematy? Jest ich co niemiara w strażackiej codzienności.

Każde zagadnienie, choćby częściowo tylko nawiązujące do służby strażaka i wszystkiego, co się z nią łączy, czy kwestii szeroko pojętego bezpieczeństwa, jest mile widziane. Od akcji ratowniczo-gaśniczych, przez wykorzystanie sprzętu czy określonych rozwiązań, ratownictwo specjalistyczne, do bardziej ogólnych zagadnień, np. ekologii, przedsięwzięć społecznych czy zdrowia. Zależy nam jedynie na oryginalnym tekście i autorskim spojrzeniu.

Warto dodać – bo nie samym spełnieniem twórczym żyje człowiek – że możesz liczyć na satysfakcjonujące honorarium.

**Podejmij wyzwanie!** Przyślij kilkudzaniowe streszczenie proponowanego artykułu na [pp@kg.straz.gov.pl](mailto:pp@kg.straz.gov.pl).

Szczegóły:



# Pierwszy krok

MIKOŁAJ CAR

**Projekt Synergise wkroczył w ekscytującą fazę – testy polowe stały się rzeczywistością! Po miesiącach przygotowań, analiz i niezliczonych godzinach spędzonych nad założeniami teoretycznymi nadszedł moment, by rzucić nasze rozwiązania na głęboką wodę.**

**P**ierwsze ćwiczenia (CFT1 – *Component Field Test*) odbyły się w Grecji, gdzie tło dla intensywnych zmagania z technologią i rzeczywistością stanowiły malownicze krajobrazy i listopadowe słońce. Na miejscu pojawili się przedstawiciele zespołów technologicznych oraz ratownicy, którzy wcielili się w role przyszłych użytkowników nowo opracowanych narzędzi. I nie były to zwykłe ćwiczenia. Udział w nich wzięły trzy kluczowe systemy: *wearable* od firmy WEARIN, systemy lokalizacyjne SYRNAV oraz nowoczesne technologie komunikacyjne zapewnione przez firmę ASTRIAL.

Naszym gospodarzem była grecka organizacja ochotnicza HRTA (Hellenic Rescue Team Attica). Ale zanim przejdziemy do szczegółów ćwiczeń, warto przybliżyć historię tych niezwykłych ludzi, bo to oni dali nam wspierać lekce odwagi i determinacji.

## W GARNITURZE I HEŁMIE

Wszystko zaczęło się w 1999 r., kiedy Ateny odwiedziło potężne trzęsienie ziemi. W obliczu katastrofy grupa przyjaciół postanowiła nie czekać beczynnie na pomoc i stworzyła załóżek tego, co dziś znamy jako HRTA. Od tamtej pory organizacja przeszła niezwykłą drogę, rozwijając się w pełni profesjonalną jednostkę USAR (Urban Search and Rescue), która wspiera działania ratownicze zarówno w kraju, jak i za granicą. Można powiedzieć, że ci ludzie to mieszanka herosów o współczesnych umiejętnościach – a niektórzy z nich pewnie mają więcej doświadczenia niż niejeden bohater filmów akcji.

Obecnie HRTA liczy ponad 600 wyszkolonych ratowników, którzy nie tylko specjalizują się w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych typu USAR, ale także dzielnie walczą z pożarami, które ostatnio coraz częściej trawią greckie lasy i pola. Warto zaznaczyć, że to ludzie wielu profesji: prawnicy, lekarze, nauczyciele, nurkowie czy przewodnicy górscy. Po godzinach pracy

zamieniają garnitury i fartuchy na hełmy i kombinezony, gotowi ruszyć na wezwanie o każdej porze dnia i nocy.

Ich szkolenia odbywają się w weekendy lub po godzinach pracy, co sprawia, że określenie „wielozadaniowość” nabiera tu zupełnie nowego znaczenia. HRTA nie tylko szkoli swoich członków, ale pozostaje w pełnej gotowości, by nieść pomoc, gdy tylko zajdzie taka potrzeba. To przykład prawdziwej współpracy, w której serce i umiejętności idą w parze.

Ta historia stanowi dowód na to, że nawet w najbardziej dramatycznych chwilach solidarność i determinacja mogą zmienić świat.

## TO NIE BYŁY WAKACJE

Ćwiczenia odbyły się w sercu greckich gajów oliwnych, zaledwie 27 km od zgiełku ateńskich ulic. Miejscowość Afidnes, ukryta w cieniu majestatycznej góry Parnitha, stała się naszym placem boju. Centrum

Szkoleniowe USAR wyglądało jak scenaria z filmu katastroficznego: ruiny starej tawerny, labirynty pełne przeszkód i gruzy, które tylko czekały, by przetestować w nich nasze umiejętności. Idealne miejsce, żeby sprawdzić, czy jesteśmy gotowi na prawdziwe wyzwania.

Greckie słońce świeciło tak, że nasza ekipa z północnych rejonów Europy przez chwilę poczuła się jak na wakacjach. Ale nie oszukujemy się – odpoczynek był ostatnią rzeczą, na którą mieliśmy czas. Przed nami stało zadanie: przetestować technologie i nasze nerwy w warunkach bojowych.

Na miejscu zjawili się przedstawiciele różnych ekip ratowniczych – niczym międzynarodowa Liga Sprawiedliwości, tylko bohaterowie byli prawdziwi.

Na czele stanęli nasi gospodarze z HRTA. Już od samego rana byli gotowi do działania – i to nawet przed pierwszą kawą, co w Grecji jest wyczynem godnym zauważenia. Obserwując ich zaangażowanie i zwinność w poruszaniu się po gruzach, można było odnieść wrażenie, że mają coś wspólnego z dawnymi olimpijczykami. Nawet w najbardziej skomplikowanych scenariuszach nie tracili zimnej krwi ani poczucia humoru.

Następni na placu boju byli Szwedzi z SBFF (Södra Bohusläns Räddningstjänstförbund). Przybyli z uśmiechem godnym nordyckich bogów i spokojem, który można by sprzedawać w butelkach jako lekarstwo na stres. Wkroczyli na teren ćwiczeń opanowani, precyzyjni i gotowi na wszystko.



Odprawa przed kolejnym zadaniem. W niebieskich mundurach przedstawiciele niemieckiego THW

fol. materiały prasowe SYNERGISE

Ich strategia była prosta: zero paniki, maksimum działania i szczypta szwedzkiego *lagom* – czyli wszystko w sam raz. Nawet w obliczu trudności Szwedzi pozostawali niewzruszeni niczym ich słynne granitowe skały.

Holendrzy z Gezellenlijke Brandweer pojawili się z precyzją doskonale pracującego wozu strażackiego. To ekipa, która łączy w sobie logistyczną perfekcję z poczuciem humoru. Gdziekolwiek się pojawiali, tam zaraz było słycać śmiech i padały żarty, które potrafiły rozładować nawet najbardziej napiętą atmosferę.

Sprawdzali się nie tylko jako eksperci od gaszenia pożarów – ich pomysłowość i umiejętności organizacyjne były na wagę złota. Gdy potrzebowaliśmy szybkiego planu działania lub kreatywnego rozwiązania problemu, Holendrzy zawsze mieli gotową odpowiedź.

W skład międzynarodowej ekipy weszli również Niemcy z THW (Technisches Hilfswerk). To prawdziwi weterani w świecie ratownictwa. Organizacja ta od 1950 r. specjalizuje się w zarządzaniu kryzysowym i ochronie cywilnej, więc widać było, że są w swoim żywiole. Ich niebieskie mundury i perfekcyjna organizacja stały się symbolem niezawodności na całym świecie.

Gdy tylko pojawiło się wyzwanie, ekipa z THW działała z chirurgiczną precyzją. Żadnych zbędnych ruchów, żadnej paniki – tylko skuteczność na najwyższym poziomie. Patrząc na nich, miałem wrażenie, że każdy scenariusz, choćby nie wiem

jak skomplikowany, był dla nich tylko kolejnym dniem w pracy.

Na horyzoncie nie zabrakło również polskiego akcentu. Specjaliści z CNBOP-PIB pojawili się gotowi, by udowodnić, że polska myśl techniczna i ratownicza ma się świetnie. Skromnie przyznam, że miałem zaszczyt reprezentować terenowy zespół, podczas gdy reszta naszej grupy skrupulatnie zbierała dane i analizowała każdy etap ćwiczeń. W końcu ktoś musiał pilnować, żebyśmy nie zgubili się w technologicznych niuansach.

Towarzyszili nam również przedstawiciele firm technologicznych: od francuskiego SYSNAV przez szwajcarskie WEARIN aż po południowokoreański ETRI. Każdy z nich uzbrojony w nowinki technologiczne, które miały sprawdzić się w najbardziej wymagających warunkach. Jeśli ktoś miał wątpliwości, czy technologia nadaje za rzeczywistością, to te ćwiczenia były doskonałą okazją, żeby się o tym przekonać.

Nie zabrakło również tajemniczych obserwatorów z Kanady i Iraku, którzy przyglądali się naszym zmaganiom z uśmiechem i notesami w ręku. Czasami dołączali do ćwiczeń jako „poszkodowani” – jakby chcieli na własnej skórze poczuć, jak działa testowany sprzęt. Albo po prostu sprawdzić, czy naprawdę wiemy, co robimy.

Każda z tych ekip miała swój styl działania, ale jedno było wspólne: gotowość do współpracy i niesienia pomocy. Międzynarodowy zespół pokazał, że w sytuacjach kryzysowych język technologii i wsparcia jest uniwersalny.



Element systemu SYSNAV, antena i router przetwarzający dane z urządzeń BRAIN (w środku z antenami). Zapewnia precyzję określania położenia ratowników we wszystkich płaszczyznach przestrzeni trójwymiarowej

fot. materiały prasowe SYNERGISE

## DUET DOSKONAŁY

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że tak różnorodna grupa ludzi, kultur i technologii nie ma prawa działać harmonijnie. A jednak jak zawsze, gdy wymaga tego sytuacja, wszyscy mówiliśmy jednym językiem: językiem współpracy.

Głównym celem ćwiczeń było połączenie człowieka i technologii w duet doskonały. Nowoczesne rozwiązania miały działać niezawodnie, a my mieliśmy wiedzieć, jak z nich korzystać pod presją czasu i w stresujących sytuacjach. To nie była tylko zabawa w strażaków z nowymi gadżetami, ale prawdziwa próba sił i wytrzymałości zarówno dla nas, jak i dla sprzętu.

Każdy system przeszedł rygorystyczne testy. Sprawdzaliśmy, czy lokalizatory działają nawet pod gruzami, czy sensory zdrowotne ostrzegają o zagrożeniach na czas, a komunikacja między zespołami jest niezawodna. Liczyła się nie tylko precyzja, ale też użyteczność – nikt nie chciał spędzać godzin na czytaniu instrukcji w trakcie akcji ratowniczej.

Testy miały jeszcze jeden kluczowy cel: wykryć potencjalne problemy, zanim pojawią się one podczas prawdziwych działań. Lepiej, żeby technologia zawiodła na



## Walizka dowodzenia

fot. materiały prasowe SYNERGISE

ćwiczeniach niż w sytuacji, w której stawką jest ludzkie życie. Każdy z nas wiedział, że te dwa dni w Grecji to coś więcej niż tylko testowanie nowych narzędzi – to inwestycja w przyszłość bezpieczeństwa i skuteczności działań ratowniczych.

Podczas ćwiczeń w Atenach ratownicy stanęli oko w oko z symulacjami, które na papierze wyglądały na proste. Ale jak to zwykle bywa, teoria teorią, a praktyka potrafi człowieka zaskoczyć. Zwłaszcza jeśli w grę wchodzi technologie, które dopiero rozwijamy. Przeszukiwaliśmy zawalone budynki – od małych, częściowo zniszczonych konstrukcji po pełne ruiny, gdzie na każdym kroku mogła czyhać pułapka. Wyobraźcie sobie przeszukiwanie zniszczonego szpitala, gdzie piwnice i ciasne korytarze są jak labirynt Minotaura. Były symulacje szybkiego poszukiwania i ratowania ofiar w zrujnowanym biurówcu. Do tego jeszcze presja czasu i wizja uszkodzonych czekających na pomoc. Nie było łatwo, ale kto powiedział, że będzie?

Każdy scenariusz był starannie przemyślany. Samo wejście do niektórych budynków stanowiło akt odwagi, zwłaszcza kiedy nacisk na niektóre miejsca mógł oznaczać niespodziewany test wytrzymałości dla konstrukcji.

Założenia operacyjne były jasne: technologia ma działać bez zarzutu, a my musimy umieć z niej korzystać w warunkach dalekich od komfortowych. Sprawdzaliśmy, czy lokalizatory SYSNAV wykrywają pozycję nawet wtedy, gdy znajdujemy się pod tonami gruzu. Sensory zdrowotne WEARIN' miały nas informować o zagrożeniach, zanim my sami je pocujemy. Każda operacja miała swój strategiczny cel – zminimalizować chaos, usprawnić komunikację i przyspieszyć działania ratunkowe.

Nie było tu miejsca na improwizację. Każdy z nas wiedział, że to próba generalna przed realnymi akcjami, gdzie nie będzie powtórki. Technologia miała nie tylko działać, ale też być intuicyjna. Bo nie ma nic gorszego niż skomplikowany sprzęt w sytuacji, gdy liczy się każda sekunda. Na szczęście nikt nie musiał kończyć doktoratu z inżynierii kosmicznej, żeby poradzić sobie z obsługą naszych urządzeń.

### TRUDNY TEREN I WARUNKI

Pierwszy dzień był poświęcony na zapoznanie się z technologiami. Każdy z nas musiał założyć czujniki monitorujące funkcje życiowe i skonfigurować sprzęt. Wyglądało to trochę jak scena z filmu *science fiction*:



Szwedzcy ratownicy zakładają czujniki mierzące czynności życiowe

ⓘ  
fot. materiały prasowe SYNERGISE

ratownicy w pełnym ekwipunku, obwieśnieni technologią niczym bohaterowie cyberpunkowej przyszłości. Tyle że zamiast ratować świat przed inwazją kosmitów, testowaliśmy systemy, które wkrótce mogą ratować ludzkie życie.

Po porannym briefing i podziale na grupy wyruszyliśmy autobusem na miejsce ćwiczeń. Przedmieścia Aten okazały się spokojną odskocznią od miejskiego zgiełku. Wreszcie trochę przestrzeni i świeżego powietrza – no i oczywiście górzystego terenu, który tylko czekał, żeby przetestować naszą wytrzymałość i technologię.

Rozpoczęliśmy od ćwiczeń, które miały sprawdzić, czy systemy działają prawidłowo. Pokonując okoliczne wzgórza, testowaliśmy lokalizatory, które monitorowały naszą pozycję, prędkość i wysokość. Jednocześnie sensory funkcji życiowych mierzyły nasze parametry zdrowotne. Było to proste zadanie, ale kluczowe dla oceny, czy sprzęt działa tak, jak powinien.

W każdym zadaniu mieliśmy zwracać uwagę na wygodę noszenia i używania założonych elementów systemu. Bo przecież nikt nie chce, żeby sprzęt ratowniczy był bardziej uciążliwy niż samo gruzowisko.

Tymczasem kolejne zespoły prowadziły swoje ćwiczenia, podzielone według specjalizacji technologicznych. Grecka ekipa z HRTA miała za zadanie zmierzyć się z symulacją zawalenia budynku. Ich misją? Zlokalizowanie uszkodzonych ukrytych pod gruzami oraz monitorowanie stanu zdrowia członków zespołu w czasie rzeczywistym. Ćwiczone również scenariusz

„User down” – czyli sytuację, w której ratownik pozostawał nieruchomy przez określony czas, aby sprawdzić, jak sprzęt reaguje na potencjalne zagrożenie.

Całość koordynowana była za pomocą systemu zarządzania kryzysowego – znamy nam już walizki dowodzenia. Ta technologiczna skarbnica danych łączyła informacje z lokalizatorów, sensorów i prywatnej sieci 5G, umożliwiając liderom i obserwatorom śledzenie działań ratowników w czasie rzeczywistym.

Drugi dzień ćwiczeń w Afidnes rozpoczął się pod bezchmurnym greckim niebem, z temperaturą idealną do działania – około 21°C. Po porannej odprawie zespoły znów wyruszyły w teren, wyposażone w lokalizatory SYSNAV i sensory WEARIN'. Tym razem zadaniem była symulacja zawalenia biurówca. Ratownicy z precyzją przeszukiwali gruzowisko, lokalizując uszkodzonych i monitorując swoje parametry życiowe.

Scenariusz „User down” ponownie był w grze – sprzęt miał za zadanie natychmiast zareagować na sytuację, w której ratownik przestawał się poruszać. I muszę przyznać – technologia spisała się na medal. Alarmy uruchamiały się błyskawicznie, pozwalając na szybką reakcję, zanim sytuacja zdążyła wymknąć się spod kontroli.

Kolejne zadanie było jeszcze bardziej wymagające. Ratownicy musieli ewakuować „rannych” z piwnic zniszczonego szpitala. To było prawdziwe wyzwanie zarówno logistyczne, jak i technologiczne. Dzięki stabilnej łączności zapewnionej przez sieć

5G od ETRI komunikacja przebiegała bez zakłóceń. Mogliśmy skupić się na precyzyjnych działaniach, bez obawy, że stracimy kontakt z resztą zespołu.

W tym scenariuszu trzeba było dotrzeć do ofiar uwięzionych w ciasnych, trudno dostępnych miejscach, często zasypanych gruzem. W pełnym ekwipunku, uzbrojeni w narzędzia do wiercenia i przeszukiwania terenu, przeczesywaliśmy zawalone pomieszczenia. Precyzja była kluczowa – najmniejszy błąd mógł spowodować dalsze zawalenie struktury.

Podczas wiercenia ratownicy korzystali z danych z lokalizatorów SYSNAV, aby dokładnie określić położenie poszkodowanych ukrytych pod gruzami. Sensory zdrowotne WEARIN' monitorowały nasz stan fizyczny i psychiczny, ostrzegając przed przemęczeniem lub zbliżającym się zagrożeniem. Czasami te małe urządzenia wydawały się wiedzieć o naszym zmęczeniu więcej niż my sami.

Gdy otwory były gotowe, przystępowaliśmy do ewakuacji. Każdy ruch musiał być starannie zaplanowany, aby bezpiecznie wydobyć poszkodowanych przez stworzone przejścia. Współpraca zespołowa, technologia i precyzja działań stanowiły klucz do sukcesu. Nie było miejsca na improwizację – każdy błąd mógł zaważyć na powodzeniu akcji.

Każda ewakuacja oznaczała wyścig z czasem, wymagający koordynacji i współpracy wszystkich członków zespołu. Komunikacja działała bez zarzutu, co pozwalało na szybkie przekazywanie informacji o postępach i ewentualnych zagrożeniach.

Po zakończeniu akcji następował błyskawiczny debriefing. Analizowaliśmy skuteczność działań, identyfikowaliśmy słabe punkty i zastanawialiśmy się, jak usprawnić proces na przyszłość. To była bezcenna lekcja – zarówno dla nas, jak i dla technologii.

Kierownik ćwiczeń postanowił nam zafundować niespodziankę, zmieniając scenariusz w trakcie akcji. Gdy już udało mi się przedostać przez wykuty otwór i przeszukać tunel, zostałem poszkodowanym. Symulowany uraz kręgosłupa i nogi zmusił zespół do szybkiej zmiany strategii. Niemcy próbowali znaleźć inne wejście, ale jedyną opcją okazało się wykonanie kolejnego otworu – tuż obok mojej głowy. Na szczęście Grecy wykazali się pomysłowością i postanowili przejść nade mną w ciasnym tunelu o średnicy zaledwie 60 cm. Wreszcie, z pomocą deski ortopedycznej, zostałem uratowany.

Warto wspomnieć o nowince technologicznej, którą mieliśmy okazję testować – tablecie dowódcy. To mobilne centrum dowodzenia miało na celu usprawnienie komunikacji i zacieśnienie siatki informacyjnej. Dzięki tabletowi dowódca mógł nie tylko kontrolować jakość powietrza czy stan infrastruktury, ale też na bieżąco monitorować parametry zdrowotne ratowników.

System był intuicyjny i pozwalał na szybkie podejmowanie decyzji. Wystarczyło jedno spojrzenie na ekran, żeby zobaczyć poziom zmęczenia każdego ratownika, oznaczony prostymi wskaźnikami: „wypoczęty”, „zmęczony” lub „zagrożony”. Pozycja każdego członka zespołu wyświetlała się na mapie w czasie rzeczywistym,

a szczegółowe informacje były dostępne po jednym kliknięciu.

Na początku byłem sceptyczny – przyznaję, że spodziewałem się gadżetu, który tylko skomplikuje życie. Ale po kilku godzinach pracy z tym systemem przeżyłem pozytywne zaskoczenie. System działał płynnie, precyzyjnie i daje poczucie kontroli nad uzyskiwanymi informacjami.

## PODSUMOWANIE

Ćwiczenia w ramach projektu SYNERGISE były jak dobrze wyreżyserowany film akcji – z międzynarodową obsadą, nowoczesną technologią i pełnym wachlarzem niespodzianek. Ratownicy z różnych zakątków świata pokazali, że kiedy chodzi o ratowanie życia, wszyscy mówimy jednym językiem. Testy lokalizatorów SYSNAV i sensorów WEARIN' udowodniły, że technologia może być niezawodnym partnerem w kryzysowych sytuacjach. Walizka dowodzenia i nowy tablet dowódcy zrewolucjonizowały sposób zarządzania akcjami, dając pełną kontrolę nad danymi i zespołem. Każdy scenariusz stanowił próbę sił – zarówno dla sprzętu, jak i ludzi, a precyzja i współpraca były kluczowe. Niezależnie od wyzwań, które stawały przed nami ruiny, zespoły działały z opanowaniem i profesjonalizmem godnym superbohaterów. Atmosfera była pełna zaangażowania, ale też nie zabrakło śmiechu, zwłaszcza dzięki niezawodnemu poczuciu humoru Holendrów. Wiercenie, przeszukiwanie gruzów i ewakuacja poszkodowanych pokazały, że liczy się nie tylko technologia, ale także zaufanie i współpraca. Każdy dzień kończył się analizą działań, bo przecież zawsze można coś poprawić. Greckie słońce, międzynarodowa solidarność i nowoczesne rozwiązania – to połączenie, które daje nadzieję na jeszcze skuteczniejsze akcje ratownicze w przyszłości.

Następne ćwiczenia już w kwietniu! Wicie, gdzie? W Polsce! Zapraszam na kolejny artykuł z tego cyklu w PP. Z greckim pozdrowieniem – Avrtio. ■



Usuwanie przeszkody za pomocą narzędzi ratowniczych

fot. materiały prasowe SYNERGISE

**MIKOŁAJ CAR** jest specjalistą naukowo-technicznym w CNBOP-PIB, specjalizującym się w działaniach promocyjnych Centrum Dronów, członkiem zespołu ds. projektu SYNERGISE, pilotem bezzałogowych statków powietrznych i ratownikiem OSP Józefów

# Wyposażenie superbohatera cz. 2

MIKOŁAJ CAR

**SYNERGISE nie jest zwykłym systemem ratowniczym – to technologiczny majstersztyk, który zmienia zasady gry w świecie ratowania życia. Warto przyjrzeć się, co oferuje w obszarze komunikacji i jak działa w jego ramach sztuczna inteligencja (AI).**

**W** poprzednim numerze PP zapoznaliśmy się bliżej z zaawansowanymi robotami i dronami, lokalizującymi, mapującymi i badającymi zagrożenia, systemami WEARIN’ do monitorowania parametrów życiowych ratowników i SYNSAV dostarczającym im precyzyjną lokalizację. Dowiedzieliśmy się, jak działają szkolenia w VR, wizualizacja danych w czasie rzeczywistym czy komunikacja z użyciem AR. Czas pokazać możliwości komunikacyjne, które daje SYNERGISE.

## PRYWATNA SIĘĆ 5G DO SZYBKIEGO WDRÓŻENIA

Wyobraźcie sobie 5G, ale w wersji tylko dla ratowników. Tak działa prywatna mobilna sieć 5G – działająca jak komercyjna, ale tworzona na potrzeby zamkniętych podmiotów i instytucji, takich jak fabryki, porty, kampusy czy lotniska. To ekskluzywny klub komunikacyjny z ograniczonym dostępem, używający zarówno licencjonowanego, jak i nielicencjonowanego widma radiowego. Gdy mówimy o sytuacjach ekstremalnych, np. trzęsieniach ziemi czy tsunami, prywatne sieci 5G mogą zastąpić standardowe sieci komercyjne, wprowadzając własne zasady gry – szybkość, stabilność i bezpieczną łączność.

Po co to wszystko? Cóż, wyobraźmy sobie miejsca, które potrzebują czegoś więcej niż zwykle wi-fi. Prywatne sieci 5G oferują szerszy zasięg, lepszą wydajność i większe bezpieczeństwo. Mają niską latencję i wysoką przepustowość, co jest kluczowe na terenach przemysłowych lub w strefach katastrof, gdzie liczy się każda sekunda. A co najlepsze – prywatna sieć może powstać w ciągu godziny, nawet gdy inne systemy komunikacyjne legły w gruzach.

## KOMUNIKACJA SATELITARNA

A teraz rzućmy okiem na Starlinka – bo przecież nikt nie chce zostać odcięty od Internetu, zwłaszcza w środku katastrofy. Dzięki mobilnym antenom Starlink SpaceX dostarcza ratownikom elastyczne rozwiązania komunikacyjne, szczególnie tam, gdzie tradycyjna infrastruktura zawiodła. Starlink opiera się na konstelacji satelitów krążących na niskiej orbicie Ziemi (LEO), więc nawet w miejscach pozbawionych infrastruktury naziemnej można liczyć na stabilne połączenie.

Ale to nie wszystko! Mobilne zestawy Starlink są na tyle proste, że po prawidłowym ustawieniu anteny (czytaj: talerza) można szybko nawiązać połączenie internetowe nawet na zniszczonych terenach. I co ważne – ponieważ Starlink nie opiera się na lokalnej infrastrukturze, to jest znacznie mniej podatny na jej uszkodzenia, co czyni go niezawodnym wsparciem komunikacyjnym w strefach katastrof.

## SIĘCI LAN WEWNĄTRZ I NA ZEWNĄTRZ

Wi-fi w wersji *mesh*? Tak, proszę! Te inteligentne sieci działają podobnie jak zwykłe sieci bezprzewodowe, ale oferują lepszy zasięg i płynniejsze połączenia dzięki węzłom, które tworzą jednolitą sieć. W ekstremalnych sytuacjach katastroficznych *mesh* wi-fi zapewnia stabilną komunikację zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków. A jak dobrze wiemy, w takich chwilach koordynacja działań ratowniczych, medycznych i logistycznych jest kluczowa.

*Mesh* Wi-Fi przypomina drużynę zgranych zawodników – zamiast oddzielnych sieci mamy jedną wielką wspólną sieć o tym samym identyfikatorze SSID.



Anteny komunikacyjne są podstawą stabilnego łącza dającego łączność na miejscu zdarzenia

fot. materiały prasowe projektu SYNERGISE

Dzięki temu ratownicy mogą płynnie przemieszczać się po całym terenie, nie tracąc połączenia. Systemy *mesh* wspierają także komunikację VoIP, przesyłanie danych i aktualizacje w czasie rzeczywistym, co znacząco zwiększa efektywność działań. A jeśli potrzebujemy monitorować teren za pomocą urządzeń IoT? *Mesh* ma to wszystko pod kontrolą.

W ramach działań systemu SYNERGISE ratownicy rozmieszczają węzły sieci na zewnątrz, a ANYmal (nasz wspomniany już czworonożny bohater) umieści węzły wewnątrz budynków, do których ludzie jeszcze nie dotarli. To zapewni ciągłą łączność wszystkim komponentom SYNERGISE na polu walki z katastrofą i pozwoli ratownikom na lepszą orientację w niebezpiecznych sytuacjach. Każdy węzeł potrzebuje źródła zasilania, ale spokojnie – można to rozwiązać przy pomocy przenośnych baterii albo paneli słonecznych, szczególnie tam, gdzie standardowa infrastruktura zawiodła. Ruggedyzowane (czyli naprawdę wytrzymałe) systemy *mesh* są gotowe do działania w najtrudniejszych warunkach, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz.

## OPTIMALIZACJE OPARTE NA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI I XAI

Wyobraźmy sobie sztuczną inteligencję jako detektywa z lupą, który nie tylko analizuje, co się dzieje, ale też wyjaśnia tok swojego rozumowania. W projekcie SYNERGISE narzędzie do fuzji danych i system alertów jest właśnie takim „detektywem AI”. Korzystając z danych z różnych czujników (np. z monitoringu parametrów życiowych czy detektorów gazu), system nie tylko wykrywa zagrożenia, ale także wyjaśnia swoje decyzje. Dzięki Explainable AI (XAI) do ratowników zamiast tajemniczych prognoz trafia przejrzyste wyjaśnienie, które czynniki doprowadziły do wykrycia zagrożenia zdrowia – bo lepiej wiedzieć, dlaczego AI krzyczy „Uwaga!”, niż tylko wierzyć jej na słowo.

Ten niezwykle system XAI oferuje zaawansowane wizualizacje, które pokazują, co wpływa na decyzje modelu. Gdy uruchomi się alert – dotyczący czy to zmiany parametrów życiowych, czy wykrycia niebezpieczeństwa – narzędzie wygeneruje obraz, który wyjaśnia, jakie dane miały największy wpływ na przewidywanie. Jeśli na przykład AI podejrzewa, że ratownik może być wyczerpany, system pokaże, jak zmiany w jego parametrach wpływają na ryzyko. A tym, którzy wolą konkretne liczby, przedstawi proste reguły oparte na wartościach progowych czujników, co ułatwi interpretację wyników.

Dzięki temu narzędziu dowódca operacji oraz zespoły ratowników uzyskają transparentne wyjaśnienia, które pomogą podejmować szybkie i trafne decyzje. To jakby mieć zaufanego doradcę, który nie tylko podpowiada, ale też wyjaśnia swoje racje krok po kroku. Dzięki tym rozwiązaniom zmierzamy w stronę technologii skoncentrowanej na człowieku – AI nie tylko wspomaga, ale i tłumaczy proponowane rozwiązania.

## SYSTEM DOWODZENIA I ZARZĄDZANIA INCYDENTAMI C3I/IMS

Wyobraźcie sobie, że każdy wie, co ma robić, gdzie się znajduje i co dzieje się dookoła – to brzmi jak marzenie każdego dowódcy akcji ratowniczej, prawda? Właśnie to oferuje system C3I/IMS w SYNERGISE – wszechstronny system dowodzenia, koordynacji i zarządzania incydentami. To oprogramowanie, które zajmuje się przyjmowaniem zgłoszeń, dysponowaniem zasobami, śledzeniem

ich i alokacją w trakcie skomplikowanych operacji ratunkowych.

C3I/IMS działa zarówno w siedzibach dowodzenia, jak i na miejscu zdarzenia, dzięki specjalnej aplikacji, którą obsługują dowódcy zespołów lub szefowie akcji. Co więcej, kiedy w grę wchodzi operacje wieloagencyjne, system pozwala na współpracę pomiędzy różnymi służbami, zapewniając każdej z nich odpowiedni zasób informacji potrzebnych do podejmowania decyzji. To jak wspólna tablica operacyjna, na której wszystkie zespoły widzą ten sam obraz sytuacji, co znacznie poprawia koordynację i skuteczność działań.

C3I/IMS wizualnie integruje wszystkie narzędzia i komponenty SYNERGISE, oferując intuicyjny interfejs ułatwiający podejmowanie decyzji i pozwalający każdej agencji na pełne zrozumienie sytuacji w terenie.

## WSPÓŁPRACA CZŁOWIEK – MASZYNA

Jak wygląda współpraca ludzi z robotami na pierwszej linii akcji ratowniczej? To coś więcej niż sterowanie maszynami – to prawdziwa kooperacja, w której ludzie i inteligentne systemy działają jak dobrze zgrany zespół. Ramy współpracy człowiek – maszyna (HMT – *Human Machine Teaming*) definiują kluczowe interakcje, wymianę informacji i role w zespole, w którym maszyny (roboty czy wirtualni agenci) wspierają ludzi.

Te wzorce współpracy pokazują, jak technologia zmienia sposób pracy człowieka – kiedy roboty powinny działać samodzielnie, jak mają komunikować swoje działania, a nawet kto ostatecznie podejmuje decyzje. To trochę jak przewodnik po zasadach współpracy z robotem: kto ma pierwszeństwo, jak uniknąć wypadków, a co zrobić, kiedy robot ma do czynienia z danymi wrażliwymi.

Ramy HMT pomagają także zrozumieć, jakie są konsekwencje wprowadzenia automatyzowanych partnerów do działania w środowisku katastrof. Oceniają wpływ tej współpracy na efektywność, obciążenie zadaniami, świadomość sytuacyjną i – co najważniejsze – na zaufanie operatorów do technologii. Dzięki temu systemy mogą być rozwijane w sposób, który wspiera człowieka, a nie go przeciąża.

## JEDNYM SŁOWEM...

SYNERGISE nie zapomina o komunikacji. Dzięki prywatnym sieciom 5G i satelitom Starlink nawet w najbardziej odciętych od świata miejscach ratownicy mogą być

zawsze online, a systemy *mesh* Wi-Fi zapewnią płynne połączenie na każdym kroku, wewnątrz i na zewnątrz.

System wspiera sztuczna inteligencja (AI), która nie tylko analizuje dane, ale też tłumaczy, dlaczego jakiś element nie działa. Gdy AI wydaje alert, nie zgadujemy, co się stało – dostajemy pełną, zrozumiałą analizę sytuacji. Dzięki temu dowódcy i zespoły ratunkowe mogą podejmować szybkie, przemyślane decyzje, mając pełne zaufanie do technologii.

Podsumowując: SYNERGISE to prawdziwa rewolucja w ratownictwie – technologia i ludzie współpracują ramię w ramię, maszyny stają na straży naszego bezpieczeństwa, oraz uzupełniają nasze umiejętności... Gdyby MacGyver miał dostęp do tych narzędzi, byłby dumny. Witamy w XXI wieku! ■

**MIKOŁAJ CAR** jest specjalistą naukowo-technicznym w CNBOP-PIB, specjalizującym się w działaniach promocyjnych Centrum Dronów, członkiem zespołu ds. projektu SYNERGISE, pilotem bezzałogowych statków powietrznych i ratownikiem OSP Józefów



Dzięki sieciom oplatającym teren działań zarówno dowódcy odcinków, jak i całej akcji, są w stanie przetwarzać spływające informacje na bieżąco, bez konieczności ciągłej komunikacji radiowej

fot. materiały prasowe projektu SYNERGISE

# Doskonalenie zawodowe w PSP po nowemu

BOGUSŁAW SZYDŁO

Państwowa Straż Pożarna, jak i cała ochrona przeciwpożarowa staje dziś przed szeregiem nowych wyzwań, które wynikają z dynamicznych zmian otoczenia społecznego, technologicznego oraz postępujących zmian klimatycznych. Wzrost częstotliwości i intensywności pożarów lasów, powodzi oraz innych katastrof naturalnych wymaga od PSP adaptacji do nowych warunków. Konieczne jest zatem doskonalenie zawodowe funkcjonariuszy PSP na najwyższym poziomie, by mogli profesjonalnie reagować na współczesne zagrożenia.

Cele stawiane przed strażakami PSP ewoluują w odpowiedzi na zmieniające się realia. Kluczowe obszary, które mogą stanowić nowe wyzwania dla strażaków PSP, to:

- » **Zarządzanie kryzysowe i zarządzanie ryzykiem**, czyli wzmocnienie zdolności do reagowania na różnorodne sytuacje kryzysowe, w tym katastrofy naturalne, wypadki masowe oraz sytuacje związane z epidemią, a także rozwój systemów oceny ryzyka i planowania działań w oparciu o analizę zagrożeń.
- » **Edukacja i profilaktyka**, czyli zwiększenie nacisku na działania profilaktyczne i edukacyjne, które mają na celu wzrost świadomości sposobów unikania zagrożeń oraz prawidłowych zachowań w razie ich wystąpienia.
- » **Nowe technologie**, czyli wdrażanie w ratownictwie takich nowoczesnych technologii, jak drony, systemy monitorowania czy zaawansowane oprogramowanie do analizy danych, które mogą zwiększyć efektywność działań.

Ze względu na opisane powyżej nowe wyzwania stawiane przed strażakami, a także proces utrwalania wiedzy i umiejętności zdobytych w trakcie kształcenia zawodowego na różnych poziomach doskonalenie zawodowe musi mieć jednolity charakter, być systematyczne i zorganizowane. Głównym celem organizacji doskonalenia zawodowego w PSP jest tworzenie odpowiednich warunków zapewniających dostęp do aktualnej wiedzy technicznej i organizacyjnej strażakom i pracownikom cywilnym. Dotyczy to przede wszystkim budowania odpowiednich zasobów wiedzy i najlepszych praktyk, które będą wykorzystywane w trakcie

realizacji zadań. Równie ważny jest dobór właściwych kadr, reprezentujących poziom wiedzy i umiejętności pozwalający na osiągnięcie powyższych celów.

## DOKUMENT Z 2017 R.

Ujednolicenie metod organizacji i prowadzenia doskonalenia zawodowego w PSP wymagało stworzenia dokumentu unifikującego te procesy. Wdrożone w 2017 r. zasady organizacji doskonalenia zawodowego w PSP miały na celu nie tylko poprawę kompetencji indywidualnych strażaków, ale także zwiększenie efektywności służby ratowniczej w równym stopniu na terenie całego kraju.

Ich założeniem była m.in. organizacja w ośrodkach szkolenia PSP warsztatów metodyczno-tematycznych dla instruktorów doskonalenia zawodowego, mających przygotować ich do prowadzenia zajęć doskonalenia zawodowego na zmianie służbowej w jednostce ratowniczo-gaśniczej (JRG). Wprowadzały również weryfikację zdobytej wiedzy oraz zaliczenie cyklu doskonalenia zawodowego dla:

- » strażaków jednostek ratowniczo-gaśniczych pełniących służbę w zmianowym rozkładzie czasu służby,
  - » strażaków wykonujących zadania związane z udziałem w działaniach ratowniczych,
  - » strażaków etatowej obsady stanowisk kierowania,
  - » dowódców jednostek ratowniczo-gaśniczych,
- nie rzadziej niż raz na 3 lata w ramach trzy- lub dwudniowych szkoleń organizowanych w ośrodkach szkolenia PSP. Pozostałym strażakom oraz pracownikom cywilnym

zaliczano cykl doskonalenia zawodowego na podstawie indywidualnej karty doskonalenia zawodowego, potwierdzającej odbycie co najmniej sześciu aktywności doskonalących w okresie 3 lat.

Z powodu obciążenia ośrodków szkolenia PSP podstawowymi zadaniami oraz pojawiających się wniosków kierowników jednostek organizacyjnych PSP, by dokonać zmian przyjętych rozwiązań w obszarze doskonalenia zawodowego, wydłużono pierwszy okres realizacji szkoleń podsumowujących cykl doskonalenia zawodowego z 3 do 6 lat, czyli do 31 grudnia 2025 r. Okazało się również, że w województwach o największej liczebności strażaków, tj. mazowieckim, wielkopolskim, śląskim i małopolskim, zaliczenie doskonalenia zawodowego w ramach dwu- lub trzydniowych szkoleń podsumowujących organizowanych w ośrodkach szkolenia PSP było bardzo trudne do przeprowadzenia w okresie trzyletnim i wymagałoby bardzo dużego zaangażowania tych ośrodków tylko w tę formę działalności. Ponadto pierwsze szkolenia podsumowujące doskonalenie zawodowe rozpoczęły się w styczniu 2020 r., co zbiegło się w czasie ze światową epidemią COVID-19 i uniemożliwiło ich realizację zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Wydłużenie okresu podsumowującego cykl doskonalenia zawodowego z 3 do 6 lat nie obejmowało jednak strażaków i pracowników cywilnych, którzy realizowali doskonalenie zawodowe w oparciu o indywidualne karty doskonalenia zawodowego i podsumowanie powinno nastąpić nie rzadziej niż raz na 3 lata. Zaliczenia trzyletniego cyklu doskonalenia zawodowego powinien dokonać bezpośredni

przełożony strażaka lub pracownika cywilnego, po przedłożeniu przez niego potwierdzenia udziału w co najmniej sześciu wymienianych w ZODZ formach doskonalenia zawodowego, a drugi trzyletni cykl doskonalenia zawodowego miałyby 31 grudnia 2025 r.

## CZAS NA ZMIANY

We wrześniu 2023 r. komendant główny Państwowej Straży Pożarnej powołał zespół do opracowania propozycji zmian w zasadach organizacji doskonalenia zawodowego PSP, a w maju 2024 r. zatwierdził znowelizowane zasady, które powstały na podstawie procesu ewaluacji zasad obowiązujących od 2017 r. Nowe zasady w zakresie realizacji zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2025 r., ale prace związane z analizą potrzeb szkoleniowych oraz przygotowanie oferty szkoleniowej miały rozpocząć się już w październiku 2024 r. (rys. 1).

Zespół nowelizujący zasady duży nacisk położył na proces diagnozy potrzeb w zakresie doskonalenia zawodowego oraz przygotowanie oferty szkoleniowej i dostosowanie charakteru szkoleń do zmieniających się warunków i wyzwań.

## Potrzeby szkoleniowe strażaków

Strażacy muszą reagować na coraz bardziej złożone i zróżnicowane zagrożenia, które wynikają z dynamicznych zmian środowiska funkcjonowania społeczeństwa. Analiza potrzeb szkoleniowych w ramach doskonalenia zawodowego pozwala na zidentyfikowanie nowych wyzwań, które pojawiają się w pracy strażaka, takich jak nowoczesne technologie (np. drony, zaawansowane systemy monitorowania pożarów), pożary związane z samochodami elektrycznymi czy

instalacjami fotowoltaicznymi oraz nowe zagrożenia w dziedzinach specjalizacji. Proces ten powinien zostać wykonany na różnych szczeblach organizacji formacji, w zależności od zakresu zadań grupy objętej doskonaleniem zawodowym. Najważniejsza jednak powinna być rola bezpośrednich przełożonych, np. dowódców jednostek ratowniczo-gaśniczych i naczelników wydziałów, którzy dokonując diagnozy i późniejszej oceny podwładnych mają bezpośredni wpływ na właściwie funkcjonowanie jednostki lub komórki organizacyjnej, a przez to całej formacji.

Diagnoza potrzeb powinna być dokonywana między innymi poprzez analizę wniosków z:

- » doskonalenia zawodowego w JRG,
- » inspekcji,
- » kontroli,
- » zdarzeń,
- » ćwiczeń,
- » warsztatów szkoleniowych,
- » badań ankietowych,
- » unifikacji,
- » działalności diagnostyczno-oceniającej i wspomagającej nadzoru dydaktycznego.

Plany doskonalenia zawodowego tworzone są na podstawie diagnozy potrzeb na wszystkich poziomach organizacyjnych PSP dla grup określonych w zasadach, a roczny plan doskonalenia zawodowego powinien zostać zatwierdzony przez kierownika jednostki organizacyjnej w terminie do 15 grudnia roku poprzedzającego rok szkoleniowy.

Szkolenia w ramach doskonalenia zawodowego realizowane w jednostkach ratowniczo-gaśniczych mają na celu nie tylko poprawę umiejętności w zakresie działań ratowniczych, ale również zapewnienie

bezpieczeństwa strażaków. Poprzez odpowiednią analizę potrzeb można lepiej przygotować ich do radzenia sobie z trudnymi i ryzykownymi sytuacjami, minimalizując ryzyko wypadków i kontuzji. Systematyczne i specjalistyczne szkolenia z zakresu technik ratowniczych, używania sprzętu ochrony osobistej czy reagowania w sytuacjach kryzysowych są kluczowe, by strażacy byli w stanie działać skutecznie, ale i bezpiecznie.

## Doskonalenie zawodowe w JRG

Kolejna zmiana wprowadzona w znowelizowanych zasadach organizacji doskonalenia zawodowego dotyczy rezygnacji z organizacji w ośrodkach szkolenia PSP warsztatów metodyczno-tematycznych dla instruktorów doskonalenia zawodowego, w ramach których realizowane były programy szkoleń doskonalących z danych dziedzin ratowniczych na poziomie podstawowym. Powyższa zmiana skutkuje zniesieniem obowiązku posiadania na każdej zmianie służbowej w JRG co najmniej dwóch instruktorów doskonalenia zawodowego z każdej dziedziny ratowniczej. Przeprowadzona analiza wskazała, że dowództwo JRG kierowało na warsztaty metodyczno-tematyczne dla instruktorów doskonalenia zawodowego strażaków nie z pionu kadry dowódczej, jak zakładały zasady wprowadzone w 2017 r., a strażaków zaledwie kilkuletnim stażem.

Aktualnie obowiązujące zasady jasno określają, że organizatorem doskonalenia zawodowego w jednostce ratowniczo-gaśniczej jest dowódca jednostki, przy wsparciu dowódców poszczególnych zmian służbowych, a podstawę realizacji doskonalenia zawodowego stanowią:

- » roczny ramowy plan doskonalenia zawodowego jednostki ratowniczo-gaśniczej,
- » roczny plan ćwiczeń w obiektach,
- » miesięczne plany doskonalenia zawodowego jednostki ratowniczo-gaśniczej,
- » roczny plan doskonalenia zawodowego specjalistycznej grupy lub sekcji ratownictwa specjalistycznego w przypadku funkcjonowania takiej grupy/sekcji w danej JRG.

Wskazać należy również, że w zasadach pojawił się bardzo ważny zapis, dający dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej pełną decyzyjność w zakresie wydawania poleceń przerwania zajęć doskonalenia zawodowego lub odstąpienia od ich realizacji bez potrzeby ich odrabiania. Przesłanką do podjęcia decyzji o przerwaniu bądź odstąpieniu od zajęć doskonalenia

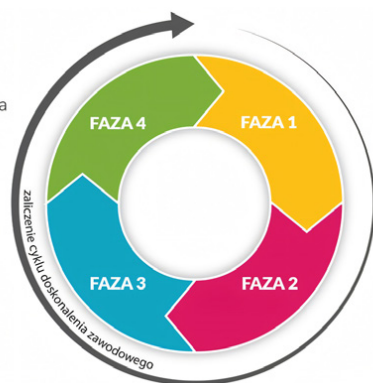
### GRUDZIEŃ

Zakończenie cyklu doskonalenia zawodowego.

Udostępnianie planów doskonalenia zawodowego (oferta szkoleniowa)

### LISTOPAD

Przygotowanie planów doskonalenia zawodowego. (oferta szkoleniowa)



### STYCZEŃ

Początek realizacji cyklu doskonalenia zawodowego.

Weryfikacja realizacji planu doskonalenia zawodowego za poprzedni rok

### PAŹDZIERNIK

Diagnoza potrzeb szkoleniowych

1

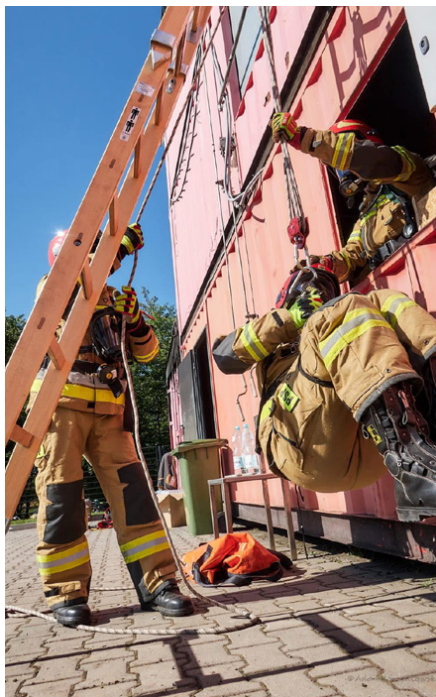
Roczny cykl doskonalenia zawodowego

zawodowego może być np. duża liczba wyjazdów do działań ratowniczych w trakcie służby, udział w zdarzeniu wymagającym dużego zaangażowania psychicznego lub fizycznego strażaków, prowadzenie szkoleń dla ochotniczych straży pożarnych, realizacja innych zadań służbowych bądź prowadzenie prac gospodarczych, których wykonanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania JRG.

### Rola ośrodków szkolenia

Ze względu na bardzo ważną rolę w procesie organizacji doskonalenia zawodowego w JRG kadry dowódczej oraz dowódców zmian i ich zastępców ośrodkom szkolenia PSP zostało przypisane zadanie organizacji dla tej grupy minimum dwudniowych warsztatów szkoleniowych organizowanych nie rzadziej niż raz na 3 lata. Celem warsztatów będzie ich profesjonalne przygotowanie do organizacji doskonalenia zawodowego w jednostkach ratowniczo-gaśniczych, jak również ugruntowanie oraz poszerzenie ich wiedzy i umiejętności zawodowych.

Rolą ośrodków szkolenia PSP jest również przygotowanie oferty doskonalenia zawodowego umożliwiającej uzupełnienie wiedzy i doskonalenie umiejętności



**Nieustanny rozwój zawodowy, aktualizowanie wiedzy i doskonalenie umiejętności to jedno z głównych zadań strażaka pełniącego służbę w JRG**

fot. Adam Korzeniowski / KM PSP w Krakowie

z poszczególnych dziedzin ratownictwa na poziomie podstawowym lub udział w warsztatach z zakresu wybranych zagadnień z ratownictwa medycznego. Dowódca JRG w procesie bieżącej analizy doskonalenia zawodowego w celu uzupełnienia wiedzy i umiejętności może uznać za konieczne skierowanie strażaka na szkolenie doskonalące do ośrodka szkolenia PSP. Ponadto każdy strażak wyrażający chęć udziału w takim szkoleniu może za zgodą swojego przełożonego uprawnionego do mianowania zostać skierowany do ośrodka szkolenia PSP w celu uzupełnienia wiedzy i umiejętności z określonej dziedziny ratowniczej.

### Doskonalenie zawodowe na stanowiskach kierowania

Zasady wprowadzają również szereg zmian w doskonaleniu zawodowym strażaków etatowych i nietatowych obsad stanowisk kierowania. Dotychczas organizacja doskonalenia zawodowego dla tej grupy oparta była na realizacji rocznych i kwartalnych planów doskonalenia zawodowego, które w cyklu rocznym powinny zawierać min. 44 jednostki lekcyjne.

W nowej odsłonie zasad doskonalenie zawodowe dla etatowej obsady stanowiska kierowania w komendach Państwowej Straży Pożarnej należy realizować w formie udziału w:

- » warsztatach i wideokonferencjach oraz odprawach i naradach wydziału lub biura właściwego ds. operacyjnych,
- » szkoleniach stacjonarnych i online,
- » ćwiczeniach dowódczo-sztabowych i aplikacyjnych,
- » samodoskonaleniu.

Każdy strażak pełniący służbę w stanowisku kierowania powinien nie rzadziej niż raz na pół roku uczestniczyć w odprawie szkoleniowej w formie stacjonarnej lub online. Odprawy szkoleniowe dla strażaków pełniących służbę w komendach powiatowych/miejskich PSP organizowane są przez komendy wojewódzkie PSP, a odprawy szkoleniowe dla strażaków pełniących służbę w komendach wojewódzkich przez Komendę Główną PSP. Zgodnie ze wskazaniami zasad programy odpraw powinny być tworzone przez organizatorów na podstawie diagnozy potrzeb i uwzględniać między innymi zagadnienia z zakresu:

- » bieżącej działalności operacyjnej jednostki w rejonie chronionym,
- » zagadnień wynikających z uaktualnienia dokumentów regulujących pracę w stanowiskach kierowania,

- » informacji i wytycznych przekazywanych od jednostek nadrzędnych,
- » doskonalenia umiejętności obsługi programów teleinformatycznych.

Zaliczenia jednorocznego cyklu doskonalenia zawodowego dokonuje bezpośredni przełożony, przez zatwierdzenie przedłożonej przez strażaka indywidualnej karty doskonalenia zawodowego potwierdzającej udział w co najmniej dwóch powyższych formach doskonalenia zawodowego. Weryfikacja efektywności procesu doskonalenia zawodowego w stanowiskach kierowania powinna być prowadzona również podczas inspekcji gotowości operacyjnej realizowanej przez zespoły inspekcyjne powołane przez właściwych komendantów PSP.

### Rozwój zawodowy strażaków z grup specjalistycznych

Istotną kwestię stanowi również uregulowanie doskonalenia zawodowego strażaków będących członkami specjalistycznych grup ratowniczych. Należy pamiętać, że doskonalenie zawodowe dla strażaków wchodzących w skład grupy/sekcji ratownictwa specjalistycznego realizowane jest dodatkowo poza podstawowym zakresem doskonalenia zawodowego na podstawie dokumentów normujących działanie tych grup.

Członkowie specjalistycznych grup ratowniczych są narażeni na przeprowadzanie skomplikowanych działań w różnych, często ekstremalnych warunkach. Tylko regularne szkolenia i doskonalenie umiejętności pozwalają im reagować szybko, efektywnie i bezpiecznie, co zwiększa szansę na uratowanie życia i minimalizację szkód. Doskonalenie zawodowe pomaga im dostosować się do nowych wyzwań i używać najnowszych metod oraz technologii, a także lepiej rozumieć ryzyko, przewidywać zagrożenia oraz stosować odpowiednie techniki i procedury, co minimalizuje ryzyko niepożądanych zdarzeń.

Jeśli w komendzie powiatowej (miejskiej) PSP funkcjonuje grupa lub sekcja ratownictwa specjalistycznego, to dowódca tej grupy/sekcji odpowiada za zaplanowanie, organizację i realizację doskonalenia zawodowego strażaków wchodzących w jej skład. Należy zwrócić uwagę, że planowanie, organizacja i realizacja tego doskonalenia zawodowego regulowane są przez odrębne przepisy właściwe dla danej dziedziny ratownictwa. Nadzór nad doskonaleniem zawodowym na terenie województwa sprawują wojewódzcy koordynatorzy poszczególnych dziedzin ratownictwa.

Proces doskonalenia zawodowego dla dowódców grup specjalistycznych oraz koordynatora ratownictwa medycznego należy realizować przez:

- » ćwiczenia,
- » ćwiczenia dowódczo-sztabowe,
- » narady, odprawy służbowe, odprawy szkoleniowe,
- » konferencje, seminaria,
- » samodoskonalenie.

Organizatorem doskonalenia zawodowego na poziomie wojewódzkim dla dowódców grup specjalistycznych oraz powiatowych koordynatorów ratownictwa medycznego jest wojewódzki koordynator danej dziedziny ratownictwa we współpracy z naczelnikiem ośrodka szkolenia PSP. Proces ten należy realizować nie rzadziej niż raz w roku w formie stacjonarnej lub online jako narady, odprawy służbowe i szkoleniowe, warsztaty szkoleniowe i szkolenia doskonalące.

Organizatorem doskonalenia zawodowego na poziomie centralnym dla koordynatorów wojewódzkich i dowódców specjalistycznych grup ratowniczych jest krajowy koordynator ratownictwa specjalistycznego lub inna osoba wyznaczona przez komendanta głównego PSP do koordynacji danej dziedziny ratownictwa specjalistycznego, a realizują je szkoły pożarnicze, zgodnie z przypisaną dziedziną ratownictwa. Szkolenia doskonalące powinny być organizowane nie rzadziej niż raz na 2 lata w formie warsztatów szkoleniowych, konferencji, seminariów lub szkoleń doskonalących.

Krajowy koordynator ratownictwa specjalistycznego lub inna osoba wyznaczona przez komendanta głównego PSP do koordynacji danej dziedziny ratownictwa specjalistycznego przygotowuje plan szkoleń doskonalących w terminie do 15 grudnia roku poprzedzającego rok szkoleniowy, w uzgodnieniu z Biurem Edukacji oraz szkołą PSP właściwą dla danej dziedziny ratownictwa, a także informuje o nim wszystkie komendy wojewódzkie PSP oraz pozostałe szkoły.

### Strażacy (system 8-godzinny) i pracownicy cywilni

Zapewnienie możliwości doskonalenia zawodowego strażakom pełniącym służbę w codziennym rozkładzie czasu służby oraz pracownikom cywilnym Państwowej Straży Pożarnej jest nie mniej ważne niż doskonalenie zawodowe dla funkcjonariuszy systemu zmianowego. Na etapie diagnozy potrzeb szkoleniowych należy

zwrócić uwagę na specyfikę i zakres realizowanych zadań w obszarach różnych komórek organizacyjnych. Jest to element o tyle istotny, że wiedza oraz umiejętności pracowników realizujących zadania związane np. z postępowaniami w ramach zamówień publicznych, realizacją inwestycji budowlanych, obsługą finansową i kadrową jednostki czy działaniami prewencyjnymi muszą być ciągle poszerzane i aktualizowane w związku ze zmieniającymi się przepisami.

Efektom przeprowadzonej diagnozy potrzeb szkoleniowych powinna być oferta szkoleniowa, która zapewni pracownikom systemu codziennego możliwość stałego rozwoju zawodowego, zdobywania nowej wiedzy oraz doskonalenia posiadanych umiejętności.

W ramach doskonalenia zawodowego pracownicy powinni uczestniczyć w szkoleniach i warsztatach prowadzonych przez doświadczonych pracowników PSP oraz przez specjalistów spoza formacji. Doskonalenie zawodowe powinno być dostosowane do ich specyficznych potrzeb i obowiązków, obejmując zarówno szkolenia związane z konkretnymi umiejętnościami zawodowymi, jak i rozwój umiejętności miękkich, takich jak zarządzanie czasem, komunikacja, praca zespołowa.

Każdy strażak codziennego rozkładu czasu służby oraz pracownik cywilny zobowiązany jest dokumentować udział w formach doskonalenia zawodowego w indywidualnej karcie doskonalenia zawodowego. Należy podkreślić, że strażak codziennego rozkładu czasu służby poza swoim podstawowym zakresem czynności może również wykonywać dodatkowe zadania w ramach nieetatowych funkcji, takich jak biorący udział w działaniach ratowniczych, koordynator dziedziny ratownictwa specjalistycznego, dowódca grupy specjalistycznej czy nieetatowa obsada stanowiska kierowania.

Zaliczenia jednorocznego cyklu doskonalenia zawodowego dokonuje bezpośredni przełożony po przedłożeniu indywidualnej karty doskonalenia zawodowego (rys. 2), potwierdzającej udział w co najmniej dwóch formach doskonalenia zawodowego z każdej kategorii, która obowiązuje danego strażaka.

Odpowiednio zaplanowane i właściwie przeprowadzone doskonalenie zawodowe w Państwowej Straży Pożarnej spowoduje, że pracownicy będą coraz lepiej realizowali swoje zadania, co przeloży się na sukces całej organizacji. ■

Zaliczam:

(bezpodpisani przełożeni)

#### INDYWIDUALNA KARTA DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

IMIĘ I NAZWISKO

ROK

KATEGORIA

- |                            |   |                            |   |                            |   |
|----------------------------|---|----------------------------|---|----------------------------|---|
| <input type="checkbox"/> 1 | codzienny rozkład czasu służby / pracownik cywilny  | <input type="checkbox"/> 3 | bioryzy udział w działaniach ratowniczych | <input type="checkbox"/> 5 | etatowa obsada stanowiska kierownika    |
| <input type="checkbox"/> 2 | koordynator dziedziny ratownictwa specjalistycznego | <input type="checkbox"/> 4 | dowódca grupy specjalistycznej            | <input type="checkbox"/> 6 | nieetatowa obsada stanowiska kierownika |

kt.	data	temat	nr kategorii
1			
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			
10			
11			
12			
13			

podpis właściciela karty: \_\_\_\_\_

2

### Indywidualna karta doskonalenia zawodowego



1

Systematyczne doskonalenie umiejętności członków grup specjalistycznych pozwoli im działać efektywnie i bezpiecznie w trudnych warunkach, z którymi niejednokrotnie przychodzi im się mierzyć

fot. Adam Korzeniowski / KM PSP w Krakowie

mł. bryg. **BOGUSŁAW SZYDŁO** jest zastępcą komendanta SA PSP w Krakowie



Rzeka Turia po powodzi – wzburzone wody rozlane poza koryto, ukazujące skalę żywiołu

fot. Eloy Sanchis / Wikipedia, CC BY-SA 1.0

# Katastrofalne powodzie w Hiszpanii: 2024

ALEKSANDRA RADLAK

29 października 2024 r. wschodnio-południowe regiony Hiszpanii, w tym prowincja Walencja, wspólnoty autonomiczne Kastylia – La Mancha oraz Andaluzja, zostały dotknięte wyjątkowo intensywnymi opadami deszczu spowodowanymi przez niż odcięty. W ciągu zaledwie kilku godzin spadł deszcz w ilości odpowiadającej rocznym normom. Powódzie doprowadziły do śmierci 229 osób, a pięć uznano za zaginione. Zdarzenie to uznano za jedną z najbardziej tragicznych klęsk żywiołowych w historii Hiszpanii.

**N**ież odcięty oznacza niż zamknięty w górnych warstwach troposfery, całkowicie odseparowany od przepływu prądów strumieniowych i poruszający się niezależnie od nich. Tworzy się on w strefie umiarkowanej, zwykle między 20° a 45° szerokości geograficznej i może pozostawać niemal nieruchomy przez długi czas, nawet kilka dni. Niże nierzadko prowadzą do długotrwałych opadów, burz i powodzi. Są trudne do przewidzenia ze względu na nieregularne ruchy i możliwość utrzymywania się w jednym miejscu przez dłuższy czas. W Hiszpanii zjawisko to określa się jako DANA (*Depresión Aislada en Niveles Altos*), czyli izolowany niż na wysokich poziomach, a nazwa ta podkreśla

jego charakter i odróżnia go od innych typów niżów, jak np. niże termiczne, które powstają w dolnych warstwach atmosfery latem. W rejonie Morza Śródziemnego i Australii niże odcięte odpowiadają w znacznym stopniu za powstawanie ekstremalnych zjawisk atmosferycznych, choć rzadko o takiej skali, jak jesienią 2024 r.

## PRZYCZYNY KATASTROFY: KLIMAT I ZANIEDBANIA

Chociaż DANA nie jest zjawiskiem nowym dla Hiszpanii, teraz jego skutki były znacznie bardziej niszczycielskie.

W poprzednich dekadach Hiszpania podejmowała, ze zmiennym nasileniem i z różnym powodzeniem, działania

mające na celu ochronę infrastruktury oraz ludzkiego życia przed skutkami powodzi. Na szczególną uwagę zasługuje reakcja rządu po pamiętnej katastroficznej powodzi w Walencji z października 1957 r. Powódź ta była wynikiem intensywnych opadów podczas trzydniowego niżu odciętego. Wody rzeki Turia, która przepływała przez centrum miasta, zalały wtedy rozległe obszary. Skutki były dramatyczne: śmierć poniosło co najmniej 81 osób, zniszczeniu uległo około 5800 domów, a 3500 rodzin straciło dach nad głową. Miasto zostało pozbawione dostępu do wody pitnej, gazu i elektryczności, a około 75% działalności gospodarczej zostało sparaliżowane. W latach 1964-1973 rząd generała

Franco zbudował więc nowy kanał o długości 12 km i szerokości 175 m, zdolny odprowadzać 5000 m<sup>3</sup> wody na sekundę. Plan Południowy (hiszp. *Plan Sur*) został później rozszerzony i objął także drogi i inne elementy miejskiej infrastruktury oraz niektóre linie kolejowe. Aż do teraz *Plan Sur* chroni centrum miasta, jednak nie zapewnia ochrony prędko rozwijającym się i rozrastającym osiedlom na południu.

W 2008 r. w Hiszpanii zreformowano ustawę wodną z 1985 r., aby dokładniej określić odpowiedzialność za zarządzanie terenami zalewowymi, także tymi na południe od Walencji. Wprowadzono m.in. strefę służebności – 5 m pas wzdłuż koryta rzeki przeznaczony na cele publiczne oraz strefę kontroli – obejmującą obszary o ryzyku wystąpienia powodzi raz na 100 lat, gdzie wszelkie działania budowlane musiały być poprzedzone uzyskaniem odpowiednich zezwoleń. Choć reformy stanowiły istotny krok naprzód w zapobieganiu powodziom, ich egzekwowanie napotkało trudności na poziomie lokalnym z powodu sprzeczności z planami zagospodarowania przestrzennego, które mają decydujący głos, oraz zmagają z inflacją, braku funduszy i braku skutecznych mechanizmów nadzoru [1].

We wrześniu 2019 r. powódzie zabiły sześć osób w Vega Baja w Walencji. W odpowiedzi na przyszłe zagrożenia powodziowe rząd regionalny Walencji pod przewodnictwem Ximo Puiga utworzył Walencjańską Jednostkę ds. Sytuacji Kryzysowych. Po wyborach regionalnych w 2023 r. nowy rząd, kierowany przez Carlosa Mazóna, zdecydował jednak o jej likwidacji, uznając przedsięwzięcie za zbędny wydatek [2].

## PRZEBIEG WYDARZEŃ W WALENCJI

Zaczął się od intensywnych deszczów rano 29 października 2024. O godz. 6.42 Państwowa Agencja Meteorologiczna (AEMET) wydała pomarańczowe ostrzeżenie pogodowe dla południowych obszarów Walencji. Wkrótce potem lokalny port ogłosił zawieszenie działalności ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne. O 7.36 AEMET podniosła alert do najwyższego, czerwonego poziomu dla terenów wewnętrznych regionu, jednocześnie aktualizując wcześniejsze ostrzeżenie. W tym czasie walencjańska *comarca* (okręg) Plana de Utiel już zmagala się z intensywnymi opadami deszczu. Do 10.30 służby ratownicze rozpoczęły ewakuację ludzi z pojazdów [3].

O 11.30 potok w wąwozie w Chiva wylał, zalewając całą gminę, która odnotowała tego dnia niemal 500 mm opadów. Kwadrans później służby ratownicze ostrzegły mieszkańców terenów wzdłuż rzeki Magro. O 12.00 rzeka Magro wylała w miejscowości Utiel; ulicami spłynęły drzewa, samochody i kontenery na śmieci. Burmistrz Utiel Ricardo Gabaldón informował o poziomach wody sięgających 3 m. Woda uwięziła wielu mieszkańców w domach, zaczęły się pojawiać liczne doniesienia o osobach zaginionych. Uniwersytet w Walencji, który dzień wcześniej odwołał zajęcia z powodu prognozowanych intensywnych opadów, o 12.00 ogłosił wstrzymanie wszelkich działań edukacyjnych, administracyjnych i kulturalnych we wszystkich kampusach i placówkach uczelni. O 12.20 wydano ostrzeżenie dla gmin wzdłuż wąwozu Poyo. Do 13.00 wiele z dotkniętych powodzią miejscowości

## Czynniki środowiskowe i urbanistyczne

O rozmiarze katastrofy przesądziły cztery kluczowe czynniki:

- 1. Ukształtowanie terenu** – nizina aluwialna (powstała w wyniku meandrowania rzek płaski lub prawie całkowicie poziomy teren ukształtowany w wyniku działalności rzecznej i zbudowany z osadów rzecznych) w dolinie rzeki Turia jest szczególnie podatna na powódzie, zwłaszcza gdy intensywne opady zbiegną się z konwekcyjnymi burzami podnoszącymi poziom morza.
- 2. Urbanizacja** – ekspansja infrastruktury w latach 1997-2007 bez uwzględnienia zagrożenia powodziowego zwiększyła powierzchnię nieprzepuszczalną dla wody, co znacznie pogorszyło sytuację.
- 3. Czynniki klimatyczne** – rekordowo wysokie temperatury Morza Śródziemnego i Oceanu Atlantyckiego zwiększyły intensywność opadów, a zmiany klimatyczne mogły spowodować ruch burzy, co zwiększyło ilość opadów w danym miejscu.
- 4. Brak wdrożonych rozwiązań** – plan ochrony terenów na południe od miasta Walencja z 2008 r., który przewidywał budowę infrastruktury przeciwpowodziowej, nigdy nie został w pełni zrealizowany.

straciło dostęp do prądu i usług telekomunikacyjnych. Instytucje rządowe i niektóre (niestety nieliczne) firmy nakazały ewakuację pracowników, powołując się na bardzo wysokie ryzyko dla ludności. Wąwóz Poyo osiągnął przepływ szczytowy, wynoszący około 2300 m<sup>3</sup>/s w Paiporta.

O 13.00 prezydent Walencji Carlos Mazón podczas konferencji prasowej zapowiedział osłabienie burzy do godz. 18.00. Jednak już o 17.35 służby ratunkowe ostrzegły przed przepełnieniem rzek Magro i Júcar. O 18.00 w miejscowości Turís zanotowano 42 mm opadów w ciągu zaledwie 10 min, co ustanowiło nowy krajowy rekord – 184,6 mm deszczu w godzinę. Pół godziny później wąwóz Poyo przerwał swoje brzozy w miejscowości Torrent, a wody powodziowe zalały kolejne gminy w regionie Horta Sud. Wiele osób straciło życie, a inni szukali schronienia na autostradzie Autovía V-30 lub w centrach handlowych.

O 19.25 wody powodziowe zniszczyły most w Picanya.



Zniszczenia w gminie Benetússer

fot. Pacopac / Wikipedia, CC BY-SA 4.0



### Strażacy przeszukują wrak pojazdu po niszczycielskiej powodzi w Hiszpanii

fot. kadr z *Firefighters search vehicle wreckage after Spain floods* / news.com.au / YouTube (<https://www.youtube.com/watch?v=zbdcqZpZHk>)



Co szokujące, dopiero o 20.11 Generalitat Valenciana (rząd prowincji Walencja) wydał ostrzeżenie SMS-owe, wzywając mieszkańców do pozostania w domach. O 20.36 rząd hiszpański poprosił o wsparcie Wojskowej Jednostki Ratunkowej (UME) w regionie Walencji. O 21.00 Carlos Mazón ogłosił, że sytuacja powodziowa jest „bezprecedensowa”.

### INNE REGIONY DOTKNIĘTE POWODZIAMI

Ucierpiała nie tylko Walencja.

W Andaluzji burze spowodowały liczne osunięcia ziemi oraz poważne zniszczenia budynków, dróg, mostów i terenów rolnych. Wiele osób musiało zostać ewakuowanych przez podległą ministerstwu spraw wewnętrznych oraz ministerstwu obrony Straż Obywatelską (hiszp. *Guardia Civil*) – formację paramilitarną, która wchodzi w skład Sił i Korpusów Bezpieczeństwa Państwowego Królestwa Hiszpanii.

W prowincji Almería 11 listopada powódzie nawiedziły miejscowości: Balanegra, Vícar, Roquetas de Mar, El Ejido, Aguadulce i El Parador. Dwa dni później prowincja Málaga znalazła się w stanie czerwonego alarmu pogodowego.

W regionie Murcji również wystąpiły powódzie, choć mniejsze niż w innych obszarach Hiszpanii.

Zalania dotknęły także prowincje Aragonii – Teruel i Saragossę. W miejscowości Letur w Kastylii-La Manchy 30 osób zostało uwięzionych przez nagły przypływ wód. W gminie tej zginęły dwie kobiety, a pięć osób zaginęło. Do 5 listopada liczba ofiar śmiertelnych w regionie wzrosła do pięciu.

W nocy 3 listopada ulewne deszcze zalały ulice Martorell, Castelldefels i Gavà

w Barcelonie, a także Sitges i Tarragonę, która ponownie ucierpiała 13 listopada. Wieczorem 8 listopada gwałtowne opady deszczu spowodowały powódzie w Cadaqués i Gironie.

### OFIARY I STRATY

Powódzie pochłonęły życie co najmniej 229 osób, 203 ofiary pochodziły z Hiszpanii. W regionie Walencji zginęło 221 osób, w Kastylii-La Manchy siedem, a w Andaluzji jedna. Wśród ofiar znalazło się szesnastu cudzoziemców – z Rumunii, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Chin, Maroko i Kolumbii.

Prawie połowa zmarłych miała ponad 60 lat, a dziewięć ofiar to dzieci.

Zniszczenia infrastruktury i majątku były ogromne. Powódzie uszkodziły ponad 232 km torów kolejowych i dróg, w tym linię szybkiej kolei łączącej Walencję z Madrytem. Uszkodzonych zostało ponad 100 tys. samochodów, z czego około 40 tys. uznano za nienaprawialne. W samej Walencji 1800 siedzib firm zostało całkowicie zniszczonych, a kolejne 4500 doznały uszkodzeń. Konsorcjum Ubezpieczeniowe Hiszpanii zarejestrowało 116 tys. wniosków o odszkodowanie o łącznej wartości ponad 3,5 mld euro.

### REAKCJA I POMOC

Rząd Hiszpanii zorganizował komisję kryzysową, a premier Pedro Sánchez osobiście monitorował sytuację. Do akcji ratowniczej skierowano jednostki wojskowe – 10 tys. żołnierzy, a także około 2 tys. strażaków z całego kraju, wspieranych dodatkowo przez strażaków z Francji. Była to największa tego typu mobilizacja w czasie pokoju w historii Hiszpanii. Niektórzy strażacy pracowali

nieprzerwanie, bez snu i bez przerwy na jedzenie, przez niemalże 40 godz. [4]. Strażacy w łodziach przeczesywali zalane parkingi w poszukiwaniu ofiar, wydobywali pojazdy z błota, a także pływali ulicami zalanych miast, by pomóc mieszkańcom uwięzionym w domach – w jednym z takich domów zastali rodzicą kobietę i z powodzeniem odebrali poród.

W akcji wykorzystano 2031 jednostek sprzętu, w tym 14 helikopterów, 105 wozów inżynieryjnych, 1790 ciężarówek oraz 32 drony.

Pomimo zaangażowania wojska, straży pożarnej i obywateli rząd regionalny Walencji kierowany przez Carlosa Mazóna spotkał się z ostrą krytyką za sposób zarządzania kryzysem powodziowym. Dotyczyła ona zarówno braku odpowiedniego przygotowania, jak i opóźnienia w reakcjach na sytuację. Głównym zarzutem było niewystarczające ostrzeżenie mieszkańców przed nadciągającą katastrofą – pomimo wczesnych prognoz meteorologicznych wydanych przez AEMET lokalne władze początkowo bagatelizowały zagrożenie. Sam Mazón publicznie stwierdził, że burze ustaną do godz. 18.00, co było sprzeczne z danymi meteorologicznymi. To zaniedbanie prawdopodobnie przesądziło o większej liczbie ofiar śmiertelnych, ponieważ mieszkańcy nie zdążyli się ewakuować ani odpowiednio przygotować.

Kolejnym problemem była opieszałość w koordynacji działań ratowniczych. Głównodowodzący Wojskowej Jednostki Ratunkowej (UME) gen. Francisco Javier Marcos wskazał, że jednostki były gotowe do natychmiastowego działania, ale ich rozmieszczenie zależało od decyzji regionalnych władz. Wskazano również, że

Mazón zwlekał z wnioskiem o pomoc wojсковą, co opóźniło jej dotarcie do najbardziej dotkniętych terenów. Brak skutecznej komunikacji pomiędzy lokalnymi i centralnymi organami zarządzania kryzysowego dodatkowo utrudnił koordynację akcji ratunkowych i pomocy humanitarnej [5].

Władze zostały również oskarżone o niewłaściwe wykorzystanie zasobów. Przykładowo – dwa helikoptery ratownicze z Andaluzji pozostawały przez dwa dni bez przydziału zadań. W tym czasie mieszkańcy wielu miejscowości byli odcięci od pomocy. Podobne zarzuty padły pod adresem władz – za opóźnienia w przyjęciu wsparcia z Katalonii, które pozostawało politycznie zablokowane przez 48 godz., zanim ostatecznie zezwolono na udział katalońskich sił w akcji ratowniczej. Również w koordynacji wolontariuszy panował chaos. Mieszkańcy i ochotnicy skarżyli się na brak jasnych wytycznych, a w niektórych przypadkach zasoby ludzkie kierowano do zadań niezwiązanych bezpośrednio z pomocą ofiarom, takich jak sprzątnięcie centrów handlowych. Podejmowane przez rząd Mazóna próby stworzenia platformy

dla wolontariuszy spotkały się z krytyką za brak organizacji i skuteczności.

Zaniedbania te wywołały liczne protesty w całym regionie, w tym demonstrację ponad 130 tys. osób w Walencji, które domagały się rezygnacji Mazóna. Rząd regionalny został również pozwany przez organizacje społeczne i związki zawodowe, które oskarżają władze o nieumyślne spowodowanie śmierci. Mimo presji społecznej i politycznej Mazón odmówił rezygnacji, co dodatkowo zaostrzyło napięcia w regionie.

Zauważono ponadto, że wiele działających w dotkniętych rejonach firm zbyt długo po ogłoszeniu zagrożenia prowadziło swoje interesy, nie pozwalając pracownikom na bezpieczne schronienie się przed powodzią. Wśród dramatycznych obrazów powodzi w Walencji szczególnie zapada w pamięć zdjęcie ciężarówki dostawczej sieci supermarketów Mercadona, uniesionej przez rwącą wodę. Strażacy uratowali kierowcę, a sam incydent stał się symbolem pozornego konfliktu między zapobieganiem ryzyku a kontynuacją działalności gospodarczej. ■

## LITERATURA

- [1] Orcina J. et al., „Flood policy in Spain: a review for the period 1983-2013”, Emerald Insight (dostęp: 2.12.2024)
- [2] Martínez L., „Qué era la Unidad Valenciana de Emergencias, el servicio de coordinación que Mazón suspendió al llegar al Gobierno”, elDiario.es (dostęp: 2.12.2024)
- [3] “Cronología de una alerta que llegó tarde: Cuando Utiel y Requena se inundan, se sabe lo que va a pasar después río abajo”, elDiario.es (dostęp: 2.12.2024).
- [4] <https://news.sky.com/story/this-is-the-smell-of-a-horror-story-how-firefighter-worked-36-hours-to-rescue-spanish-flood-victims-13248456> (dostęp: 2.12.2024).
- [5] <https://www.reuters.com/world/europe/spanish-regional-leader-defends-his-handling-valencia-floods-2024-11-15/> (dostęp: 2.12.2024).

**ALEKSANDRA RADLAK** jest tłumaczką z angielskiego i rosyjskiego, a także autorką powieści, opowiadań i felietonów

# UMUNDUROWANIE SŁUŻBOWE DLA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ



## ZAMÓWIENIA

+48 535 444 112

poczta@sklepogniowy.pl

www.sklepogniowy.pl

Umundurowanie służbowe dla PSP zgodne jest z wymaganiami KG PSP



# Grejpfrutem w pożar

TOMASZ WĘSIERSKI

Skutki narażenia na dym podczas akcji ratowniczo-gaśniczych to temat, który nabiera coraz większego znaczenia. Poza bezpośrednimi zagrożeniami strażacy zmagają się z długofalowymi konsekwencjami, takimi jak wzrost ryzyka zachorowań na nowotwory. Czy dieta, w tym tak proste produkty, jak grejpferty czy kakao, może pomóc w detoksykacji organizmu i ochronie przed toksycznymi skutkami wdychania dymu?

**W** ostatnich latach wiele uwagi poświęca się skutkom narażenia na dym podczas działań ratowniczo-gaśniczych. Poważne krótkofalowe i długofalowe konsekwencje ekspozycji odzwierciedlają zarówno statystyki śmiertelności osób narażonych w pożarach, jak i zwiększona zachorowalność na nowotwory wśród ratowników. Mimo że dymotwórczość można modyfikować przez inżynierię chemiczną i materiałową, współczesne budownictwo – w tym projektowanie szczelnych mieszkań – sprzyja niestety powstawaniu dużej ilości niepełnych produktów spalania. Dodatkowym wyzwaniem jest powszechne stosowanie retardantów, z których najtańsze generują znaczne ilości chlorowodoru oraz sprzyjają wydzielaniu nie w pełni utlenionych produktów rozkładu.

Na ten stan rzeczy ratownicy mają niewielki wpływ, zakładając poprawną taktykę prowadzenia działań. Problem narażenia nie kończy się wraz z ustaniem pożaru – zanieczyszczeniu mogą ulec środki ochrony indywidualnej (ŚOI). Powstałe produkty rozkładu skażają materiał, co powoduje ryzyko długotrwałego kontaktu ratownika z substancjami toksycznymi, jeśli ŚOI nie zostaną dostatecznie oczyszczone. Dodatkowo trudno uniknąć bezpośredniego kontaktu z dymem – pewna ekspozycja na produkty rozkładu następuje często przed założeniem ŚOI, a także po ich

ściągnięciu. W ostatnim czasie więcej uwagi poświęca się idei czystych stref na terenie JRG oraz zachowaniu w czystości ŚOI. Takie działania z pewnością zminimalizują ryzyko wtórnego narażenia na produkty rozkładu, które zdążyły skażić ubrania ochronne ratownika. Pozostaje jednak pytanie, czy ratownik również w inny sposób może minimalizować narażenie na te produkty, które już zdążyły się dostać do wnętrza organizmu?

## WNIKANIE, CZYLI JAK SUBSTANCJE CHEMICZNE DOSTAJĄ SIĘ DO ORGANIZMU RATOWNIKA

W przypadku ratowników możemy wyróżnić dwie główne drogi wnikania zanieczyszczeń pożarowych: przez drogi oddechowe oraz przez skórę. Inną drogą wnikania może być układ pokarmowy, jeśli prócz brudnych rąk uwzględnimy choćby usuwanie zanieczyszczeń z dróg oddechowych przez nablonek rzęskowy. Usunięte w ten sposób zanieczyszczenia są połykane.

Wnikanie zanieczyszczeń pierwszą drogą jest najczęściej łatwo wyczuwalne przez osobę narażoną. Dym oprócz bezwonnego węgla czy pary wodnej zawiera mnóstwo innych składników nadających mu charakterystyczny zapach. Wnikanie przez skórę ma natomiast miejsce przede wszystkim w przypadku kontaktu z zanieczyszczonymi powierzchniami, często bezwiednie

i przez długi okres po udziale ratownika w działaniach. Niedoprane ubranie specjalne, użytkowane przez wiele lat, może zawierać znaczne ilości szkodliwych substancji, zwłaszcza tych niepolarnych o niewielkiej lotności. Standardowe metody prania nie zawsze są w stanie skutecznie usunąć zabsorbowane niepolarne składniki z wielowarstwowego ubrania. Tyczy się to zwłaszcza sadzy, której rozpuszczalność w wodzie jest znikoma, a stanowi ona nieodłączny produkt rozkładu materiałów w niekontrolowanych warunkach pożarowych. Jest jej tym więcej, im gorszy mamy dopływ utleniacza, co często charakteryzuje pożary w ograniczonej przestrzeni.

Przenikalność skóry znacząco wzrasta wraz z temperaturą. W trakcie działań ratowniczych ciepłota jej powierzchni może wzrosnąć o 10%, co rodzi poważne konsekwencje: podwyższona temperatura powoduje rozszerzanie porów, wzmoczone wydzielanie potu oraz przyspieszenie krążenia krwi. Co istotne, wzrost temperatury skóry o 5°C zwiększa wchłanianie substancji z jej powierzchni aż o 400%. Niedoprane, wielokrotnie wykorzystywane ubranie, przesiąknięte gazami pożarowymi nie zapewnia pełnej ochrony.

Jaki jest uproszczony mechanizm wnikania w nasze ciało toksyn? Po pokonaniu zewnętrznej bariery komórkowej (skóra, błony śluzowe), niezależnie od drogi dostania się, składnik toksyczny najpierw dociera

Warto, by strażak uwzględnił w swojej diecie produkty pomocne w zniwelowaniu negatywnych skutków kontaktu z niebezpiecznymi substancjami

źródło: obraz wygenerowany przez Chat GPT

do płynu międzykomórkowego, który wypełnia przestrzeń zewnątrzkomórkową. Następnie przez naczynia włosowate dostaje się do układu krążenia, który rozprowadza je po całym organizmie. Substancje chemiczne mogą przenikać do wnętrza komórek przez białka integralne przechodzące przez całą grubość błony. Jeżeli cząsteczki są nieznacznych rozmiarów, wnikanie może następować przez pory w błonie. Im większa będzie różnica stężenia pomiędzy obszarem na zewnątrz i wewnątrz komórki, tym szybciej będzie następował transport danej substancji. Podobnie przy wydalaniu substancji, kiedy osoba narażona znajdzie się w strefie czystej.

### JAK ORGANIZM CZŁOWIEKA RADZI SOBIE Z SUBSTANCJAMI OBCYMI?

Organizm człowieka, podobnie jak organizmy innych istot żywych, wyposażony jest w mechanizmy obronne, które umożliwiają neutralizację i usuwanie substancji dla niego obcych, nazywanych ksenobiotykami. Składniki dymu wykazują w znacznej większości aktywność biologiczną. Ich eliminacja może zachodzić, w postaci niezmienionej lub zmienionej, przede wszystkim przez układ moczowy lub w postaci kału. Jeśli substancje nie uległy desorpcji (np. podczas procesu oddychania po wyjściu do strefy czystej), cząsteczki te, dostając się do organizmu i nie stanowiąc jego integralnej zawartości, mogą podlegać procesom metabolicznym usuwania zależnym od ich struktury chemicznej (dezaktywacja metaboliczna).

Organizm istot żywych w większości składa się z wody, usuwanie ksenobiotyków z krwioobiegu wymaga, by substancje te mogły rozpuścić się w wodnym środowisku organizmu. Jeśli taka rozpuszczalność jest możliwa, ksenobiotyk może zostać usunięty, np. z moczem. Stąd też związki łatwo rozpuszczalne w wodzie, w przeciwieństwie do tych rozpuszczalnych w tłuszczach (niepolarnych), bardzo często nie muszą ulegać procesom metabolicznym.

W większości przypadków metabolizm niepolarnych ksenobiotyków składa się zasadniczo z dwóch faz. Pierwszą z nich jest wprowadzenie atomów tlenu do cząsteczki poprzez kompleks enzymatyczny nazywany ogólnie cytochromem P450. Dzięki temu powstaje nowa, bardziej polarna substancja, skłonna do połączenia się z nośnikami dobrze rozpuszczalnymi w wodzie. Właśnie taka reakcja sprzężania stanowi drugi etap procesu, w wyniku

którego pierwotnie nierozpuszczalna substancja przekształca się w dobrze rozpuszczalny w wodzie produkt, dający się łatwo usunąć z organizmu.

### CO TO JEST CYTOCHROM P450?

Cytochrom P450, a właściwie układ monooksygenazy cytochromu P450, realizuje proces utleniania przez włączenie pojedynczego atomu tlenu z cząsteczki O<sub>2</sub> do struktury ksenobiotyku. Podobnie jak w hemoglobinie czy mioglobinie centrum aktywne takich kompleksów stanowi hem. Stąd też narażenie w warunkach pożarowych na tlenek węgla czy cyjanowodor może znacznie ograniczyć aktywność tych enzymów i istotnie wpłynąć na proces detoksykacji organizmu. Ma to miejsce raczej w perspektywie krótkoterminowej, czyli do czasu desorpcji tlenu węgla czy cyjanowodoru, o ile nie nastąpiły inne powikłania.

Człowiek ma około 150 genów kodujących różne cytochromy P450 (zaznaczane są często skrótem CYP, z dalszym oznaczeniem określającym typ podrodziny, np. CYP1A1). To powoduje, że konkretne grupy substancji mogą być metabolizowane przez wybrany typ cytochromu. P450 można znaleźć praktycznie wszędzie, prócz dojrzałych czerwonych krwinek oraz mięśni szkieletowych. Największą aktywność wykazują w wątrobie i rdzeniu nadnercza, przy czym nie oznacza to, że w tych organach będzie miało miejsce największe narażenie na niebezpieczne produkty

pośrednie metabolizmu. Istotna jest bowiem cała droga metaboliczna produktu przemian.

### IDEALNY, LECZ NIE DO KOŃCA. JAK TWORZĄ SIĘ MUTACJE?

Wszystko wydawałoby się idealnie działającym mechanizmem usuwania ksenobiotyków, gdyby nie nietrwałość niektórych produktów biotransformacji. W trakcie utleniania cytochromem P450 mogą powstać między innymi wolne rodniki czy też substancje o naprężonych pierścieniach trójczłonowych. Ich nietrwałość jest przyczyną reakcji z przypadkowo napotkanymi makrocząsteczkami, takimi jak DNA, RNA czy białka. Atak na DNA czy RNA może skutkować błędami, w wyniku których nie dochodzi do syntezy właściwych białek. Tak powstałe białka, zmienione nawet na bardzo niewielkim fragmencie, nie będą wykazywały właściwej aktywności enzymatycznej ani regulacyjnej. To właśnie ataki cząsteczek aktywnych na struktury DNA i RNA są odpowiedzialne między innymi za proces nowotworzenia (powstawania raka).

Najpopularniejszymi związkami o naprężonych pierścieniach trójczłonowych są epoksydy (tlenek etylenu i jego pochodne). Jednak wbrew pozorom nie te najbardziej aktywne cząsteczki (o okresie półtrwania wynoszącym kilka minut) będą stanowiły największy problem. Ulegają one przereagowaniu z wodą i z białkami, zanim będą miały możliwość przereagowania z DNA.



Widoczne elementy odzieży ochronnej i sprzętu zostały zaprojektowane, by minimalizować ryzyko narażenia na toksyczne produkty spalania podczas działań ratowniczych

fort. arch. KG PSP

Najbardziej niebezpieczne będą epoksydy o trwałości pośredniej. Są dostatecznie reaktywne, by atakować DNA, ale zbyt mało reaktywne, by zostać całkowicie rozłożonymi przez środowisko komórki.

Skoro w trakcie utleniania tworzą się mutacje, to po co organizmowi cytochrom P450? Jak praktycznie we wszystkich przypadkach – istotna jest dawka. Gdy dostarczana ilość ksenobiotyku jest niewielka, komórkowe mechanizmy naprawcze bez problemu radzą sobie z powstałymi uszkodzeniami. Zmniejsza się też prawdopodobieństwo poważniejszych uszkodzeń, np. zerwania na dwóch komplementarnych łańcuchach DNA. Mechanizm utleniania jest nam potrzebny. Bez niego niepolarne cząsteczki gromadziłyby się w organizmie, co jest możliwe tylko do pewnego momentu. W dodatku zgromadzona substancja może stanowić poważny problem w momencie ubytku tkanki tłuszczowej. Zbyt szybki przebieg procesu może doprowadzić do zatrucia, a nawet śmierci organizmu na skutek uwolnienia się znacznej ilości wcześniej „bezpiecznie” rozpuszczonego w tkance tłuszczowej ksenobiotyku.

### WĘGLOWODORY AROMATYCZNE, CZYLI SIECZKA Z DNA

W trakcie procesu rozkładu materiału w warunkach pożarowych powstaje znacząca ilość węglowodorów aromatycznych. Wynika to z trwałości pierścienia aromatycznego o wiązaniach znacznie trwalszych niż inne typy wiązań węgiel-węgiel. Węglowodory aromatyczne powstają zatem praktycznie we wszystkich pożarach materiałów organicznych zawierających drewno, paliwa ciekłe czy też materiały polimerowe. Nawet wtedy, gdy materiał wyjściowy nie zawiera układów aromatycznych. Im więcej atomów węgla w cząsteczce i im mniej tlenu w strefie spalania, tym więcej powstaje węglowodorów aromatycznych. Najczęściej

są to jednopierścieniowe związki aromatyczne, takie jak benzen, toluen, ksyleny, etylobenzen, styren. Jeśli związek chemiczny zawiera jedynie pierścień aromatyczny i jest metabolizowany, utlenianie w organizmie przebiega przez reaktywne epoksydy. Dlatego tak niebezpieczny w perspektywie powtarzających się narażeń jest benzen. Jeżeli związek zawiera łańcuchy boczne (np. toluen, ksyleny), utlenianie następuje łatwiejszą drogą. Zamiast rozbijać trwały pierścień aromatyczny, enzymom cytochromu znacznie łatwiej jest utlenić łańcuch boczny. W konsekwencji powstają np. dużo mniej szkodliwe benzoesany.

Procesy pożarowe generują także znaczne ilości wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych (WWA). Najwięcej znajdziemy ich zasorbowanych na cząsteczkach sadzy. Jako że sadza jest tłusta, bardzo trudno ją usunąć. Stąd też stanowi ona nie tylko zagrożenie inhalacyjne na miejscu zdarzenia, ale w wypadku kontaktu ze skórą elementów zabrudzonego ubrania specjalnego także problem w dłuższej perspektywie czasowej. Potwierdzają to badania sondażowe przeprowadzone wśród czynnych zawodowo strażaków przez FBU (Fire Brigades Union, UK) oraz UCLan (University of Lancashire). Wśród strażaków, którzy odpowiedzieli na pytania i mieli postawioną już diagnozę, 26% cierpiało na raka skóry.

Analogicznie do przypadku benzenu metabolizm WWA odbywa się poprzez etap reaktywnych epoksydów oraz produktów pośrednich generujących znaczne ilości wolnych rodników. Związki te powodują powstawanie licznych mutacji, które są trudne do usunięcia przez mechanizmy naprawcze komórek organizmu. Jest to pierwszy krok na drodze do tworzenia się nowotworów.

### GREJPFROT KONTRA SADZA

Patrząc na skutki oddziaływania węglowodorów aromatycznych, zwłaszcza tych

wielopierścieniowych, warto zadać sobie pytanie: czy możemy je w jakimś stopniu minimalizować? Z pewnością pierwszy sposób, jaki przyjdzie nam na myśl, to ograniczenie narażenia – np. przez unikanie zbędnej ekspozycji na dym (co jest częstym błędem w działaniach ochotników przy pożarach na terenie otwartym), dbałość o ubrania specjalne oraz wyznaczanie stref czystych JRG. Był to temat wielokrotnie poruszany, także na łamach „Przeglądu Pożarniczego”, i jest oczywisty do zrozumienia.

Należy jednak zaznaczyć, że wspomniane metody nie są jedynymi. Warto bowiem rozpatrzyć możliwość redukcji skutków narażenia przez wpływ na metabolizm tych związków w organizmie. Można to osiągnąć dzięki uwzględnieniu w diecie produktów spożywczych obniżających aktywność kompleksów enzymatycznych odpowiedzialnych za tworzenie toksycznych produktów pośrednich. Możemy zadbać o to w swojej kuchni, często smacznie i z pożytkiem również w innych aspektach zdrowotnych. I mowa tu o łatwo dostępnych produktach. Jednym z nich jest np. grejfrut. Badania dowiodły antygenotoksycznego działania soku grejfrutowego na uszkodzenia wywołane benzo(a)pirenem (Alvares-Gonzales i in., 2011).

Wspomniany związek jest jednym z najbardziej szkodliwych przedstawicieli wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Warto dodać, że metabolizm innych WWA będzie inicjowany tymi samymi typami cytochromu P450, co benzo(a)piren. Najczęściej jest to CYP1A1, aczkolwiek obserwowano także wysoką aktywność CYP1B1 (Shimada i in., 2004) czy CYP2C19 (Šulc i in., 2016). Obniżenie aktywności cytochromu spowoduje więc zmniejszenie ogólnej ilości tworzonych epoksydów i jego pochodnych, powstałych na skutek utleniania pierścienia aromatycznego.

Sok grejfrutowy nie jest jedynym produktem zmniejszającym skutki narażenia na WWA. Działania ochronne względem uszkodzeń wywołanych benzo(a)pirenem (BaP) wykazał np. ekstrakt boczniakowatki rowkowanotrzonowej, grzyba bardzo popularnego w Japonii i bardzo bliskiego uprawianemu w Polsce boczniakowi ostrygowatemu (Bohi i in., 2005). Co więcej, ekstrakty boczniaka redukowały ilość uszkodzeń DNA wywoływanych rodnikami hydroksylowymi. Rodnik ten stanowi jedną z głównych cząstek odpowiedzialnych za stres oksydacyjny w organizmie.



Intensywna akcja gaśnicza w środowisku zadymionym rodzi potrzebę dbałości o higienę i regularne czyszczenie ŚOI, aby ograniczyć wtórne zagrożenia dla zdrowia strażaków  
fot. arch. KG PSP



➊ Odpowiednia dieta i dbanie o zdrowie mają kluczowe znaczenie dla efektywnego wykonywania obowiązków

fot. arch. KG PSP

Badania naukowców z Hokkaido University wykazały natomiast hamowanie aktywności enzymatycznej cytochromu P450 (CYP1A1) przez kakao oraz mleczną czekoladę (Ohno i in., 2009). Aby uświadomić sobie skalę działania, należy wspomnieć, że zaledwie 13 mg surowego kakao rozpuszczonego w centymetrze sześciennym wody spowodowało spadek aktywności do 17,4% wartości bazowej w mikrosomach wątroby. Wynik ten jest niewątpliwie godny uwagi. Odpowiedzialne za to są związki należące do grupy polifenoli, którym przypisywano między innymi zdolność do usuwania reaktywnych form tlenu (Nikaido i in., 2005).

Polifenole obecne są w bardzo wielu produktach roślinnych, takich jak np. cebula czy granat. Najbardziej rozpoznawalnym związkiem z grupy tych związków jest kwercetyna, dostępna w formie naturalnej w postaci glikozydów. W aptekach kwercetyna kryje się pod nazwą rutozydu lub rutyny, najczęściej w postaci dodatków do witaminy C. Wracając do czekolady, najskuteczniejsza będzie ta, która zawiera najwięcej miazgi kakaowej. A więc im bardziej gorzka, tym silniejszy będzie wpływ na cytochrom. W przypadku białej czekolady zmiany aktywności P450 nie zaobserwowano.

## CYTOCHROM I CO DALEJ?

Aktywność cytochromu to początek drogi usuwania nierozpuszczalnego ksenobiotyku z organizmu. Następnym jest sprzężanie, mające na celu transport i usunięcie wchłoniętej substancji z organizmu. W wylapywaniu aktywnych ksenobiotyków i produktów ich przemiany szczególną rolę odgrywa glutation (GSH). Jest to prosty tripeptyd, składający się zaledwie z trzech aminokwasów: glicyny, cysteiny i kwasu glutaminowego. GSH reaguje z wytworzeniem łatwo rozpuszczalnych w wodzie pochodnych kwasu merkaptopomocznego. Dzięki temu z organizmu można usunąć nie tylko produkty

przemian węglowodorów aromatycznych, ale i powstające licznie toksyczne związki zawierające halogeny. Są one produktami rozpadu halogenowych środków zmniejszających palność (antypireny pianek izolacyjnych, mebli tapicerowanych, materacy), polichloru winylu (PVC) czy kabli.

Aby zapewnić właściwą detoksykację organizmu, ważne jest zachowanie odpowiedniego stężenia GSH, co ma szczególne znaczenie w kontekście niwelowania skutków narażenia na produkty pożarowe. Bardzo duża ilość powstających produktów spalania i pirolizy generuje ryzyko powstania stresu oksydacyjnego, któremu to właśnie GSH ma za zadanie skutecznie się przeciwstawić. Okazuje się jednak, że stosowanie preparatów z glutationem może przynieść skutek mniejszy od oczekiwanego. Ulega on częściowemu rozkładowi w trakcie trawienia i nie zostaje efektywnie przetransportowany do komórek ciała.

Skuteczniej zatem zadbać o jego właściwą produkcję w organizmie, co nie jest jednak takie proste. Dlatego tak ważną rolę odgrywa dostarczanie głównego składnika aktywnego GSH, cysteiny, z pożywieniem. Bogatym źródłem tego aminokwasu jest choćby mięso z kurczaka, mięso z indyka, podroby, tłuste ryby morskie (łosoś, dorsz, halibut, tuńczyk), jaja, pestki słonecznika (Margaretis i in., 2021). Cysteina dostępna jest także w postaci N-acetylocysteiny (NAC), która w organizmie ulega przekształceniu do właściwego aminokwasu. Jej skuteczność wzrasta wraz z obecnością glicyny, trzeciego z aminokwasów tworzących GSH.

Aby zapewnić właściwą regenerację GSH, wskazana jest obecność w organizmie kwasu  $\alpha$ -liponowego, który znajdziemy w podrobach, brokułach, brukselce, szpinaku i pomidorach. Podobną funkcję pełni witamina C (Waly i in., 2015), która znajduje się w dzikiej róży, rokitniku, czarnej porzeczce, kiwi, truskawkach czy też owocach

cytrusowych. Niemniej jednak to nie wszystkie witaminy wspomagające produkcję i regenerację GSH. Istotną rolę odgrywa między innymi witamina E (Jain i in., 2000) czy witamina D (Jie-Chao-Gu i in., 2022).

Aby nie utrudniać sprawy i nie zaprzętać sobie głowy analizą zawartości poszczególnych składników, najlepiej przyswajać produkty, których spożycie powoduje wzrost stężenia glutationu. Do nich należy zielona herbata, truskawki, oliwa z oliwek, olej z wątroby dorsza, ostropest plamisty, awokado oraz piwo bezalkoholowe.

## PODSUMOWANIE

Nie sposób całkowicie odizolować się od kontaktu ze szkodliwymi produktami spalania i pirolizy. Liczba powstających substancji i ich szlaki metaboliczne nie dają prostej odpowiedzi, w jaki sposób należy prowadzić proces detoksykacji organizmu. Na szczęście pewnego rodzaju mechanizmy zostały już przez naukę poznane i dzięki temu wiemy, że dieta ma znaczący wpływ na niwelowanie części negatywnych skutków kontaktu ze szkodliwymi substancjami. Zatem możemy świadomie przeprowadzić proces oczyszczania organizmu przez przygotowanie zdrowego posiłku, na który składają się wyżej omówione produkty.

Należy jednak zaznaczyć, że o jedzeniu niektórych produktów (np. grejpfrutów) warto wspomnieć lekarzowi, gdy przyjmujemy różnego rodzaju leki (np. antybiotyki). Zmiana aktywności cytochromu P450 wpływa bowiem na ich metabolizm (np. opóźniając rozkład leku lub wpływając na proces jego aktywacji). Taki przypadek miał miejsce m.in. u 29-letniego mężczyzny, który przez 2 lata zażywał lek przeciwhistaminowy – terfenadinę. Po popiciu standardowej dawki leku dwiema szklankami soku grejpfrutowego mężczyzna zmarł. Śmiertelny skutek przedawkowania był wynikiem zbyt długiego okresu przyjmowania leka oraz spowolnienia jego metabolizmu przez składniki skoku (Timbrell, 2005). Na szczęście informacje dotyczące ryzyka łączenia leku z innymi produktami spożywczymi bardzo często znajdują się w ulotce informacyjnej, którą – jak wskazuje powyższy przykład – warto czytać. ■

st. kpt. **TOMASZ WĘSIERSKI** pełni służbę w Instytucie Inżynierii Bezpieczeństwa Akademii Pożarniczej w Warszawie

# Ekstremalne zagrożenie

*Flash Point: Fire Rescue, Extreme Danger*, Lutz Pietschker, graf. Luis Francisco, George Patsouras, Eugene Mogilevich, wyd. Indie Board&Game

KATARZYNA KUROWSKA

*Extreme Danger* stanowi ukoronowanie serii dodatków do *Ognistego podmuchu*. Z jednej strony uzupełnia i wzbogaca komponenty znane z pozostałych i daje pudełko, które pomieści wszystkie plansze, z drugiej zaś proponuje kolejne wyzwania, jakie przynoszą ze sobą nowe przestrzenie, obiekty i reguły gry.

## NOWE KONDYGNACJE: PODDASZE, PIWNICA I ZNISZCZONE PODŁOGI

*Extreme Danger* jest najbogatszym dodatkiem, jeśli chodzi o komponenty. Przede wszystkim ma dwie dwustronne plansze: dużą z garażem mechanika lub laboratorium oraz małą z piwnicą lub poddaszem, którą opcjonalnie można przyłączyć do większej, aby wzbogacić przestrzeń gry o nową kondygnację – wówczas czarną kostkę k8 wymieniaamy na k12. O ile poddasze nie generuje nowych zasad działania (znamy je z *Das nächste Level*), o tyle piwnica dostarcza nowych doświadczeń i wyzwań.

Po pierwsze do piwnicy możemy dostać się tylko przez klatkę schodową, a nie przez okna, jak w przypadku wyższych kondygnacji. Nie można zniszczyć zewnętrznych ścian piwnicy, więc ewentualne podkopy też nie wchodzi w grę. Co więcej, gdy strażak utknie w piwnicy – rozgrywka zostaje uznana za przegraną (podobny skutek przynosi brak możliwości wyjścia z parteru). Piwnica ogranicza możliwości gaszenia, ponieważ działka wodne tam nie dociera, chyba że przez zniszczoną podłogę.

Do zniszczenia podłogi dochodzi wskutek eksplozji w piwnicy. Tu działa ta sama reguła, co w przypadku ścian – pierwsze uderzenie powoduje uszkodzenie podłogi na parterze, więc na polu odpowiadającym miejscu nad wybuchem w piwnicy kładziemy żeton z popękana podłogą. Uszkodzoną

podłogę może naprawić inżynier budownictwa. W razie ponownej eksplozji na tym polu na parterze lub pod nim, czyli w piwnicy, podłoga ulega zniszczeniu (odwracamy żeton). Przez pola ze zniszczoną podłogą nie może przejść strażak, chyba że na sąsiednim polu położy drabinę, która w tej sytuacji będzie pełniła funkcję mostu. Drabinę może też wykorzystać do zejścia na dół – w tym celu rozkłada oba jej segmenty: górny na sąsiednim polu zniszczonej podłogi, dolny bezpośrednio pod zniszczoną podłogą w piwnicy.

Zniszczona podłoga stanowi też dodatkową drogę do rozprzestrzeniania się ognia, np. w razie powstania fali uderzeniowej, między poziomami. Strażacy jednak mogą, stojąc na sąsiednim polu, gasić pożar w piwnicy przez dziurę w podłodze i, jak już wspomniałam, tylko w takiej sytuacji woda z działka może dotrzeć do ognia na tym poziomie. Jeśli pole docelowe dla nowego POI wypada w miejscu zniszczonej podłogi – żeton trafia na pole pod nim w piwnicy.

Uwzględnienie dodatkowej kondygnacji i wymiana czarnej kostki k8 na k12 sprawia, że pożar rozprzestrzenia się inaczej, ponieważ dzięki czterem dodatkowym współrzędnym dochodzą 24 inne możliwe wyniki rzutu. Oczywiście to wciąż zależy od rzutu kośćmi i może się zdarzyć, że cały czas wypadają pola w tej samej części planszy, jednak statystycznie rzadziej



Różnorodne znaczniki na planszy odzwierciedlają dynamiczną i strategiczną rozgrywkę, wymagającą precyzyjnego planowania i współpracy między graczami

fot. Katarzyna Kurowska

dochodzi do kumulacji pożaru w jednym miejscu, kolejne żetony zagrożenia pojawiają się na różnych kondygnacjach. Czy to ułatwia misję ratunkową? Tak. Jeśli załóżki pożaru pojawiają się w różnych miejscach, żetony ognia nie nakładają się, rzadziej dochodzi do eksplozji i fali uderzeniowej, które pochłaniają ofiary, ogłuszają strażaków i prowadzą do naruszenia konstrukcji budynku. A jeśli następuje kumulacja na jednej kondygnacji, często nie ma tam POI albo jest zlokalizowana w takim miejscu, że wiadomo, że ofiara zginie, zanim uda się do niej dotrzeć – to prowadzi do sytuacji wyboru mniejszego zła, czyli brygada koncentruje wysiłki na innych kondygnacjach, gdzie jej działania przełożą się na realną pomoc i mniejsze straty.

## GARAŻ MECHANIKA

Zwyczajowo plansze różnią się poziomem trudności, który wraz z wprowadzeniem kolejnych zasad można podnieść. Łatwiejszą przestrzenią w *Extreme Danger* jest garaż mechanika, opcjonalnie poszerzany o jedną kondygnację – tu wybrałam piwnicę. Do garażu prowadzą standardowe drzwi i okna, a wewnątrz znajdują się zielone drzwi przeciwpożarowe, które blokują rozprzestrzenianie się ognia, jeśli są zamknięte.

Ciekawe wydaje się to, że twórcy instrukcji rekomendują przygotowanie do gry według zasad rodzinnych, które pomijają

obecność punktów zapalnych czy standardowych materiałów niebezpiecznych. Z tego powodu pożar słabiej się rozprzestrzenia, co ułatwia zapanowanie nad nim i sprawną ewakuację ofiar. Pomyślnemu zakończeniu misji sprzyjają duże powierzchnie pomieszczeń garażu, dzięki czemu można sprawnie się przemieszczać i ewakuować POI.

W garażu pojawia się opcjonalnie jeden duży niebezpieczny obiekt, którym jest samochód. Zajmuje on dwa pola i powinien być traktowany jak duży fragment ściany: przyjmuje uszkodzenia, blokuje sąsiedowanie i ruch, nie można na nim kłaść żadnych żetonów – nowe miejsce docelowe dla nich wybieramy zgodnie ze strzałkami na planszy. Gdy na samochodzie znajdują się cztery znaczniki zniszczeń, po skończeniu standardowej fazy rozprzestrzeniania się ognia dochodzi do specjalnej eksplozji. Wówczas na obydwu polach kładziemy żeton punktu zapalnego oraz usuwamy samochód z gry i znaczniki (te jednak nie wracają do zasobów, wciąż się liczą do warunków zakończenia gry). Następnie rozpatrywana jest eksplozja we wszystkich sześciu kierunkach. Choć podczas mojej rozgrywki do niej nie doszło, podejrzewam, że eksplozja samochodu stanowi punkt kulminacyjny, determinujący wynik rozgrywki.

## LABORATORIUM

Laboratorium jest planszą dwukondygnacyjną, co wraz z dodatkową planszą z poddaszem lub piwnicą tworzy budynek trzy poziomowy z dwiema klatkami schodowymi. Strażacy mają do dyspozycji drabiny przenośne, które rozkładane są na parterze, gdzie umieszcza się dolny segment i można je rozłożyć na wysokość pierwszego lub drugiego piętra – tam kładziemy górny segment. Przy tym nie można z drabiny rozłożonej na drugie piętro wejść na pierwsze – ten manewr wymaga odrębnego rozłożenia drabiny. Dla przypomnienia – bo drabiny omawiałam przy dodatku *Das nächste Level* – na drabinie nie można zostawić ofiary ani materiałów niebezpiecznych, strażak nie może wspiąć się na drabinę, gdy górny segment jest zajęty przez innego ratownika, a drabina może zostać złożona tylko przez specjalistę znajdującą się na parterze.

Wielopiętrowy budynek narzuca pewne ograniczenia w używaniu działka wodnego, tj. w tej połowie budynku, którą swoim zasięgiem obejmuje działko, nie może znajdować się żaden strażak i żeton POI (na żadnej kondygnacji). Ze względu na to, że

większa przestrzeń planszy generuje dodatkowe możliwe wyniki rzutu kostką – od których zależy docelowy punkt działania działka, a te niekoniecznie mogą odpowiadać bieżącym potrzebom działań ratowniczych – działko można zastąpić platformą hydrauliczną. Platforma stanowi też wygodną alternatywę dla drabin przenośnych.

Podczas przygotowań do gry żeton platformy umieszczamy na wozie strażackim. Platforma mieści dwoje ludzi (może to być dwóch strażaków, strażak i ofiara lub strażak niosący materiały niebezpieczne, ale nie może być dwóch ofiar). Platformą można sterować z wozu strażackiego lub z samej platformy. Może być kierowana na dowolne zewnętrzne pole budynku – na każdej wysokości – znajdujące się po tej stronie budynku, co wóz strażacki, którym nie można się przemieszczać, póki platforma hydrauliczna jest w użyciu. Operowanie platformą kosztuje 3 PA (punkty akcji), dla kierowcy 2 PA. Na platformie znajduje się armatka wodna, która pozwala szybko stłumić ogień przez otwory w ścianie (zniszczona ściana lub otwarte okno). Strażak armatka wodną kosztuje 4 PA, dla kierowcy 2 PA. Jest o tyle wygodniejsza od działka, że celu strzału nie ustalamy przez

rzut kośćmi, lecz obejmuje on sąsiednie pole sąsiadujące platformą i pola sąsiadujące z polem docelowym (o ile nie są oddzielone od siebie ścianą czy zamkniętymi drzwiami). Działko ma nad platformą tę przewagę, że dociera w głąb budynku. Armatka pozwala zgasić ogień tylko w pobliżu ścian zewnętrznych, więc mogłaby się nie sprawdzić w przypadku większych powierzchni, np. kondygnacji obejmujących przestrzeń całej planszy, jak w podstawowej wersji gry i w większości dodatków.

Przebieg laboratoryjny kojarzy się z licznymi niebezpiecznymi substancjami i materiałami wybuchowymi, dlatego na tej planszy mogą pojawić się dwa obiekty wybuchowe: duży (dwa pola) i mały (jedno pole), który podobnie jak samochód przyjmuje znaczniki zniszczeń, a po zgromadzeniu czterech dochodzi do specjalnej eksplozji. Eksplozja dużego obiektu wygląda podobnie jak w przypadku auta, czyli oddziałuje w sześciu kierunkach, natomiast przy małym obiekcie dochodzi do podwójnej eksplozji z tego jednego pola, które materiał zajmuje. Mały obiekt wybuchowy można wymienić na obiekt niebezpieczny z toksyczną substancją, który po przyjęciu czterech znaczników zniszczeń

➔  
Dynamiczna rozgrywka, wymagająca strategicznego podejścia do gaszenia pożarów i ratowania ofiar

fot. Katarzyna Kurowska



nie wybucha, lecz prowadzi do wycieku chemikaliów.

Toksyczne chemikalia rozlewają się losowo. Jeden żeton wycieku zastępuje żeton obiektu niebezpiecznego, a pozostałe cztery umieszczone są losowo według reguł sąsiedowania. Jeśli jest więcej pól sąsiadujących, kierunek wycieku zostaje wyznaczony przez rzut czerwoną kostką. Toksyčna substancja powoduje śmierć POI oraz ogłuszenie strażaków znajdujących się na jej polach. Na pola z wyciekiem nie można wchodzić ani kłaść kolejnych żetonów POI. Wycieki nie wchodzi w reakcję z punktem zapalnym, dymem, ogniem i z materiałami niebezpiecznymi. Tylko specjalista ADR może zneutralizować wycieki według reguł obowiązujących przy usuwaniu materiałów niebezpiecznych, dlatego przy początkowym doborze kadry specjalistów warto go uwzględnić.

Scenariusz z laboratorium jest zdecydowanie trudniejszy, jednak wcale nie z powodu obiektów wybuchowych i niebezpiecznych, bo rzadko kiedy dochodzi do ich uszkodzeń. Tu na poziom trudności wpływa mnogość małych pomieszczeń, wskutek czego dotarcie do ofiary zajmuje więcej czasu, bo trzeba pokonać przeszkody w postaci ścian oraz zamkniętych drzwi czy okien. A wraz z rozprzestrzenianiem się ognia droga ewakuacji jest coraz trudniejsza i nierzadko kończy się tragedią, gdy ogień dotrze na pole ze strażakiem i ofiarą. Ponadto przy dużej liczbie

ścian częściej dochodzi do naruszenia konstrukcji budynku – i to obok przekroczenia warunkowej liczby straconych POI jest główną przyczyną przegrania gry.

Czy obecność w brygadzie inżyniera budownictwa, który może naprawić uszkodzone ściany, przedłuży rozgrywkę? Raczej nie, ponieważ inżynier rzadko kiedy ma warunki, aby móc dokonać naprawy. Zwyczaj przy zniszczonych ścianach ognieszaleje w najlepsze, a inżynier nie może gasić pożaru.

### KONIEC OGNISTEGO PODMUCHU?

Po omówieniu *Extreme danger* mogę napisać, że przeanalizowałam niemal całą dotąd wydaną serię gier wchodzących w skład *Ognistego podmuchu*. Piszę „nie-mal”, ponieważ moje wydanie *Extreme Danger* nie zawiera postaci bonusowych: weterana i psa ratownika. Na podstawie zdjęć kart mogę wspomnieć o możliwościach tych postaci. Weteran ma 4 PA i jako doświadczony strażak może za 1 PA z rezerwy uniknąć ogłuszenia, tj. odskoczyć na sąsiednie pole, jeśli na jego miejscu pojawił się ogień. Jest też wsparciem dla pozostałych ratowników, dlatego strażacy znajdujący się w promieniu trzech pól od niego dostają w swojej turze dodatkowy 1 PA. Ponadto, jeśli mają w rezerwie 2 PA, mogą skorzystać ze wsparcia weterana w uniknięciu ogłuszenia.

Z kolei pies ratownika (warto nadmienić, że nie jest dalmatyńczykiem) ma

do dyspozycji aż 12 PA, a połowę z nich może zarezerwować na kolejną turę. Nie przechodzi przez ogień, ale za to przez uszkodzoną ścianę już tak (przeciśnięcie się kosztuje jednak dwa razy więcej PA niż zwykły ruch). Psim węchem może odkryć żeton POI na sąsiednim polu i za 2 PA nieść (a właściwie ciągnąć) ofiarę. Zgodnie ze swoją psią naturą nie może natomiast: przenosić materiałów niebezpiecznych, drabiny, gasić dymu i ognia, prowadzić pojazdu, rąbać ściany i otwierać/zamykać drzwi (choć prawdę mówiąc, nie wiem, dlaczego ta ostatnia akcja jest akurat niemożliwa – nawet niewyszkolone i mniejsze czworonogi to potrafią).

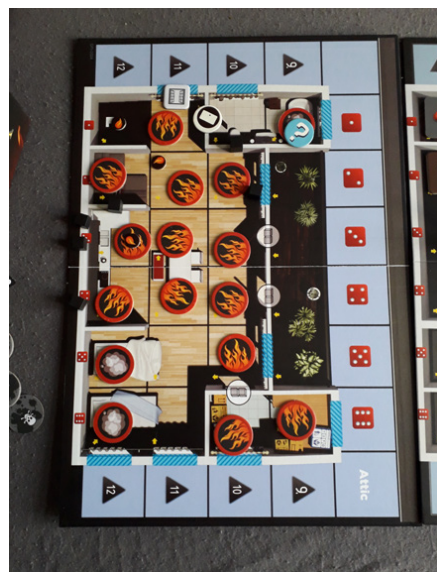
Można by napisać: i to by było na tyle. Jednak to nie koniec przygody z tym uniwersum, ponieważ na 2025 r. planowane jest wydanie samodzielnej gry w trybie legacy: *Flash Point: Legacy of Flame*. Dlatego wróć do *Flash Point*, kiedy tylko nadarzy się ku temu okazja. ■

KATARZYNA KUROWSKA jest kulturoznawczynią oraz krytyczką literacką i filmową, zajmuje się redakcją tekstu i oprawą graficzną produktów cyfrowych



Laboratorium z poddaszem

fot. Katarzyna Kurowska



Płonące poddasze

fot. Katarzyna Kurowska

# Pożarnictwo w Przeworsku

WOJCIECH KRUK

**Pierwsza wystawa pożarnicza w Przeworsku odbyła się 15 września 1956 r. na rynku miasta. Zorganizował ją z prywatnych zbiorów działacz miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej Leon Trybalski. Jego wystawa, prezentująca wychodzący z użycia sprzęt strażacki, stała się zalążkiem przyszłego muzeum pożarnictwa.**

Przez szereg lat Leon Trybalski (1911-1999) kolekcjonował sprzęt używany w straży pożarnej i powiększał swój zbiór, lecz bez stałej siedziby i pomieszczeń ekspozycyjnych czy magazynowych i to aż do lat 70. XX w. Dopiero 8 czerwca 1974 r., gdy otwarto Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, ulokowana w budynkach dawnych stajni cugowych zespołu pałacowego Lubomirskich kolekcja znalazła swoje miejsce.

## KOLEKCJA SIKAWEK

Obecna ekspozycja muzealna, funkcjonująca w ramach Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku – Zespołu Pałacowo-Parkowego, zawiera około 1430 eksponatów. Obrazują one historię ochrony przeciwpożarowej i straży pożarnych z terenu powiatu przeworskiego i ziemi przemyskiej od początków ich istnienia, tj. od połowy XIX w. do czasów współczesnych.

Wśród zgromadzonych muzealiów na szczególną uwagę zasługuje kolekcja sikawek ręcznych przenośnych, kubłowych i czterokołowych konnych z końca XIX i początku XX w. (produkcja: W. Knaust – Wiedeń, M. Neuman – Kraków, Bracia Bartik – Tarnów, I. Chylewski – Tarnów, Unia Strażacka – Lwów, Z. Majewski – Lwów, Składnica Straży Pożarnych – Warszawa, Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne Budowy Wagonów i Maszyn – Sanok). Większość elementów konstrukcyjnych sikawek konnych wykonana była z metalu, dla załogi przewidziano specjalne siedzenia, zwijadła, drabiny, bosaki, tłumice znajdowały się na bocznych metalowych uchwytach, a w drewnianych skrzyniach mieścił się zapasowy sprzęt bojowy oraz narzędzia do obsługi pompy. Sikawki wyposażono w resory, zapewniające większy komfort jazdy. Kolekcja sikawek w Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku jest najbogatszym i największym tego rodzaju zbiorem w Polsce.

Przykładem prymitywnego sprzętu gaśniczego są natomiast sikawki podręczne, tzw. szpryce, obsługiwane przez jedną osobę, działające na zasadzie strzykawki. Szpryc do gaszenia pożarów używano już

w XIV w., wcześniej jedynym sprzętem pożarniczym były wiadra i beczki z wodą. Na ekspozycji prezentowane są szpryce wykonane z drewna toczonego przez miejscowych cieśli oraz francuska szprycą mosiężną z początku XX w.

Największymi gabarytowo eksponatami wchodzącymi w skład kolekcji pożarniczej są natomiast dwa unikatowe samochody: amerykański Dodge WC 51 z lat 1943-1944 oraz polski Star 20 N-74 z 1953 r. Samochody poddano konserwacji i przywrócono do stanu używalności w latach 2014 i 2022.

## UBRANIE I SPRZĘT OSOBISTY

W muzeum zobaczyć można także ciekawy zbiór galowych, ćwiczebnych i bojowych mundurów strażackich



Ekspozycja stała sikawek strażackich

fot. H. Górecki / MP w Przeworsku



Ekspozycja motopomp, sprzętu alarmowego i aparatów tlenowych, 2023 r.

fot. H. Górecki / MP w Przeworsku



Ekspozycja hełmów i motopomp

fot. H. Górecki / MP w Przeworsku



Fragment ekspozycji stałej, 2023 r.

fot. H. Górecki / MP w Przeworsku

z okresu międzywojennego oraz lat 50. i 70. XX w. Straże pożarne przywiązywały dużą wagę do umundurowania, mundur potwierdzał przynależność do straży, odróżniał jej członków od innych osób uczestniczących w akcjach ratowniczych. Na zainteresowanie zasługuje kolekcja hełmów strażackich z XIX i XX w. Są to skórzane i mosiężne hełmy paradne: pruskie, rosyjskie oraz z okresu zaboru austriackiego, będące arcydziełami rzemiosła. Hełm strażacki paradny jest bardzo istotnym elementem umundurowania strażaka w czasie różnych świąt i uroczystości państwowych, kościelnych i strażackich. W muzeum zobaczyć można również hełmy bojowe plastikowe, niklowane pochodzące z huty „Ludwików” w Kielcach oraz hełmy z blachy stalowej nierdzewnej z lat 50. XX w.

Do eksponowanego sprzętu ratowniczego należą elementy osobistego uzbrojenia strażaka używane podczas akcji gaśniczych, tj. pasy skórzane i parciane z wyposażeniem: toporki noszone w pochwach skórzanych zawieszonych na kółkach przy pasie strażackim, służące do wyważania zamków, wybijania otworów w drzwiach, tłuczenia szyb, a także zatrzaśniki używane jako hamulec w czasie samoratowania lub ratowania innych za pomocą linek oraz do zabezpieczania strażaka na drabinach lub innych niebezpiecznych miejscach, a także linki ratunkowe – przydatne w razie pożaru wysokich budynków. Osobisty sprzęt strażacki przeciwgazowo-dymowy reprezentują maski przeciwgazowe, pochłaniacze, i duże aparaty tlenowe w formie plecakowej: produkcji polskiej („Lech”) i niemieckiej („Draeger”), z lat 40. XX w. Sprzęt ratowniczy to także drabiny strażackie różnych typów, od najmniejszych, przenoszonych ręcznie, do większych, przewożonych na sikawkach konnych i samochodach pożarniczych – m.in. drabina słupekowa, gonciarska, hakowa czy dwuprzęsłowa typu Szczerbowskiego, zwana także piramidką.

Dalsza część ekspozycji to wodny sprzęt gaśniczy: węże pożarnicze, prądownice, zbieracze, rozdzielacze – części motopompy, pływaki, smoki ssawne, klucze do łączników – narzędzia do obsługi sprzętu gaśniczego. Na ekspozycji znajdują się również wycofane z użycia motopompy, najstarsza produkcji niemieckiej z 1943 r. oraz pozostałe z lat 50. i 60. XX w., których producentem była Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Zakład nr 1 w Bielsku. Służyły one do przetłaczania wody pod odpowiednim ciśnieniem z punktu poboru do miejsca pożaru za pomocą linii węzowych, stanowiąc podstawowy sprzęt gaśniczy straży zawodowych i ochotniczych. Sprzęt oświetleniowy składa się z różnego typu pochodni parafinowych, naftowych, ropowych, latarni i latarek naftowych, karbidowych oraz reflektorów używanych do oświetlania drogi oraz miejsca akcji straży pożarnych w nocy. W muzeum warto zobaczyć najważniejsze urządzenia alarmowe sygnalizujące wybuch pożaru, takie jak gongi, trąbki, bekadła, rogi sygnalizacyjne czy syreny ręczne.



### Ekspozycja sikawek strażackich z innej perspektywy

fot. H. Górecki / MP w Przeworsku

## WARTOŚĆ EDUKACYJNA I NAUKOWA

Uzupełnieniem ekspozycji pożarniczej są mniejsze eksponaty o walorze historycznym i pamiątkowym znajdujące się w gablotach, takie jak: medale, odznaczenia, dystynkcje funkcyjne, spinki do hełmów, guziki do mundurów, gwoździe sztandarowe, pieczęcie, puchary zdobywane w zawodach sportowo-pożarniczych oraz archiwalne fotografie i dokumenty obrazujące dzieje pożarnictwa regionu przeworskiego m.in. wykaz towarzyszy OSP w Przeworsku z 1896 r., Księga Protokołów OSP w Przeworsku 1924-1938, kalendarze strażackie, plakaty i proporzyczki.

W muzealnym archiwum, dawnym ośrodku badań nad historią pożarnictwa utworzonym przez Leona Trybalskiego, zgromadzonych zostało ponad 400 teczek zawierających akta i dokumenty do dziejów ochotniczych straży z terenu ziemi przemyskiej. W bezpiecznym miejscu spoczywają także dyplomy z zawodów sportowo-pożarniczych, akty prawne dotyczące ochrony przeciwpożarowej, legitymacje, kolejne kalendarze strażackie, czasopisma i literaturę specjalistyczną o tematyce pożarniczej, oryginały i kopie kronik, katalogi sprzętu pożarniczego, a także bogaty zbiór innych fotografii archiwalnych i współczesnych.

Nad całością przeworskich zbiorów czuwa patron strażaków św. Florian – w postaci rzeźbionej w drewnie, polichromowanej figurki z 1823 r.

Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku spełnia istotną społeczną funkcję kulturalno-oświatową i wychowawczą, przede wszystkim w obszarze edukacji dzieci i młodzieży. Jako instytucja muzealna gromadząca, przechowująca i udostępniająca zbiory o tematyce pożarniczej stanowi też ważną placówkę naukowo-badawczą na mapie regionu przeworskiego i Podkarpacia. ■

**WOJCIECH KRUK** pracuje w Dziale Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku



## W Nowy Rok z Maryją i z nadzieją

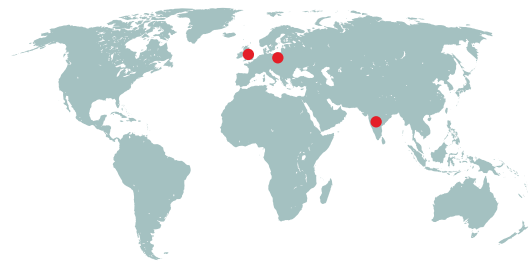
Nowy 2025 Rok dla katolików rozpoczyna się w imię Maryi Bożej Rodzicielki, która, rodząc Jezusa w Betlejem, zmieniła już na zawsze dzieje człowieka. 1 stycznia oddajemy cześć Maryi właśnie w najważniejszym aspekcie Jej powołania, jako Matce Boga i człowieka zarazem. Dogmat ten zawiera jedną z najwspanialszych prawd o istocie Boga, ale i o godności człowieka, każdego z nas. Odkąd Pan przyjął ciało w Maryi, od tamtej chwili i na zawsze nosi związane ze sobą także nasze człowieczeństwo. Określenie „Matka Boga” przypomina nam o tym, że Bóg jest tak blisko ludzkości, jak tylko można to sobie ludzkim rozumem wyobrazić. Jest związany z człowiekiem na wzór relacji dziecka z matką, która nosi je w swoim tonie, będąc z nim nierozdzielnie połączona. Trudno o wymowniejszy symbol wiary i nadziei chrześcijańskiej.

Pamiętajmy, że to właśnie nadzieja stanowi główne przesłanie zbliżającego się Jubileuszu Roku Świętego, który od XV wieku, zgodnie z tradycją, papież ogłasza co 25 lat. Inicjując ten wyjątkowy czas, papież Franciszek pisał: „Myślę o wszystkich *pielgrzymach nadziei*, którzy przybędą do Rzymu, aby przeżyć Rok Święty, a także o tych, którzy nie mogą dotrzeć do miasta Apostołów Piotra i Pawła, będą go obchodzili w Kościołach partykularnych. Niech to będzie dla wszystkich wydarzenie żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, bramą zbawienia”.

Kiedy myślimy na początku nowego roku o przyszłości, o tym, co ze sobą przyniesie, rodzą się w nas niekiedy bardzo sprzeczne uczucia: ufność i lęk, optymizm i pesymizm, pewność, ale i zwątpienie. Poprzez Maryję Bóg pragnie obdarzać nas na kolejny rok swoim błogosławieństwem, pragnie w naszych sercach rozbudzić nadzieję, której po ludzku nie możemy już nigdzie odnaleźć. Prośmy więc ufnie Maryję, abyśmy w kolejnych dniach Nowego Roku mogli jeszcze bardziej zdecydowanie iść przez naszą codzienność drogami dobra i prawdy. Niech Matka Boska, będąca najbardziej ewidentnym znakiem wejścia Boga w przestrzeń ludzkich spraw, strzeże rozpoczynającego się roku i wnosi w każdy jego dzień pokój swego Syna. Niech Bożym pokojem wypełnią się ludzkie serca, nasze domy i miejsca, gdzie pełnimy codzienną służbę. Niech miłość, która przyszła na świat w Betlejem, wypełnia pokojem każdą chwilę naszego życia.

Wasz kapelan  
ks. Jan Krynicki





### **Analiza właściwości odzieży przeciwpożarowej: przegląd**

*Performance analysis of fire protective clothing: a review*

Rochak Rathour, Apurba Das, Ramasamy Alagirusamy, *International Journal of Occupational Safety and Ergonomics* 2024

W artykule przedstawiono dotychczasowe osiągnięcia badawcze w zakresie rozwoju warstw odzieży stanowiącej element ochrony indywidualnej. Autorzy dokonali przeglądu tego rodzaju odzieży stosowanej w pożarnictwie oraz przeanalizowali wpływ różnych jej warstw na właściwości termoochronne, zabezpieczenie mechaniczne oraz zapewnienie właściwego komfortu użytkownika poszczególnych tkanin.

Szczegółowo omówiona została funkcjonalność różnych materiałów w kontekście ich struktury, parametrów fizycznych

i zachowania w warunkach pożarowych. Podkreślono istotny brak zrozumienia, jak wilgoć, która wraz ze środkami gaśniczymi pojawia się na odzieży ochronnej, wpływa na ochronę strażaka przed wysoką temperaturą w zależności od rodzaju ciepła i jego natężenia w środowisku pożarowym. Jest to element, który należy badać w dalszym ciągu i bardziej szczegółowo. Autorzy zaznaczyli również, że bardzo istotne jest szacowanie odporności odzieży ochronnej na wysoką temperaturę, jej trwałości mechanicznej i komfortu użytkowania.

### **Reakcja służb ratowniczych na alerty systemu eCall: obserwacje z lat 2016-2022 w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym**

*Emergency services response to eCall System alerts: Observations from 2016-2022 in the National Fire and Rescue System*

Tomasz Kubiak, Łukasz Dudziński, Rafał Kasperczyk, Łukasz Czyżewski, *Traffic Injury Prevention* 2024, 25

Celem polskich autorów była analiza interwencji jednostek ochrony przeciwpożarowej związanych z wypadkami w komunikacji drogowej, w których wezwanie służb odbywało się za pomocą systemu eCall, za instalowanego w pojazdach. Analiza dotyczyła lat 2016-2022. Dane pozyskane zostały z Systemu Wspomagania Dowodzenia PSP, zapewniło je Biuro Planowania Operacyjnego PSP. Analiza została przeprowadzona z zachowaniem anonimowości osób poszkodowanych oraz kadry z jednostek ochrony przeciwpożarowej biorących udział w tych interwencjach.

W latach 2016-2022 strażacy byli wzywani do zdarzeń przez system eCall 896 razy. Średni czas interwencji wynosił w ich przypadku 47 min (+/- 37 min) i był ściśle uzależniony od liczby pojazdów biorących udział w zdarzeniu, liczby poszkodowanych, rodzaju zdarzenia oraz wystąpienia wycieku paliwa

z pojazdu. Przeprowadzona analiza pozwoliła autorom ustalić, że system eCall to odpowiednie i potrzebne narzędzie do zgłaszania wypadków w komunikacji drogowej. Należy jednak zwrócić uwagę, że ów system generuje także dość dużo alarmów fałszywych, zatem wymaga dalszego udoskonalenia. To samo dotyczy edukacji użytkowników pojazdów, aby zapobiec niezamierzonemu wysyłaniu przez nich informacji alarmowej.

Wraz ze wzrostem liczby pojazdów na drogach, jak przewidują autorzy, zwiększy się liczba odnotowywanych wezwań z systemu eCall. Istotne jest zatem, aby pracownicy autoryzowanych serwisów i warsztatów byli odpowiednio przeszkoleni w zakresie dezaktywacji systemu eCall na czas naprawy lub serwisu. Analiza pokazała również, że jednostki ochrony przeciwpożarowej są dobrze przygotowane do reagowania i podejmowania interwencji.

### **Analiza czynników wpływających na decyzję strażaków o uznaniu zdarzenia za kryzysowe**

*Examining what factors affect firefighter decisions to declare a major incident*

Sara Waring, Beth Hillon, *International Journal of Disaster Risk Reduction* 2025, 116

Autorzy artykułu zajęli się zagadnieniem zbyt późnego definiowania zdarzeń jako kryzysowych (w tekście określono je jako „zdarzenia poważne” – ang. *major incidents*). Nie prowadzono do tej pory zbyt wielu badań wyjaśniających, co tak naprawdę wpływa na to opóźnienie. Dlatego też autorzy postanowili przeprowadzić własne – w postaci wywiadów z dwunastoma strażakami z Wielkiej Brytanii. Miały one doprowadzić do ustalenia, jakie czynniki wpływają na uznanie zdarzenia za „zdarzenie poważne” i dlaczego te, a nie inne są kluczowe.

Okazało się, że istnieje pięć obszarów determinujących decyzje strażaków w tym zakresie: charakterystyka zdarzenia, wiedza, doświadczenie, presja środowiska, odpowiedzialność i reputacja. Zakwalifikowanie zdarzenia jako poważnego może dodatkowo ułatwić wiedza o charakterze tych zdarzeń, istniejące mechanizmy wsparcia, znajomość innych lokalnych zagrożeń oraz doświadczenie w reagowaniu na takie zagrożenia. Czynnikiem, który najczęściej powoduje opóźnienie uznania zdarzenia za poważne czy kryzysowe, jest niepokój związany z zarządzaniem wzmożonej obserwacji oraz kontroli miejsca czy obiektu, w którym do niego doszło.

Autorzy badania podkreślają, jak ważne jest wypracowanie dobrych praktyk, organizowanie szkoleń oraz przekazywanie wiedzy teoretycznej, aby odpowiednio efektywnie reagować na zdarzenia kryzysowe.

st. bryg. w st. sp. dr inż. **WALDEMAR JASKÓŁOWSKI**  
mł. bryg. **JACEK RUS** pełni służbę  
w Komendzie Wojewódzkiej PSP  
w Łodzi



## Wiedza na ratunek

Wreszcie nadeszła ta ważna chwila – 1 stycznia ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej weszła w życie. Warto zapoznać się nie tylko z jej treścią, ale i z innymi materiałami, które dotyczą tego tak istotnego obszaru. Ich źródłem może być powstała niedawno rządowa strona: [www.gov.pl/web/obrona-cywilna](http://www.gov.pl/web/obrona-cywilna).

Jej autorami są specjaliści z Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, ABW, ale także pasjonaci tematyki ochrony ludności i obrony cywilnej. Możemy na niej znaleźć szczegółowe informacje o ustawie, aktualności, a także pytania i odpowiedzi dotyczące wspomnianych zagadnień. Będzie sukcesywnie rozbudowywana i wzbogacana o materiały

informacyjno-edukacyjne, które wyjaśnią czytelnikom, jak zachować się w sytuacji zagrożenia. Dowiemy się na przykład, jak przygotować się na kilkudniowy brak prądu, zabezpieczyć mieszkanie przed pożarem, udzielić pierwszej pomocy, rozróżnić sygnały alarmowe, ale i jak znaleźć najbliższe miejsce schronienia czy zachować się podczas ataku terrorystycznego.

Zapoznanie się z treściami dostępnymi na stronie pozwoli zbudować umiejętności odpowiedniego reagowania w trudnych momentach, a także przygotować się na niebezpieczeństwo zawczasu, choćby dzięki informacjom, jaki sprzęt i przedmioty powinniśmy mieć w domu. To cenna wiedza, która może nam uratować zdrowie i życie. ■ AS

## Straż na znaczkach



## Naturze na pomoc

Zgodnie z przyjętymi konwencjami UNESCO o światowym dziedzictwie rząd Republiki Zambii od wielu lat wprowadza program ochrony dzikiej przyrody i środowiska, w szczególności gleby, lasów i wody. Przejawia się to m.in. w postaci agrotechnicznej edukacji mieszkańców, w propagowaniu zasad praktycznej ochrony przyrody oraz w tzw. działalności orędowniczej. W ramach tej ostatniej poczta Zambii wydała 30 czerwca 1972 r. serię czterech znaczków, a to z okazji ogłoszenia w tym kraju roku 1972 Rokiem Ochrony Natury. Na jednym z nich, poświęconym nowym nasadzeniom na pogorzeliśkach leśnych, umieszczono hasło „Our forests – fire destroys” (Pożary niszczą nasze lasy). ■

Maciej Sawoni

## Wydało się

### ŻAR POEZJI



Małgorzata Jarocka-Krzemkowska, *Z szacunku dla ognia: wiersze edukacyjne nie tylko dla dzieci*, Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz 2022

Pisanie strażackich wierszy ma długą tradycję, również w PP, acz nie obfituje ona w dzieła wielkie. Od czasu do czasu zdarzały się jednak perły. Bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska wypełniła normę stuletnią, bo poszła na całość i dała nam ich cały sznur: równo 25 sztuk. A to już wyczyn.

Bo poezja to sztuka najwyższa, która nie wybacza żadnych dosłownie błędów. Wiersz musi być o czymś, bo żaden banał nie wybrzmi. Musi też być osobnym światem, zaklętym w niewielu, a koniecznie zrozumiałych słowach, który dopiero podczas lektury zaistnieje w naszej głowie w pełni. Do tego potrzeba nie tylko znacznego zasobu słów, ale też umiejętności swobodnego ich dobierania z subtelnym wyczuciem. Ważyć trzeba z aptekarską dokładnością, bo dosłowność zabija polot, a patos zabrzmiałby fałszem; niezmiernie łatwo przebrać miarę lub nie dodać tego, co trzeba, w wystarczającej ilości. Nie sztuka znać

jeden wyśmienity przepis i według niego tworzyć, bo to nie fabryka – akurat tu potwarzalność świadczy o braku warsztatu.

Wszystkie utwory tomiku „Z szacunku dla ognia” spełniają wszelkie warunki dobrej, klarownej poezji. Każdy jest inny, a wszystkie są o czymś naszym, ze znawstwem potraktowanym: ogniu, pożarach, powodziach, strażakach i ich sprzęcie. Każdy jest kompletną historią, budzi zachwyt, a przy tym bawi albo uczy lub wzrusza. No i ma coś jeszcze: własną melodię, zawsze inną. Niektórzy aż tak wyraźną, że wybrzmiewa sama z siebie – kompozytor łatwe miałby zadanie.

Pół godziny obcowania z piękną, bogatą polszczyzną mija nie wiadomo kiedy i pozostaje niedosyt.

Poetko Małgorzato, bravissimo!

A ty, Przeglądzie Pożarniczy, przygotuj Poetce kącik, jak za starych dobrych czasów, gdy publikowałeś utwory Marii Konopnickiej. ■ Pożarolog Paweł Rochala



*Pan Krzysztof jest strażakiem i niedawno był na zwolnieniu lekarskim z powodu kontuzji. Został sfotografowany przez przypadkowego świadka, gdy brał udział w imprezie rodzinnej. Zdjęcie trafiło na portal społecznościowy, a nasz Czytelnik zaczyna się obawiać, że jego zwolnienie lekarskie może zostać uznane za niewłaściwie wykorzystane.*

**Jakie konsekwencje mogą wyniknąć z tej sytuacji, czy może zostać pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej? Wyjaśnieniami służą radcy prawni Anna Witczak oraz st. kpt. dr Damian Witczak (pełniący służbę w Biurze Prawnym Komendy Głównej PSP).**

Pytanie to, choć ogólne, dotyczy dość powszechnego dylematu, który może pojawić się w kontekście wykorzystywania zwolnienia lekarskiego. Rzeczywiście, obecność w miejscach publicznych lub udział w wydarzeniach towarzyskich może rodzić pytania o zgodność tych działań z celem zwolnienia, zwłaszcza gdy dotyczy to osób w służbach mundurowych. Choć szczegóły dotyczące rodzaju kontuzji, zaleceń lekarza czy charakteru imprezy mogą być kluczowe dla precyzji odpowiedzi, warto rozważyć to zagadnienie w kontekście aktualnego orzecznictwa sądowego. Należy jednak zaznaczyć, że każda sytuacja jest inna, a ostateczna ocena i ewentualne konsekwencje będą zależały od punktu oglądu stanu faktycznego.

## CHARAKTER I CEL ZWOLNIENIA LEKARSKIEGO

Zwolnienie lekarskie to dokument potwierdzający czasową niezdolność do wykonywania obowiązków służbowych z powodu choroby. Celem zwolnienia lekarskiego jest uzyskanie przez chorego pełnej zdolności do

służby, a więc wykonywanie jakichkolwiek czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy lub służby zawsze stanowi wykorzystywanie zwolnienia niezgodnie z jego celem, w szczególności gdy zachowania chorego utrudniają proces leczenia i rekonwalescencję.

## KLUCZOWE ZNACZENIE ZALECEŃ LEKARZA

Prawidłowość wykorzystania zwolnienia lekarskiego powinna być oceniana w kontekście nie tylko treści tego zwolnienia, ale przede wszystkim zaleceń lekarskich i stanu zdrowia pacjenta. Okoliczność zamieszczenia na druku zaświadczenia lekarskiego cyfry „2”, oznaczającej, że „chory może chodzić”, nie oznacza automatycznie, że funkcjonariusz przebywający na zwolnieniu lekarskim ma traktować okres zwolnienia lekarskiego jako czas wolny od służby, którym może swobodnie dysponować. Niemniej jednak zarazem nie można stawiać tezy, że orzeczona niezdolność do służby z możliwością poruszania się stanowi o możliwości wykonywania przez strażaka zwykłych czynności dnia codziennego, jak zakup żywności i zakup leków, czy też udania się na wizytę do lekarza. Ocena tej kwestii powinna uwzględniać specyfikę jednostki chorobowej, jak również zalecenia lekarza, które mogą dopuszczać pewną aktywność fizyczną, o ile nie zagraża ona procesowi leczenia i nie wpływa negatywnie na zdolność do wykonywania obowiązków służbowych.

## NAPISZ DO NAS

Czekamy na Wasze listy i e-maile:  
Redakcja „Przeglądu Pożarniczego”  
ul. Podchorążych 38, 00-463 Warszawa  
pp@kg.straz.gov.pl



## PRZYKŁADY Z PRAKTYKI SĄDOWEJ

Orzecznictwo sądowe stanowi cenne źródło wskazówek w kwestii prawidłowego wykorzystania zwolnienia lekarskiego, podkreślając, że każda aktywność fizyczna powinna być dostosowana do stanu zdrowia oraz zaleceń lekarza, a nie służyć celom rozrywkowym. Oto kilka przykładów:

### Aktywność fizyczna w czasie zwolnienia

Nawet pozornie niewinne czynności mogą zostać uznane za naruszenie zasad wykorzystywania zwolnienia lekarskiego. Choć nie wydają się związane z żadnym zagrożeniem zdrowotnym, w rzeczywistości mogą przekroczyć granice zaleceń lekarskich. Ponadto, jeśli zwolnienie lekarskie zawiera wyraźne zalecenie leżenia, wszelkie aktywności wychodzące poza tę ramę – jak np. zakupy, spacer czy wizyta u znajomych – mogą zostać uznane za naruszenie zasad. W takim przypadku ważne jest, by udowodnić, że dana aktywność była niezbędna (np. wizyta u lekarza, zakup leków) lub nie zakłócała procesu leczenia (np. krótki spacer, zalecany w ramach terapii).

### Praca zarobkowa w czasie zwolnienia lekarskiego

Wykonywanie pracy zarobkowej w trakcie zwolnienia lekarskiego, kiedy funkcjonariusz jest niezdolny do służby z powodu choroby, uznaje się jednoznacznie za naruszenie zasad. Zwolnienie nie stanowi czasu na wykonywanie obowiązków zawodowych, lecz na regenerację organizmu i proces zdrowienia.

Prawidłowe wykorzystanie zwolnienia lekarskiego przez strażaków to temat wymagający rozważań i dostosowania działań do zaleceń lekarskich. Każda sytuacja jest inna, a nieprawidłowe postępowanie może prowadzić do poważnych konsekwencji. W kolejnym wydaniu „Przeglądu Pożarniczego” poruszymy następne istotne aspekty związane z wykorzystywaniem zwolnień lekarskich oraz ich konsekwencjami dla funkcjonariuszy.



Strażacy podczas aktywności fizycznej – przykład sytuacji, która może być przedmiotem oceny zgodności z zasadami wykorzystywania zwolnienia lekarskiego

foto. Krzysztof Pisz /  
Wydział Prasowy  
KG PSP



## Muralówka strażacka 1/2025



Zachęcamy do przesyłania rozwiązań krzyżówek na adres:

Redakcja „Przeglądu Pożarniczego”  
Komenda Główna PSP  
ul. Podchorążych 38  
00-463 Warszawa

Wśród nadesłanych rozwiązań rozlosujemy atrakcyjne nagrody!

Na ceglanym murze ktoś napisał sentencję, ale nadeszła wichura i przewróciła mur. Naprędce naprawiono szkodę i postawiono mur ponownie, ale nie zwrócono uwagi na kolejność cegieł, aby odtworzyć napis.

Należy ułożyć cegły w takiej kolejności, aby przywrócić pierwotny napis. Zawiera on jedno zdanie. Na każdej cegle znajdują się nie więcej niż trzy znaki (także interpunkcyjne).

e	d		w	i	e			y	b	a	a	j	ą	s	a	d	
d	y					o	d	ą	p	o	s		z	n	.		
A	n	z	a	k	i	e	c	t	r	o	h	a	j	,			
p	r	z	c	z	u	ł	a	d	d	r	z				n	n	i
			s	z	k	y			o		,		b	P	o	l	
	w			w	ż				a	j	ą				ż	e	
n	a	r		m	ą	o	d	o	j	k	i	a	c	y	c	h	


opr. Ma<sup>®</sup>S

Rozwiązaniem *Szachówki strażackiej* z PP 9/2024 jest podanie wszystkich pozostałych na szachownicy liter w notacji szachowej:

NOTACJA

A8 H8 A1 H1

LITERA

C P E V

# BOXMET TRADE



## Innowacyjne URZĄDZENIA GAŚNICZE

do baterii litowych  
do instalacji  
fotowoltaicznych



**Innowacyjny sprzęt,**

który wyróżnia się na rynku.

Przede wszystkim doskonale

gasi pożary i skutecznie zapobiega rozprzestrzenianiu się ognia. Działają na zasadzie tłumienia pożaru poprzez chłodzenie i izolację obiektu. **Pozwala to efektywnie unieszkodliwić zapalone baterie i panele fotowoltaiczne,** z którymi nie radzą sobie tradycyjne gaśnice.



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

[trade@boxmet.com.pl](mailto:trade@boxmet.com.pl)

tel. +48 74 83 69 238

[www.boxmet-trade24.pl](http://www.boxmet-trade24.pl)



58-250 Pieszyce, Piskorzów 51